Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 571 Wydanie P Poznań, czwartek dnia 12 grudnia 1935 Rok 30

Poznań, 11 grudnia.

Sport i polityka

Dnia 4 bm. rozegrany został w Londynie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Anglja — Niemcy. Spotkanie to potraktowane zostało w Niemczech z niezwykłym rozgłosem. Już na wiele dni naprzód pisano w całej prasie niemieckiej na temat meczu, a biura podróży werbowały na wycieczkę do Londynu. Na oznaczony dzień 10.000 widzów z Niemiec przewiezionych zostało przez Kanał i stanęło rano w Londynie. Witała ich tradycyjna angielska pluta i szaruga. Ale około południa niebo się rozjaśniło i publiczność mogła przyglądać się grze bez parasoli.

Mniej przyjazna była atmosfera za kulisami meczu. Angielskie związki zawodowe zabiegały u rządu o niedopuszczenie do spotkania piłkarskiego, wskazując na propagandowy charakter „najazdu teutońskiego" na Londyn. Na ulicach rozdawano ulotki antyniemieckie. Kilka drobnych zajść zlikwidowała rychło policja, tak że koniec końców wyjazd Niemców odbył się spokojnie. Piłkarze niemieccy wracali do domu z porażką 3:0. Nie przeszkadzało to jednak prasie niemieckiej pisać o meczu, jak o wielkiem wydarzeniu.

Bo rzeczywiście był też mecz londyński dla Niemiec wydarzeniem, wybiegającem poza ramy zwykłej imprezy sportowej. Było to ostatnie spotkanie piłkarskie Niemiec z reprezentacją Anglji przed zawodami olimpijskiemi w r. 1936. Jeśli się uwzględni, że przyszłoroczna olimpjada berlińska ma zagranicą jeszcze przeciwników, zwłaszcza w kołach anglosaskich, zrozumiałe jest, że mecz londyński oznaczać miał przedewszystkiem apel propagandowy do sfer sportowych Anglji na rzecz przyjazdu następnego lata do Berlina. Akcent ów widoczny był i w tem, że wraz z sportowcami niemieckimi przybył do Londynu „przywódca sportu Rzeszy" von Tschammer und Osten, który w klubie współpracy anglo-niemieckiej wygłosił odczyt o olimpjadzie.

Ale to jeszcze nie wszystko. P. v. Tschammer u. Osten jechał nietylko do Londynu. Kilka dni temu bawił on również w Paryżu, w podobnym charakterze delegata Trzeciej Rzeszy, wygłaszając odczyt o sporcie w podobnym klubie współpracy kulturalnej, któremu na imię „Comité France-Allemagne".

I oto jesteśmy u klucza zazębień sportu z polityką: marszruta Berlin—Paryż—Londyn wiedzie nietylko na boiska, lecz dalej. Dodamy jeszcze kilka innych nazwisk, które w ostatnich dniach przedsiębrały podróż nad Sekwanę lub Tamizę, oprócz pana v. Tschammer: „S. A. Gruppenführer" ks. Sachsen-Koburg-Gotha, b. minister Rzeszy Lewald, prof. v. Arnim, rektor politechniki charlottenburskiej, nie mówiąc o rychlejszej nieco podróży amabasadora Francji w Berlinie do Paryża i paryskiego ambasadora Rzeszy do Berlina. Zrozumiemy, że tu już nie o przygodne wycieczki chodzi, lecz o — politykę.

Gdy parę tygodni temu szeptano o bliskiej podróży ambasadora v. Ribbentropa do Paryża — a podróże wysłannika „Führera" oznaczają zwykle etap w posunięciach zagranicznych Rzeszy — pisała prasa międzynarodowa powszechnie, że Berlin dąży do ożywienia stosunków francusko-niemieckich. P. Aretz, sekretarz Ribbentropa, który zwykle przygotowuje teren dla swego ambasadora, przybył też rzeczywiście do Paryża i czuć było odrazu pewien ruch w sprawach francusko-niemieckich. Z wielkiem przejęciem referowała prasa niemiecka o rozmowie ambasadora François-Ponceta z Hitlerem.

Ale widocznie cieszono się nad Szprewą przedwcześnie. Czy to wskutek zasadniczych założeń polityki francuskiej („Temps" chłodno pisał, że droga do serca Francji prowadzi przez Genewę), czy też może wskutek niespokojnych spojrzeń Londynu, zerkającego uważnie na posunięcia Michałka wobec Marjanny, — Paryż powstrzymał pierwsze zapędy i do „rokowań" francusko-niemieckich nie doszło.

Zresztą pozostaje nadal w sferze mglistej, coby takie „rokowania" przynieść miały. Pakt reński wyczerpuje między Francją i Rzeszą kwestje terytorjalne. Pakt wschodni koncepcji Barthou jest jakgdyby pogrzebany. Pozostaje więc tylko sprawa ogólnego położenia europejskiego, coprawda nieobojętna ani dla Francji, ani dla Niemiec, bo wiążąca się z przyszłym układem sił na kontynencie w wyniku takiego czy innego obrotu wojny abisyńskiej.

Niemcy trwają, jak dotąd, w neutralności. Nie przesądza to jednak, czy w razie przechylenia się szans wojennych na jedną ze stron walczących, nie byliby skłonni do zmiany stanowiska. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że to prędzej czy później nastąpi. Już dziś mogą im się rodzić myśli: wygrana Włoch otworzyłaby może sprawę nowego podziału kolonij, zaś osłabienie Rzymu odebrałoby niepodległości austrjackiej podporę włoską. W obu wypadkach zmiany o wielkiej doniosłości dla polityki Rzeszy.

To też już teraz radaby Rzesza przygotować sobie teren do przyszłych rozmów, gdy przesuwać się będą siły na kontynencie. Potrzebne do tego są kontakty zarówno w Paryżu, jak Londynie. Tak też tłumaczyć sobie można ostatecznie podróże, rozmowy, toasty i odczyty, które są jedynie zapowiedzią głębszych kontaktów politycznych.

Berlin. B. L.

Wielka mowa Baldwina

Generalny atak opozycji w izbie gmin — Premjer brytyjski wyjaśnia zadania Ligi Narodów oraz określa stanowisko rządu w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego

Londyn (Tel. wł.) Zaniepokojenie z powodu wiadomości z Paryża o propozycjach pokojowych uzgodnionych przez Lavala i Hoare, znalazło swój wyraz w ożywionej debacie parlamentarnej, którą we wtorek późnym wieczorem zakończyło przemówienie premjera Baldwina. Opozycja dowodziła, że nie jest zadowolona z wyjaśnień min. Edena. Mówcy niedwuznacznie dawali wyraz przypuszczeniom, że doniesienia prasy francuskiej muszą do pewnego stopnia być prawdziwe. Charakterystyczny jest fakt, że w debacie nie zabrał głosu żaden z posłów partji rządowej.

Baldwin, powitany oklaskami ław rządowych, oświadczył, że będzie krótko mówił, ponieważ „jego usta nie są jeszcze odpieczętowane". Gdyby jednak mógł powiedzieć wszystko, jest przekonany, że żaden głos nie podniósłby się przeciw rządowi.

„Niektórzy ludzie, zaznaczył dalej Baldwin, mówią o Lidze Narodów tak, jakby ona była narzędziem angielskiem, jakgdyby zawsze miała rację, zapominając, że instytucję genewską tworzą różne państwa, reprezentowane przez mężów stanu, którzy są omylni. Dążeniem ich jest coprawda stworzyć organizację, która z biegiem czasu może odda ludzkości te usługi, o jakich marzyliśmy przy tworzeniu Ligi. Wobec nieobecności kilku wielkich narodów nie zamierzam dziś mówić o brakach statutu Ligi, lecz chcę panom posłom przypomnieć i stwierdzić mimo ich krytyki, że instytucja genewska nie jest przecież w naszej mocy. Potrzebujemy Ligi i będziemy potrzebowali również w przyszłości, lecz należy do niej przecież 50 państw. Nie jest rzeczą łatwą przeprowadzić uchwałę lub też stały kurs zrzeszenia 50 narodów. Gdy powstanie historja Ligi Narodów, piszący ją będzie musiał uznać ogrom pracy instytucji genewskiej.

„Moje stanowisko wobec Ligi było zawsze jednakowe. Nigdy nie twierdziłem, że w razie, gdy zawiedzie pozostanie jedynie — rozpacz. Taki zawód musi być raczej bodźcem do dalszej i lepszej pracy. Rząd brytyjski pójdzie po tej drodze wytkniętej wspólnie z innemi państwami Ligi tak długo, póki dane państwa będą tego chciały. Jednostronnej akcji nie przewiduje się. Siła Anglji nie jest absolutna, chociaż szacunek jej jest wielki. Może obecna dyskusja poderwała ten szacunek, lecz mam nadzieję, że tak nie jest.

„Naszem zadaniem było zbadać położenie wspólnie z Francją. Min. Eden zda z tego sprawę w Genewie. Nie chce on i nie może zmusić Ligi Narodów do przyjęcia francusko-angielskich propozycyj. Tak samo nie może tego zrobić z Włochami, czy też z Abisynją. Nie wiemy co zrobią wymienione trzy instancje. Jeżeli nic z tego nie wyniknie, będziemy musieli robić dalsze próby.

„Opozycja przedstawiła tak wszystko, jakby przeprowadzenie zakazu wywozu olejów do Włoch było rzeczą bardzo łatwą. Tymczasem chodzi o sprawę bardzo zagmatwaną. Jeżeli zrobimy jakiś krok w tym kierunku, musimy mieć pewność jego skuteczności. Jeden z mówców oświadczył, że znaczna ilość wyborców angielskich popiera sankcje, lecz nie chce wojny. Tylko niewielu ludzi w Europie pragnęłoby wojny.

„Anglicy śledzą obecne wydarzenia z dużem zainteresowaniem. W ostatnich trzech miesięcach zebraliśmy duże doświadczenia i czynimy to obecnie, przekonywując się co jest możliwe czy też niemożliwe. Przyjdzie czas, gdy rząd przedstawi parlamentowi owoc zebranych doświadczeń i naród na podstawie tych danych rozważy co należy robić w przyszłości dla podniesienia prac Ligi Narodów. Rząd prowadzi dotychczasową politykę. Min. Eden jedzie w środę do Genewy i już wkrótce przekonamy się, jakie skutki wywołały obecny nasz kurs."

Po przemówieniu Baldwina, Partja Pracy na znak protestu przeciw mowie tronowej domagała się przeprowadzenia głosowania nad odpowiedzią na wspomnianą mowę. Odpowiedź przyjęto 281 głosami przeciw 139.

Początek końca wojny?

Londyn. (Tel. wł.) Współpracownik polityczny „Daily Telegraph", omawiając w doniesieniu z Paryża projekt pokojowy, stwierdza, że granica pomiędzy Erytreą i Tigré na odcinku zachodnim ulegnie tylko nieznacznej zmianie. Na wschodzie trzeba uznać fakty dokonane, a mianowicie, że prowincja Tigré została przez Włochów obsadzona, przyczem liczni naczelnicy szczepów złożyli przysięgę na wierność Włochom. Poza tem przypomnieć należy, że jeszcze ostatniego lata negus wyraził gotowość odstąpienia części Danakilu. Plan Lavala i Hoara przewiduje wyraźnie, że gdyby Włochy przed zawarciem pokoju zajęły jeszcze dalsze obszary, muszą je opróżnić. W celu zapewnienia koniecznych dla nich terenów kolonizacyjnych bierze się pod uwagę utworzenie systemu mandatowego dla południowej Abisynji.

Paryż. (Tel. wł.) Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, rozmowa premjera Lavala z angielskim podsekretarzem stanu Vasitartem i amb. brytyjskim dotyczyła ostatecznego ustalenia propozycyj pokojowych. W ciągu nocy dostarczone zostały ambasadorowi Włoch i posłowi Abisynji.

Obecnie chodzi o ustalenie sposobu postępowania. Laval udaje się w środę wieczorem do Genewy razem prawdopodobnie z Edenem. Tym samym pociągiem pojedzie przewodniczący „komisji pięciu", Hiszpan Madariaga.

W kołach politycznych przypuszcza się, że „komisja 18" będzie skłonna odroczyć swą decyzję w sprawie zakazu wywozu olejów do Włoch. Propozycjami paryskiemi zajmie się prawdopodobnie „komisja pięciu". Narady jej będą tylko wówczas możliwe, jeżeli kraje, prowadzące wojnę, zdecydują się uczestniczyć w pracach komisji.

„Matin" jest zdania, że w sprawie przyjęcia paryskiego projektu pokojowego Laval uzyskał już pewne przyrzeczenia z Rzymu.

Echa chybionego zamachu stanu

Wyniki śledztwa w sprawie spisku b. kombatantów w Estonji — Jak planowano dojść do władzy — Opinja prasy tallińskiej

Tallin (PAT). Śledztwo w sprawie niedoszłego zamachu b. kombatantów prowadzone jest energicznie w dalszym ciągu.

Uczestnicy tajnego zebrania, które zdemaskowała policja, jak również osoby, znajdujące się na liście projektowanego rządu, osadzono w więzieniu. Byli prezydenci państwa, Teemant i Foennisson zwolnieni zostali z domowego aresztu, śledztwo jednak przeciw nim toczy się w dalszym ciągu.

Jak wynika z komunikatu urzędowego, opisującego szczegóły organizacji zamachu, wśród spiskowców panowało przekonanie, iż opanowanie władzy może być łatwo dokonane, o ile uda się usunąć prezydenta republiki, naczelnego wodza armji gen. Laidonera, oraz członków rządu. Na czele oddziałów terorystycznych stał niejaki Regu.

W czasie akcji spiskowcy zamierzali użyć broni palnej, granatów ręcznych, gazów, a po opanowaniu batalionu wojsk pancernych, również czołgów i samochodów. W niedzielę rano ściągać poczęli do Tallina członkowie oddziałów prowincjonalnych, częściowo już uzbrojeni.

W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono 800 opasek, przeznaczonych dla nowych oddziałów gwardji cywilnej. Wykryto również odezwy i rozporządzenia, tłoczone w jednej z drukarń tallińskich. Odezwy te miały być ogłoszone przez nowoutworzony rząd.

Przygotowania do zamachu prowadzono od dłuższego czasu, przyczem oddziały szturmowe organizowano według systemu trójek, tak, że każdy z uczestników szturmówki znał tylko swych dwóch towarzyszy.

Prasa tallińska, omawiając obszernie sprawę niedoszłego zamachu stanu, podkreśla, iż próba ta była zgóry skazana na niepowodzenie, bowiem państwowe podstawy kraju są tak mocne, iż garstka ludzi nie może wstrząsnąć istniejącym ustrojem.

Tego samego zdania jest gen. Laidoner, który oświadczył, iż buntownicy nie potrafili należycie ocenić położenia. To bowiem, co było możliwe jeszcze kilka lat temu, dziś nie uda się.

„Oprócz policji — powiedział gen. Laidoner — mamy jeszcze wielką organizację wojskową, armję, która stoi poza wszelką polityką. Każda próba opanowania władzy bez względu na to, z jakiej wyszłaby strony, będzie bezwarunkowo zdławiona".

Jak wynika z przypuszczeń prasy estońskiej, sprawa uczestników zamachu przekazana będzie sądowi wojennemu.

Proces o zajścia wyborcze w Wyrzyskiem

WYŁĄCZONA SPRAWA

Bydgoszcz. (Tel. wł.). Na dzisiejszej rozprawie zgłosił się dobrowolnie osk. Jan Wnuk, poszukiwany listami gończemi. Adw. Urbański wnosi o włączenie jego sprawy do postępowania sądowego. Prokurator sprzeciwia się temu. Trybunał postanowił sprawę Jana Wnuka wyłączyć i przekazać go sędziemu śledczemu celem przesłuchania.

ŚWIADEK OSKARŻENIA STANISŁAW FOŚ

Jako pierwszy zeznaje Stanisław Foś, strażnik graniczny. Opowiada, że w piątek 6 września otrzymał poufną wiadomość, iż „bojówkarze" Stronnictwa Narodowego zamierzają rozbroić straż graniczną i zabrać z placówki w Łobżenicy broń, której w tym czasie była większa ilość. Świadek prosi, aby go zwolnić z wymienienia nazwiska informatora, ze względu na dobro służby.

Dalej zeznaje, że w dniu wyborów był wysłany do Wiktorówka w ubraniu cywilnem i miał zbadać położenie. Później wysłany został do Łuchowa. Na moście spotkał Polcyna, Domana, Maskulińskiego i innych, którzy rozmawiali o karabinach. Później widział, jak Maskuliński jechał rowerem do Łuchowa i po jego przybyciu na miejsce zaczęły się wzmagać rozruchy. Tuż koło Łuchowa ujrzał większą grupę ludzi. Miał mu wymienić osoby, które strzelały i z jakiej broni, przyczem Polcyn miał dać rozkaz Żołnie do zaprzysiężenia ludzi.

OŚWIADCZENIE OSK. DYKSA

Zapytany przez obronę osk. Dyks czy mówił to, co obecnie zeznaje świadek, Dyks oświadczył, że Foś chciał go zastrzelić. Również miał komisarz straży granicznej grozić osk. Dyksowi, że jeżeli nie powie prawdę, to dostanie kulą w łeb.

O STARCIU W WIKTORÓWKU

Świd. Kazimierz Jaskulski, strażnik graniczny, wyznaje, że 8 września około godz. 9 przybył do niego strażnik Suchoń, zawiadamiając o zajściach w Wiktorówku. Natychmiast powiadomił o tem posterunek policji łobżenickiej. — Wraz z patrolem pod dowództwem Nowaczyka wyjechał do Wiktorówka i tu opowiada o starciu z napastnikami w Wiktorówku, którego przebieg znany już jest z zeznań innych świadków.

Świd. Stanisław Binkowski, strażnik graniczny, zeznaje również w jaki sposób doszło do zajść w Wiktorówku. W sprawie rozpoznania osk. Florjana Tomasza świadek twierdzi, że leżąc w tyraljerze widział Tomasza, gdy ten czołgał się po ziemi. Na pytanie przewodniczącego, czy widział twarz — odpowiada, że nie.

DALSZE ZEZNANIA

Przewodn.: — W jaki sposób świadek go poznał?

Świadek odpowiada, że poznał go po ruchach i po ubraniu.

W dalszym ciągu zeznają Staśkowiak Wojciech i Leonard Jankowski, którzy nie wnoszą nic do sprawy.

Jerzy Steinmetzer nie mówi po polsku, wobec tego sprowadzono tłumacza. Jak wynika z jego zeznań, miał on widzieć przerywanie drutów telefonicznych. (m)

Obrady polsko-niemieckie

Warszawa. (Tel. wł.). W nadchodzący czwartek odbędzie się w Berlinie posiedzenie przedstawicieli Polski i Niemiec do kontroli obrotów handlowych pomiędzy Polską i Niemcami.

W rozmowach berlińskich przedewszystkiem poruszona będzie sprawa eksportu drzewa polskiego do Niemiec, albowiem eksporterzy polscy nie przyjęli żądania dostawy drzewa na warunkach kredytowych. Tematem pertraktacyj berlińskich będą ponadto trudności, jakie ujawniły się przy ustalaniu wysokości obrotów miesięcznych między Polską i Niemcami. (w)

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski notował kurs dolara 5.29 zł, w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.30½ — 5.31¼ złotego.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 11. 12. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 63¼ oraz za 3% poż. bud. 39,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% złotowe listy zast. 37,— oraz za 4% listy zast. konwert. 35¾; pozatem poszukiwano 4½% dol. listy zast. po 37,— bez oddawców.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 95,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 63,25 P.
3% poż. budowl., serja I 39,— P.
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 37,— P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 35,75 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 95,— P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 11. 12. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:

1) żyto	715 g/l.,
2) pszenica	756 g/l.,
3) owies	420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne) . .	11,75— 12,00
Pszenica (Usposob. słabe). .	16,50— 16,75
Jęczmień browarowy . . .	14,25— 15,25
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 700—725 g/l. . . .	13,75— 14,25
Jęczmień 670—680 g/l. . . .	13,25— 13,50
Usposobienie spokojne.	
Owies (Usposob. spokojne) .	14,00— 14,75
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	18,50— 18,75
żytnia gat. I 0-45% wł w. .	18,00— 18,50
żytnia gat. I 0-55% wł. w.	17,25— 18,00
żytnia gat. II 45-55% wł. w.	14,00— 15,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	28,25— 30,00
pszenna kat. IB 0-45% wł. w.	27,50— 28,00
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	26,50— 27,00
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	26,00— 26,50
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	25,00— 25,50
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	24,50— 25,00
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	24,00— 24,50
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	21,50— 22,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	19,50— 20,00
pszen. gat. IIG 60-65% wł. w.	18,00— 18,50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	9,25— 9,75
Otręby pszen. grube stand.	10,25— 10,75
Otręby pszenne średnie st. .	9,25— 10,00
Otręby jęczmienne	9,75— 11,00
Rzepak zimowy	41,00— 42,00
Rzepik zimowy	40,00— 41,00
Siemię lniane	36,00— 38,00
Gorczyca	34,00— 36,00
Groch Viktorja	25,00— 30,00
Groch Folgera	22,00— 24,00
Łubin niebieski	9,50— 10,00
Łubin żółty	11,00— 11,50
Mak niebieski	62,00— 64,00
Koniczyna czerw. surowa . .	90,00—100,00
Konicz. czerw. 95-97% czyst.	120,00—130,00
Koniczyna biała	75,00— 95,00
Koniczyna szwedzka . . .	160,00—175,00
Ziemniaki jadalne	3,75— 4,50
Ziemniaki fabr. za kilo % .	20
Makuch lnian. w taflach . .	16,50— 16,75
Makuch rzepakowy w tafl. .	13,50— 13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,50— 20,00
Śrut Soja	21,00— 22,00
Słoma pszenna luzem . . .	2,50— 2,75
„ pszenna prasowana .	3,00— 3,25
„ żytnia luzem	2,75— 3,00
„ żytnia prasowana . .	3,25— 3,50
„ owsiana luzem . . .	2,75— 3,00
„ owsiana prasowana .	3,25— 3,50
„ jęczmienna luzem . .	2,50— 2,75
„ jęczmienna prasow. .	3,00— 3,25
Siano zwykłe luzem	5,75— 6,25
„ zwykłe prasowane . .	6,25— 6,75
„ nadnoteckie luzem . .	6,50— 7,00
„ nadnoteckie pras. . .	7,50— 8,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2288 tonn, w tem żyta 310 tonn, pszenicy 365 tonn, jęczmienia 380 tonn, owsa 90 tonn.

Port gdyński w listopadzie

Gdynia. (Tel. wł.) Według zestawień urzędu morskiego, obroty towarowe portu gdyńskiego w ciągu listopada wzrosły w porównaniu z październikiem o 165.969,3 tonn i przedstawiają się następująco (październikowe podajemy w nawiasach): obroty zamorskie: 729.122,3 t (587.819,7); z tego przywóz: 111.273 t) 75.309,3) i wywóz: 617.849,3 t (512.647,2). Na wzrost przywozu wpłynął w dużej mierze sezon owocowy oraz wzmożony import rudy.

W obrotach przybrzeżnych nie zaszła większa zmiana i wyniosły one: z wolnem miastem Gdańskiem 3.623,8 tonn, a drogą wodną z wnętrzem kraju 31.042,9 t. Ogólne obroty zamorskie i przybrzeżne razem wyniosły 763.789 tonn. (p)

Wiadomości

Donoszą z Kanady, że w kopalni Alberta podczas wybuchu gazów kopalnianych zginęło 16 górników.

*

W Essen stracono niejakiego Fryderyka Paślaka, urodzonego w 1889 roku. Skazany został na karę śmierci za zamordowanie własnej żony.

*

Rozpoczęły się w Berlinie rokowania niemiecko - czeskie w sprawie uregulowania wymiany handlowo - towarowej na rok przyszły.

*

Donoszą z Moskwy, że wybuchł tam wielki pożar w fabryce samochodów im. Stalina największej w całych Sowietach. Po dwóch godzinach ogień opanowano.

*

W Wiedniu aresztowano kupca Murraya Normana Kohla, członka międzynarodowej bandy fałszerzy banknotów. W pokoju policja znalazła 100 podrobionych banknotów 100-dolarowych. Według własnoręcznych notatek Kohla, zdołał on puścić w obieg fałszywe banknoty na sumę zgórą 10 tys. dolarów

Burze i śnieżyce na Bałkanach

Wiedeń (Tel. wł.) Z Aten donoszą, że ostatnie burze, które nawiedziły Grecję w ciągu poniedziałku i wtorku, wyrządziły olbrzymie szkody.

W Salonikach wichura wywróciła większą część słupów telegraficznych, latarń i drzew. Konsulat jugosłowiański stoi pod wodą, wskutek czego dostęp do gmachu możliwy jest tylko przy pomocy łodzi. Tama na rzece Aliakman została zerwana przez napór mas wody, które zalały całą okolicę.

Znaczne szkody wyrządziła burza w żegludze. Wiele parowców dotąd nie dotarło do swych portów.

Równocześnie nadchodzą z Macedonji wiadomości o niezwykłej fali mrozów i dużych opadach śnieżnych. Wiele osób zaskoczonych przez zaspy śnieżne poniosło śmierć.

Ateny (PAT) Burza w północnej Grecji sroży się wciąż.

Obawiają się o los żaglowca, który podczas burzy znajdował się na morzu z 7 ludźmi załogi.

Pociąg osobowy na linji Monastyr—Saloniki został zatopiony, tak, że trzeba było ratować pasażerów przy pomocy łodzi.

Sposoby sopockiego kasyna gry

Gdańsk (Tel. wł.) Do sopockiego kasyna gry zaszedł przypadkiem pewien mieszkaniec spokojnej wsi poznańskiej. Obniżanie się stopy życiowej sprawia, że do kasyna wpuszcza się obecnie wszystkich. Skromnie ubrany kmieć, miał wyjątkowe szczęście. Zdołał wygrać około 20 tys. zł.

Kiedy uradowany podszedł do kasy, aby sztony wymienić na pieniądze, odpowiedziano mu, że może otrzymać tylko 2 tys. zł gdyż kasa o później porze nie rozporządza odpowiednią gotówką. Kmieć tłumaczył, że musi wyjechać, gdyż kupił już bilet do Poznania. Odpowiedziano mu, że otrzyma bezpłatnie nocleg w hotelu i zwrot kosztów podróży.

Wieśniak zatrzymał się jeszcze w kasynie i aby się nie nudził skierowano na niego przystojną panią... Towarzyszka tak ujęła go, że dał cztery razy po 20 guldenów „na szczęście". Szczęście jednak nie dopisywało, wobec czego zaczął grać, aby odbić przepadłe 80 guldenów. Rezultat był taki, że „odgrywający" się pozostawił wszystkie pieniądze w kasynie. Po dłuższych targach załatwiono się z nim „przyzwoicie"... Wykupiono bilet do Poznania (p.)

Zatopiony kuter

Gdynia. (Tel. wł.) Rybacy helscy w czasie połowów w pobliżu portu zauważyli, że zapuszczone sieci zahaczyły się o jakiś przedmiot, leżący na dnie morza. Sieci poważnie uszkodziły się, przyczem znaleziono w nich drążek żaglowy. Ustalono, że jest to drążek zatopionego kutra rybackiego „Gdy 34". Leży on na dnie morza, na głębokości 45 mtr., w odległości około 800 mtr. od portu helskiego.

Ponieważ nurek do tej głębokości nie może dotrzeć, więc po uspokojeniu się morza rybacy podejmą starania, aby zatopiony kuter wciągnąć na płytsze miejsce i umożliwić wydobycie go na ląd. (p)

Poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce nie nastąpi bez rozwiązania kwestji żydowskiej

Próba pojednania i rzeczywistość

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Paryż, w grudniu

Przebieg ostatnich debat w izbie deputowanych był tak nieoczekiwany, że zaskoczył nawet najwytrawniejszych znawców parlamentarnych operacyj. Dzisiaj, kiedy umysły nieco ochłodły, każdy stawia sobie pytanie: 1) jaki będzie wynik dnia 6-go grudnia, 2) kto w nim zwyciężył, a kto padł ofiarą?

Pewna chronologja faktów jest konieczna, by lepiej zorjentować się w sytuacji. Od wtorku toczyły się w izbie żywe obrady na temat organizacyj narodowych, na które front rewolucyjny przypuszczał szturm. Od wyniku tych obrad zależało istnienie gabinetu premjera Lavala.

Otóż dzisiaj można stwierdzić tylko jedno: Francja oszczędziła sobie przesilenia ministerjalnego, specjalnie niebezpiecznego w obecnych konjunkturach. Jak jednak przedstawia się pozycja na froncie wewnętrznym?

Trudno ukrywać prawdę! Entuzjazm pierwszych chwil ustąpił już miejsca rozczarowaniu, sceptycyzmowi, a nawet pewnej obawie. Co się bowiem stało? W piątek, po licznych już mowach, o rannej godzinie, poseł Ybarnégaray, wielki patrjota, wystąpił z propozycją rozbrojenia wszystkich formacyj o charakterze wojskowym, zarówno na prawicy, jak lewicy. Wielki, patetyczny gest pojednania narodowego w chwili, gdy cała Francja jest w istocie rozbita na dwa obozy, gdy z dnia na dzień groziła jej ewentualność wojny domowej, wywołał niesłychane wrażenie. A to tem więcej, że socjaliści przez usta Bluma, a komuniści przez usta Thoreza przyklasnęli temu projektowi.

Po południu rząd wyzyskał tę sytuację i przedłożył 3 teksty prawne, zmierzające właśnie do ograniczenia działalności wielkich ugrupowań. Poseł Ybarnégaray jednak, przemawiając w imieniu pułk. de la Rocque, wyraźnie oświadczył, że nie chodzi o rozwiązanie lig, a więc i „Krzyża Ognistego", lecz o rozbrojenie wszelkich istniejących stowarzyszeń. Tymczasem w nocy uchwalone projekty prawne zawierają niezmiernie niebezpieczne zarodki. Na mocy ich bowiem sam minister spraw wewnętrznych — po zasięgnięciu opinji rady stanu — może rozwiązać jakiekolwiek stowarzyszenie lub ugrupowanie; udział w manifestacjach i noszenie broni jest surowo karane, bo uwięzieniem od 6 mies. do 2 lat, lub grzywną, idącą od 16 do 5.000 frs.

Oto pokrótce tekst, uchwalony przez izbę. Nadarmo protestowali posłowie narodowi; nadarmo usiłował zabrać głos p. Bérard, minister sprawiedliwości. Tekst projektu prawnego, godzącego wyraźnie w ligi narodowe, został uchwalony. Dzisiaj pozostaje tylko nadzieja, że zmieni go rozważny senat.

Z tekstem tym prysnął równocześnie i czar wymarzonego „pojednania narodowego". Posłowie spoglądali jeden na drugiego, jakby zapytując, kto w istocie rzeczy został oszukany?

Nie można też prawdy obwijać w bawełnę: gest pojednania „Krzyża Ognistego" wyszedł narazie na korzyść sił lewicowych.

Wystarczyło nadstawić uszu w kuluarach izby, by przekonać się, że lewica triumfowała na całej linji, że w jej wynurzeniach wcale nie wyczuwało się choćby „moralnego rozbrojenia". Przeciwnie raczej. Front rewolucyjny oraz masonerja utrzymywała, że w owej nocy wyłoniła się już nowa większość, że rząd nie śmiał stawiać kwestji zaufania, że uchwalone teksty stanowią niezawodny sukces dla „frontu rewolucyjnego". Nie w innym duchu wyrażają się i socjaliści, sławiąc zwycięstwo działalności „frontu rewolucyjnego" i podkreślając wielką porażkę moralną organizacji „Krzyża Ognistego". Nie inaczej myślą i lewicowi radykali.

Jaki nastrój panuje w kołach narodowych? — Należy stwierdzić, że minorowy. „Krzyż Ognisty" nie był jedyną organizacją, stojącą przedewszystkiem na terenie pozaparlamentarnym. Obok niego i przed nim działały już wytrawne ugrupowania: „Jeunesses Patriotes", dzisiaj noszące miano „Parti National Populaire", „Solidarité Française", nie mówiąc już o organizacjach „Francistes" i „Action Française". Otóż w tych środowiskach wyraża się żal, że płk. de la Rocque, delegując w izbie posła Ybarnégaray do sprawy stowarzyszeń narodowych, działał na własną rękę i że ich o swoim projekcie nie uprzedził. Rozgoryczenie z tego powodu jest tem większe, że podobno poseł Taittinger („Jeunesses Patriotes") zaproponował prezesowi „Krzyża Ognistego" — kilka dni temu — zlanie się z jego ugrupowaniem.

Rezultat 6 grudnia jest taki, że na murach Paryża i w dziennikach pojawiły się odezwy przeciwko płk. de la Rocque. Odezwa, podpisana przez posła Taittingera, a rozlepiona na murach stolicy, wyraźnie mówi: „Apelujemy do wszystkich, którzy nie chcą zdradzać, kapitulować, ani nawet kręcić interesami narodowemi". Major Jan Renaud, stojący na czele „Solidarité Française", stawia w sposób jeszcze bardziej znamienny kropkę nad „i". Zkolei i „Action Française" oświadcza, iż w żadnym wypadku nie podda się prawu przeciwko ligom.

Jakiemi pobudkami kierował się płk. de la Rocque w swojem wystąpieniu? Nikt go o nieszczerość uczuć nie podejrzewa. Wszyscy z uznaniem wyrażają się o jego zasługach organizatorskich. Stowarzyszenie „Krzyża Ognistego" liczy około 700.000 członków. Pomiędzy nimi dużo jest sił młodych, pełnych zapału, którym szef co miesiąc obiecywał, że w niedalekiej przyszłości „Krzyż Ognisty" wystąpi energicznie, dyktując swoje narodowe prawa. I oto dzisiaj następuje kompromis. W tych warunkach można łatwo zrozumieć rozczarowanie mas, pragnących czynu, gruntownej reformy państwowych instytucyj, a którym wzamian tego mówi się o ewentualności zamienienia w jedną więcej organizację polityczną!

Jak możemy stwierdzić, piękny i patetyczny entuzjazm pojednania narodowego, o którym marzył „Krzyż Ognisty", pierzchnął już jak sen, pozostawiając obawę, czy przedwczesna inicjatywa płk. de la Rocque nie zgotuje może bolesnych niespodzianek. Francja pozostaje bowiem nadal podzielona na dwa obozy.

I. B.

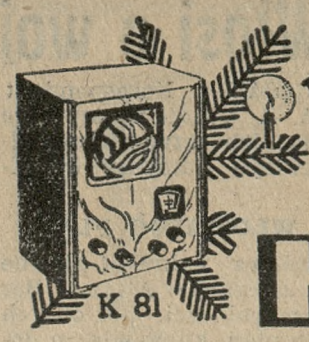

RATY MIESIĘCZNE PO 16 50 ZŁ
3-LAMPOWY ODBIORNIK Z 4-TĄ PROSTOWNICZĄ I SUPRESOREM ELIMINUJĄCYM STACJĘ LOKALNĄ
KOSMOS
Tg 2246

Plotki stołeczne

10 grudnia.

Przy obecnych tendencjach do obniżenia wydatków, obserwujemy także usiłowania dostosowania się do prądów i potrzeb. Poszły tym dążeniom na rękę także kawiarnie i restauracje. Obniżają ceny półczarnej na 40 gr., zniżają szatnie na 10 gr., ale nie redukują porcji. Ceny potraw à la carte trochę zniżono, ale nasi kuchmistrze nie chcą pogodzić się z myślą, że niekoniecznie trzeba dać olbrzymią porcję, nad którą się klient męczy, by ją pokonać, — aby zaspokoić gusta smakoszów.

Mówi się, że kuchnia polska podobna jest do francuskiej i jest niemniej smaczna. Słusznie. Ale dańka francuskie są małe, liczne, a więc menu jest urozmaicone, a u nas ciągle pozostajemy pod sugestja kuchni rosyjskiej, zresztą świetnej, ale zato ulegającej sugestji wielkości potraw.

Wszelkie apele do naszych kuchmistrzów nie odniosły dotąd skutku, podobnie jak nie można było przeforsować zasady pół-porcji, dostatecznie zresztą sytej dla gościa. Może teraz, gdy wielkie firmy gastronomiczne znajdują się pod nadzorem sądowym, a powodzenie posiadają bary, dające porcyjki za drobną opłatą, nastąpi i na tem polu zmiana.

*

Szczególnem powodzeniem cieszą się nasze restauracje i kuchnie u bolszewików. Jegomościowie, którzy stamtąd mają szczęście przyjechać do Polski lub też przez Polskę przejeżdżać, nie mogą się nachwalić naszego kraju pod tym względem i raczą się dostatecznie i awansem.

Przykład dobry daje pan Litwinow. On sam pono lubi schlebiać podniebieniu, zresztą kuchnię polską zna z dawnych czasów przedwojennych, kiedy jako rewolucjonista działał w Białymstoku i Łodzi. Ponieważ droga do Moskwy przypada przez Warszawę, tedy zwyczajnie zaopatruje się w rozmaite smakołyki, odpowiadające kawiorowi, którego ma u siebie w ddomu pod dostatkiem.

Coprawda, i u nas, wskutek ostatnich traktatów handlowych, kawior rosyjski zjawia się już częściej i nie kosztuje sum tak astronomicznych, jak dawniej. A że jest lepszy, niż nasz samorodny, wiślany, o tem chyba wiemy.

*

Nie wiemy, jak wyglądają śniadania trybunału sądzącego w procesie oskarżonych o zabójstwo min. Pierackiego, ale wiemy, ile czasu pochłaniają wszelkie przerwy. Proces się ogromnie przewleka. Ot dzisiaj: zeznawał na początku jakiś świadek, urzędnik śledczy, który już sobie sprawy szczegółowo nie przypominał, więc też odczytano jego zeznania. Sesja, wyznaczona, jak codzień na g. 10-tą zrana, zaczęła się, jak codzień, z opóźnieniem przeszło półgodzinnem. 20 minut przed 12-tą zarządzono 10-minutową przerwę. Owe „10 minut" są znane jako przerwa obiadowa. Każdy rozumie, że jeśli proces trwa od godz. 10-ej do g. 19-ej, muszą być przerwy i trybunał musi zjeść obiad. Ale dlaczego się odrazu nie oznajmi, że to przerwa obiadowa i dlaczego się nie przestrzega czasu określonego? Dzisiaj wyczekiwano upływu owych „10 minut" blisko trzy kwaddranse, aż wreszcie dowiedziano się, że po pół do 1-ej zarządzono przerwę obiadową.

*

Pierwotnie liczono, że proces potrwa około trzech tygodni. Teraz mówi się już, że około 18 bm. ma być zakończony przewód sądowy, poczem będzie przerwa świąteczna, tak że dopiero po Nowym Roku ma być wyrok. Przeciąganie takie osłabia napięcie procesu i zainteresowanie ogółu.

*

Mamy inflację nowych pism. Tak dziwnie się składa, że powstają one właśnie w dobie, kiedy ludziom jest coraz ciężej. Ale ograniczenie poborów czy też zapowiedzi zwiększenia podatków nie osłabiły wcale poczytności pism. Raczej ją pobudziły. Dzisiaj czytelnictwo dzienników znacznie się zwiększyło. Nakłady, a przedewszystkiem sprzedaż pism wzrosła.

Należy to raczej przypisać wewnętrznej potrzebie społeczeństwa, które z wyczekiwaniem śledzi bieg wydarzeń i krajowych i światowych, trzymających jego uwagę na uwięzi.

*

W ciągu listopada i pierwszych dni grudnia powstało w stolicy 7 nowych dzienników. Cztery z nich zaczęły wychodzić wieczorem, dwa zrana, a jedno w południe. Z pism wieczorowych jedno upadło bardzo szybko, drugie po dwu tygodniach, trzecie po trzech, a na placu pozostały tylko narodowe „Nowe Wiadomości". Powstały dwie 5-groszówki, obie „sanacyjne", tak, że dzisiaj w stolicy ukazują się aż cztery 5-groszówki. Zrana stanęła do walki także nowa 10-groszówka antysemicka, wywodząca się z jakiejś prywatnej inicjatywy.

Czy tej prasy trochę nie za wiele? Wiele z pism okazuje się efemerydami. Co jest jednak bardzo znamienne, to fakt zanikania krwawej prasy, babrania się w zbrodni, krwi, mordach i kryminologji, jako sposobu zyskiwania powodzenia. Człowiek szary szuka dzisiaj w prasie strawy pożywnej. To dobrze.

WARSZAWIANIN

Z życia

W związku z obniżeniem komornego, które dotyczy również mieszkań w domach magistrackich instytucyj ubezpieczeń społecznych i t. p., w niektórych z tych domów przedłożono lokatorom nowe kontrakty do podpisu.

Mamy właśnie wzór takiego kontraktu w kamienicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie podejmujemy się streszczania wszystkich postanowień i przepisów, ujętych w 22 paragrafach. Przy czytaniu nasuwa się nieodparcie porównanie z przebrzmiałą już w cywilizacji współczesnej instytucją niewolnictwa. — Kto wynajmuje mieszkanie w domu Z. U. S., zgóry musi zrzec się pewnych praw, które normalnieby mu przysługiwały. Musi on złożyć kaucję w wysokości 7-miesięcznego czynszu i upoważnić wynajmującego (t. j. Z. U. S.), „aby tenże ze złożonej kaucji pokrył bezpośrednio, t. j. bez ingerencji sądów czy bez innych organów wedle swego swobodnego uznania, wszelkie swoje należności".

Ale największe zastrzeżenia budzić musi par. 18 umowy o brzmieniu następującem:

„Najemca stwierdza równocześnie, że wszystkie rzeczy, wniesione do wynajętego mieszkania, stanowią wyłączną własność najemcy i zobowiązuje się nie dysponować niemi bez zezwolenia wynajmującego."

Biorąc ten przepis dosłownie, wydanie starej garderoby żebrakowi, uzależnione byłoby od zgody wynajmującego.

Przepis ten daje pole do szykan i zadrażnień; dziwić się też należy, że został włączony do umowy.

W tym — stosunkowo drobnym — przykładzie wyraża się stosunek instytucji ubezpieczeń społecznych do osób od niej uzależnionych.

*

Niektóre miasta, m. i. Koronowo w Wielkopolsce, wprowadziły komunalne opłaty administracyjne. Każdej gminie wolno w ramach istniejących uprawnień powiększać swe dochody w sposób, w jaki uważa za możliwy i stosowny, ale wykonanie tych przepisów nie powinno wprowadzać zbyt wielkich utrudnień w życiu.

Zwrócił się np ktoś do Koronowa o przysłanie metryki, z prośbą o pobranie powstałych kosztów za zaliczeniem pocztowem. Gdy dni mijały, a odpowiedzi nie było, interesowany zwrócił się do magistratu miasta Koronowa po raz drugi. Po kilku dniach nadeszła niefrankowana pocztówka z wyjaśnieniem, że na podaniu brak komunalnej opłaty administracyjnej w sumie 2,35 zł. Z drukowanego pouczenia wynikało, że należy najpierw na ten cel przesłać wymienioną gotówkę lub nabyć znaczki w kasie komunalnej w Koronowie.

Przy tej pozornie drobnej sprawie pan Biurokracy wierzgnął sobie niezgorzej!

Sprawa była pilna, a metryka nadeszła z dużem opóźnieniem.

Tak przecież nie można postępować. Natomiast można wysłać odrazu cały rachunek za metrykę, czy t. zw. opłaty administracyjne, porto i ewent. coś jeszcze i pobrać to za zaliczeniem pocztowem. Ryzyko jest prawie żadne, a tak zwany petent byłby dumny, że jego rodzinne miasto załatwia wszystko sprawnie i przy każdej sposobności stawiałby je jako wzór.

R—r.

STRONNICTWO NARODOWE

Sekcja Żeńska w Poznaniu

W piątek, 13 b. m., o godz. 20-tej odbędzie się na sali Stronnictwa Narodowego, Św. Marcin 65 zebranie Sekcji Żeńskiej na m. Poznań

KOŁO ŁAZARZ

Walne zebranie Koła Łazarz odbędzie się w piątek, dn. 13 grudnia o godz. 20-tej w lokalu p. Dusika, ul. Focha 62 Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

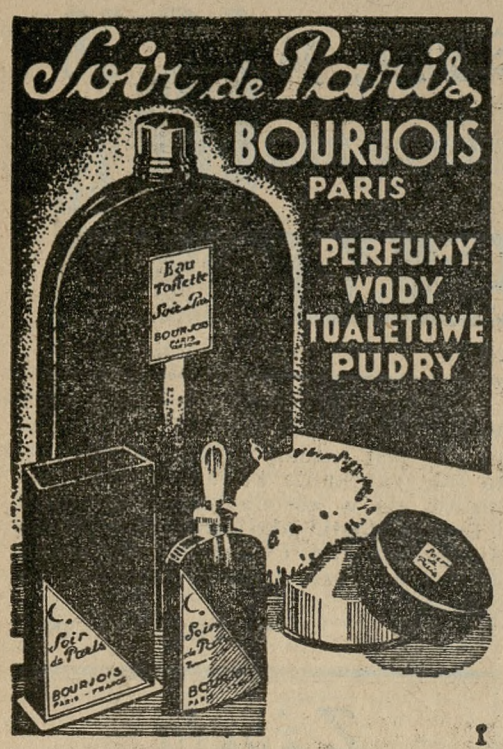

ng 18 108

Komuniści przystępują do P. P. S.

„Robotnik Śląski" organ Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej w Czechosłowacji pisze w artykule p. t. „Na drodze zjednoczenia robotników. Komuniści przystępują do PPS. w Polsce", „Nie jednolity front a jednolita organizacja", co następuje:

„Powitać należy jak najgoręcej wiadomość nadchodzącą z Polski, która głosi, że członkowie komunistyczni, tak zwani trockiści, przystąpili solidarnie do szeregów Polskiej Partji Socjalistycznej."

Najlepszy podarek na Gwiazdkę
MSZAŁ RZYMSKI
polsko-łaciński dla wiernych
od zł 14.80—29.50
KSIĘGARNIA **VERBUM**
Warszawa, Moniuszki 8. ng 19241

Niemieckie samochody i książki

„Danziger Neueste Nachrichten" podkreślają z zadowoleniem, że Polska obniża poważnie cła ochronne na samochody zagraniczne, co wyjdzie głównie na korzyść produkcji niemieckiej.

Inne dzienniki niemieckie notują z triumfem, że 75 procent książek, wwożonych do Polski, pochodzi z Rzeszy Niemieckiej. Ponieważ również z Austrji, Szwajcarji i Czechosłowacji Polska sprowadza książki w języku niemieckim, przeto ogólny odsetek tych książek wynosi jakieś 85 procent całego polskiego importu książkowego.

Przemówienie płk. Becka?

Warszawa (Tel. wł.) Według obiegających pogłosek w przyszłym tygodniu min. Beck ma zamiar wygłosić w komisji spraw zagranicznych exposé o sytuacji międzynarodowej. (w)

Włosi o wojnie w Afryce

Asmara (PAT) Korespondent specjalny P. A. T. podaje następujące wynurzenia włoskich czynników wojskowych o przebiegu kampanji w Abisynji.

WYTYCZNE WŁOSKIEGO PLANU

Wysoki komisarz nakreślił główne wytyczne akcji zbrojnej w Afryce. Bez pośpiechu, bez powolności, bez obcych wpływów — oto plan, który winien doprowadzić do rozbicia przeciwnika. Ruchy, zanotowane w komunikatach dni ostatnich, wskazują na ścisłe zastosowanie tych zasad. Jednostki bojowe zajmują pozycje tak, aby można było całkowicie wyzyskać ich zdolność. Przesunięcie oddziałów zarówno w Tembienie, jak na zboczach wschodnich płaskowzórza uniemożliwiają grupom przeciwnika i bandom grasującym na tych odcinkach niepokojenie wojsk a również zapewniają przygotowanie sił dla wszczęcia ofensywy w dogodnej chwili i w stosowaniu kierunku.

STER POCZYNAŃ

Ster poczynań, który na wojnie nieraz przechodził z rąk do rąk pozostaje wciąż w rękach włoskich i nie może być mowy o niespodziankach. System obrony, stosowany przez Abisyńczyków, polegający na cofaniu się i pozostawianiu przed sobą pustej przestrzeni, mógł mieć na celu polepszenie organizacji tyłów i zaopatrzenie wojska w broń, a następnie przechodzenie do ataku większemi siłami na odosobienie oddziały włoskie. Stosowano ten sposób widocznie, aby unikać bitew dopóki sankcje nie dadzą się Włochom we znaki.

NIEFORTUNNA TAKTYKA

Wspomniana taktyka jest w zupełnej sprzeczności z temperamentem i duchem dowódców abisyńskich, oraz ich podwładnych. Nie wymagał zastosowania tego systemu europejski sprzęt wojskowy, którym rozporządzają Abisyńczycy. Muszą oni wbrew swym interesom opuszczać wielkie urodzajne przestrzenie co może narazić wojowników na pewne kłopoty aprowizacyjne.

WPŁYWY RASÓW

Wojska różnych rasów są właściwie niechętne dla tej metody. Wodzowie ci silnie wpływają na wewnętrzne stosunki i nawet na plany bojowe. Ich stanowisko może nieraz przeważyć i wywołać całkowitą zmianę położenia.

SKUTKI BŁĘDNEJ METODY

Ilość sił zbrojnych właściwości terenu górzystego, bezdroża — mogłyby nadać wojnie afrykańskiej zwykły w tych krajach charakter, a oczywiście, że tren walki obierają tubylcy. Tymczasem dotychczasowy rozwój ataków włoskich coraz bardziej odbiera wojnie tradycyjne właściwości ogranicza możliwości przeciwnika, nadaje walkom niezwykły tutaj charakter, zmuszając przeciwnika do boju w niedogodnych dlań warunkach.

DAWNE WOJNY A OBECNA

Pod względem psychologicznym bardzo ciekawa jest różnica między dawną prostotą walk kolonjalnych z przed paru lat, a obecne wojny. Można powiedzieć, że pomimo, iż pomoc udzielana Abisynji wzmacnia jej wojowniczość, jednak zachodzi coraz większa sprzeczność pomiędzy cofaniem się wojsk abisyńskich przed włoskiemi, a koniecznością przyjęcia decydującej walki.

Atak lotniczy na Adis Abebę?

Londyn (Tel. wł.) Według doniesień z Adis Abeby oczekuje się w stolicy Abisynji ataku lotniczego w środę rano.

Od godz. 3.30 nad ranem rozpoczęto opróżnianie miasta. Wielotysięczne tłumy ciągną w długich kolumnach, z wozami w góry. Po północy policja otwarto. Miasto opuściło 20.000 mieszkańców. Dzielnicę dyplomatyczną oblegały już od rana tysiące mieszkańców, którzy tam szukali schronienia.

Policję wzmocniono. Na wszystkich skrzyżowaniach ulic poustawiano wielkie beczki z wodą celem zwalczania pożaru, wywołanego bombami.

Cieszące się powszechnem uznaniem naturalne
WINA KRYMSKIE i KAUKASKIE
STOŁOWE CZERWONE: Kaberne Abrau Nr. 44, Mukuzani Nr. 46, Napareuli Nr. 47.
STOŁOWE BIAŁE: **Wytrawne:** Rizling Abrau Nr. 63, Cynandali Nr. 64; **Półwytrawne:** Napareuli Nr. 66, Mukuzani Nr. 47; **Półsłodkie:** Czatyr Dag Nr. 65.
DESEROWE SŁODKIE: Złoty Muskat Nr. 35, Muskat Liwadja Nr. 85, Aj Danil Nr. 89.
Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win i restauracjach.
ng 19 260

zaczęła obchodzić wszystkie domy wzywając ludność do udania się w bezpieczne miejsca. W mieście panuje panika. Płaci się bajeczne ceny za wszystkie środki lokomocji.

Londyn. (Tel. wł.) Donoszą z Adis-Abeby, że do godziny 10 przed południem nie pokazał się mimo spodziewanego bombardowania żaden lotnik włoski. Stolica została ewakuowana przez ludność cywilną.

Londyn. (Tel. wł.) W ciągu przedpołudnia w Adis-Abebie sklepy znów

Ważne orzeczenie N. T. A.

Warszawa. (Tel. wł.) Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał następujące orzeczenie:

O zaliczeniu pracownika do kategorji pracowników umysłowych decyduje nie tytuł, lecz rodzaj czynności, jakie spełnia faktycznie. Orzeczenie to posiada doniosłe znaczenie zarówno dla pracowników jak i dla pracodawców. (w)

SPORT

Pięściarstwo

„I. K. P." Łódź — „Warta" Dotychczasowe wyniki w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski z mistrzem drużynowym okręgu łódzkiego świadczą, że „Warta" miała w drużynie tej zawsze groźnego przeciwnika, bowiem w roku 1931 osiągnęła drużyna „zielonych" skromne zwycięstwo 10:6. w dodatku „u siebie w domu". Natomiast w zeszłorocznych rozgrywkach w Łodzi I. K. P. zwyciężył „Wartę" 9:7. Oba kluby wystawiają najsilniejsze składy. Od wagi muszej do ciężkiej walczą następujące pary, przyczem na pierwszem miejscu podajemy nazwisko zawodnika gości: Bartniak — Koziołek, Czesławski — Sobkowiak, Spodenkiewicz — Rogalski, Woźniakiewicz — „Kajnar", Taborek — Sipiński, Chmielewski — Kruszyna, Pietrzak — Szymura, Krenz — Piłat. Zwłaszcza ciekawie zapowiadają się walki w wadze lekkiej, półśredniej, średniej i półciężkiej. Zaznaczamy, że zawody odbędą się w niedzielę o godz. 20 w hali reprezentacyjnej Międzynarodowych Targów Poznańskich. Przedsprzedaż biletów w Firmie „Camera", ul. Fr. Ratajczaka. (kom)

Obsady sędziowskie na niedzielne mecze o mistrzostwa Polski przedstawiają się następująco: w Warszawie „Skoda" i „I. K. B.": w ringu por. Serwatkiewicz (Poznań), na punkty pp. Kordasze (Łódź) i Schlifke (Lwów); w Poznaniu „Warta" i „I. K. P.": w ringu p. Moskal (Kraków), na punkty pp. por. Tymiński (Warszawa) i Lick (Pomorze).

Rewanżowe spotkanie Poznań — Łódź rozegrane zostanie w bieżącym sezonie w Łodzi z okazji 10-lecia Łódzkiego OZB. Termin meczu nie został jeszcze uzgodniony.

Piłka nożna

Piłkarze Warty, pod kierownictwem p. Rybarczyka, wyjeżdżają z Poznania 21 bm. i rozegrają jak wiadomo ogółem 6 spotkań i to: 22 bm. w Duesseldorfie z „Fortuną", 25 bm. z reprezentacją Brukseli, 26 bm. z reprezentacją Polskiego Zw. P. N. we Francji w Lens, 29 bm. z klubem „Union" w Bruay, w dniu 1 stycznia z reprezentacją Polaków w Anie, oraz 5. I. z jedną z francuskich drużyn zawodowych w północnej Francji.

Wyjadą następujący zawodnicy: Fontowicz i Majewicz, Kubalczak i Pawlak, Ofierzyński, Śmiglak, Banaszkiewicz, Danielak i Sobkowiak, Szwarc, Lis, Przybylski, Scherfke, Kryszkiewicz i Słomiak. Jako kierownik drużyny jedzie p. Ślebioda.

Narciarstwo

Kurs narciarski. Celem rozszerzenia akcji narciarskiej wśród kobiet okręgowy urząd w. f. i p. w. organizuje w czasie od 29. XII, do 12. I. żeński kurs przysposobienia narciarskiego w Wiśle (Śląsk cieszyński). Pomieszczenie w pensjonacie, przejazd za zniżką 80%, całkowite utrzymanie 3 zł 85 gr dziennie. Kurs prowadzić będzie instruktorka Polskiego Związku Narciarskiego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Okr. Urząd WF. i PW. Poznań, Babińskiego 2, tel. 44-81 wewn. 59 — do dnia 19 bm.

Pierwszy turnus kursu narciarskiego AZS — Poznań w Zakopanem i Worochcie, rozpoczyna się 27 bm. i trwa do 8. 1., przyczem wyjazdy wcześniejsze są możliwe. Następne turnusy trwają od 10. 1. do 10. 2. Mieszkania w pensjonatach w cenie 4.50 zł. Opłata za kurs wraz z opłatą za instruktora 10 zł. Dla zaawansowanych sekcja organizuje wycieczki wysokogórskie. Uczestnicy kursów korzystają z 80 proc. zniżki kolejowej. Sekcja narciarska AZS załatwia wszelkie formalności związane z nabywaniem legitymacyj czarnych i żółtych Polskiego Związku Narciarskiego, uprawniających do przekroczenia granicy czechosłowackiej. Informacje i zapisy w godzinach dyżurów sekretarjatu od godz. 16 do 18 (we wtorki i soboty od 15 do 17 Zamek - wartownia.

Odznaki emaljowe i metalowe
Fabryka Wyrobów Metalowych dg 5179
ul. Fr. Ratajczaka 17.

Największa sensacja szermiercza Poznania

Jak już donosiliśmy, szermiercza reprezentacja Niemiec, która w sobotę rozegra mecz z reprezentacją Polski w Warszawie, w drodze powrotnej zatrzyma się w Poznaniu i rozegra w poniedziałek spotkanie z AZS Poznań, jako „Frankfurt n/M — Poznań".

Ze względu na doskonałą formę reprezentacji Niemiec, jednej z lepszych drużyn szermierczych w Europie, która na specjalnym obozie treningowym od 2 mies. sumiennie przygotowuje się do meczu z Polską, oczekiwać należy, że występ tak doskonałych szermierzy wzbudzi duże zainteresowanie.

Zawody odbędą się w Białej Sali Bazaru, początek o godz. 20, przyczem szpada rozgrywana przy pomocy aparatów elektrycznych trwać będzie mniejwięcej do godz. 21,15, a o godz. 21.15 rozpocznie się szabla.

Ze zjazdu związkowego Katolickich Związków Młodzieży

W sali koncertowej św. Marcina rozpoczęły się dziś zjazdy związkowe Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej i Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej. Poprzedziło je nabożeństwo w intencji zjazdu, które o godz. 9 odprawił w kaplicy Skórzewskich, dyrektor związkowy ks. prałat Bilko. O godz. 10.45 otworzył zjazd przemówieniem powitalnem, prezes Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej p. szambelan Potworowski. Imieniem Episkopatu Polskiego powitał zjazd składając życzenia pomyślnych obrad J. Em. ks. Kardynał Prymas. Około godzinny referat n. t. „Akcja Katolicka" młodzieży, obfitujący w głębokie myśli i obrazujący fazy rozwojowe Akcji Katolickiej wygłosił biskup śląski ks. Stanisław Adamski. Obrady trwają. (kl)

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO STAROŁĘKA

Zebranie plenarne w środę 11 bm. o godz. 20 w sali „Polonji". Na porządku dziennym referat.

KOŁO STARE MIASTO

Zebranie plenarne w czwartek 12 bm. o godz. 20 w lokalu p. Wróblewicza, Chwaliszewo.

KOŁO RATAJE

Zebranie plenarne z referatem w czwartek 12 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Przybeckiego. Zarząd prosi członków o punktualne przybycie.

Z Narodowej Organizacji Kobiet

Plenarne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet z referatem p. red. B. Jarochowskiego odbędzie się we czwartek, dn. 12 grudnia, o godz. 20 w salce św. Wojciecha (Al. Marcinkowskiego 22).

Uprasza się członkinie i sympatyczki o liczne przybycie.

Gdy Kraków zapada w sen zimowy...

Wszędzie „bryndza majowa“ — Adwokatom sprzykrzył się Karp „po żydowsku“ — „Wikarówka“ rośnie... — Smutny koniec „Jamy Michalikowej“

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Kraków, 10 grudnia.

Z nastaniem zimy Kraków staje się zazwyczaj cichy i spokojny. Kończy się pora wycieczek, zjazdów i uroczystych obchodów, maleje rozgwar uliczny, pustoszeją planty, a Krakowianin zaczyna pędzić „żywot poczciwego człowieka“, przykładnie przy ognisku domowem. Chyba, że go nie ma... W takim wypadku przesiaduje u Hawełki i przy czarnej kawie rozstrzyga losy świata..

Czy w Krakowie jest t. zw. „sezon“? Mówi się przecież o sezonie w Zakopanem, o sezonie w Krynicy, dlaczego nigdy nie słychać o sezonie w Krakowie? Zwróciłem się o wyjaśnienie do jednego z krakowskich kupców.

— Sezon? Panie, w Krakowie nigdy sezonu niema. Zawsze „bryndza pomajowa“.

— Chyba majowa?

— Nie panie, pomajowa. Ale i z majową miałem trochę kłopotu. Dałem na wystawę kartkę z napisem „bryndza majowa“. I wie Pan? Musiałem ją zdjąć, bo powiedziano mi, że to napis „antypaństwowy“...

Nie wszyscy jednakże są takimi pesymistami jak ów kupiec. Są tacy, dla których sezon istnieje. Na przykład taki p. Zimny. Ma zakład kuśnierski i, gdy komu zaczyna być zimno, zaraz mu na myśl Zimny przychodzi.

Cieszą się na sezon świąteczny sprzedawcy ozdób choinkowych — głównie Żydzi. Wystawy żydowskich sklepów pełne są szopek, aniołków, żłóbków...

Nadszedł także sezon na karpie. Wilja się zbliża. Jeden tylko Karp (przez duże „K“) ma coś zły sezon. Znalazła się (nareszcie!) grupa adwokatów, którym Karp „po żydowsku“ przestał smakować. W krakowskiem Kole Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej nastąpił rozłam. Kilkunastu adwokatów Polaków wystąpiło z niego. Obrzydła (a raczej ob-żydła) im dyktatura żydowska. Żydzi majoryzowali „mniejszość“ (jak to dziwnie brzmi!) polską w krakowskiej Izbie Adwokackiej, decydowali arbitralnie o władzach Izby, a jeżeli już dopuszczają „łaskawie“ do władz Polaków, to tylko takich, których nie podejrzewają o antysemityzm...

W krakowskiej Izbie Adwokackiej jest 70 proc. Żydów. W samym Krakowie na 460 adwokatów jest zaledwie 100 Polaków (a więc 20 proc.!). Katolicy, kończący studja prawnicze, marnują się, nie mogąc znaleźć patrona i odbyć aplikantury adwokackiej. Hasło odżydzenia adwokatury wyszło z Krakowa. Dowodzi to dużej ewolucji...

*

Śnieg dość wcześnie tego roku pokrył ulice miasta. Święty Mikołaj zajechał do grzecznych Krakowian saniami. Bieli się na plantach, puch śnieżny przyprószył kościół Marjacki, Sukiennice i inne zabytki krakowskie, nadając im charakter jeszcze większej powagi i spokoju.

Mróz wstrzymał roboty budowlane. A ten rok był pod względem budowlanym bardzo bogaty. Bibljoteka Jagiellońska przy Alei Mickiewicza stanęła — jak to mówią — „pod dachem“. Całkowite ukończenie tego monumentalnego gmachu spodziewane jest w roku 1937.

Budowa Muzeum Narodowego postąpiła dużo naprzód. Ukończony został blok frontowy wraz z częścią budowli, obejmująca salę reprezentacyjną. Muzeum powstaje z darów całego społeczeństwa. Dotychczasowy koszt budowy wynosi przeszło pół miljona złotych. Zebrano dotychczas gotówką około miljon złotych. A potrzeba jeszcze dużo...

Prace około kościółka św. Wojciecha zostały ukończone (a raczej przerwane z powodu braku funduszów). Dawne mury romańskie są obecnie widoczne, gdyż tynk został z nich odbity. Odsłonięty również został stary portal romański (od strony ulicy Grodzkiej).

Zwolennicy budowy „wikarówki“ zacierają ręce z radości. Postawili na swojem. Wprawdzie budująca się wikarówka jest znacznie krótsza niż dawna, ale zawsze jest i... zasłania kościół Marjacki. Twierdzono, że to jest potrzebne... Że inaczej być nie może... Są tacy, którzy są innego zdania.

*

Smutnie kończy się ten rok dla „Jamy Michalikowej“. Nastrojowa siedziba „Zielonego Balonika“ przestała bezpowrotnie istnieć. Znaną kolekcję obrazów kupił Wiktor Bogusz ze Lwowa. Reszta ruchomości zostanie dnia 12 grudnia sprzedana na licytacji. Oszacowano je na 3156 złotych. Licytację przeprowadzi komornik sądu grodzkiego II rewiru na wniosek syndyka upadłości firmy „Cukiernia Lwowska“.

Likwidacja „Jamy Michalikowej“ pociągnęła za sobą życie ludzkie. Współwłaściciel firmy, Franciszek Madejski popełnił na Błoniach samobójstwo. — Przyczyną — nędza...

Właściciel domu Włodzimierz Lipoński nie śpieszy się z wynajęciem lokalu. Poniósł straty i jest teraz ostrożny. Ostrożność posunął tak daleko, że wyłączył od pertraktacyj „wszystkich bliskich osoby p. Madejskiej aż do czwartego stopnia pokrewieństwa włącznie“ (?)

W dzisiejszych czasach znaleźć odpowiedniego reflektanta na lokal przemysłowy jest rzeczą bardzo trudną. Podobno lokal po „Jamie Michalikowej“ ma być „rozparcelowany“. Słychać, że Żydzi zabiegają o to, aby w tem miejscu założyć swoje sklepiki.

Zaiste smutny koniec sławnej ongiś „Jamy“.

T. MILDNER.

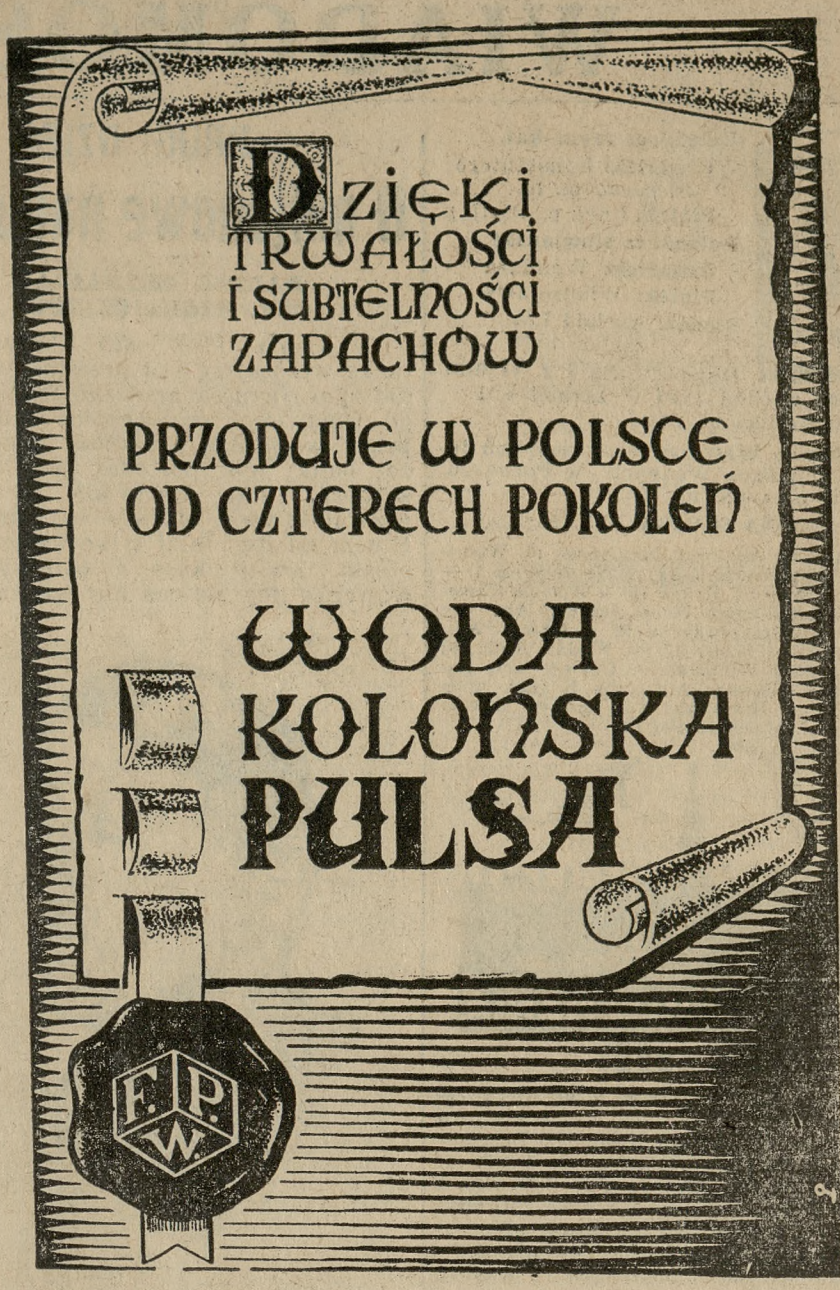

Tg 2245

Ludowcy na lewo

Warszawa, 10 grudnia

Dwudniowy zjazd Stronnictwa Ludowego zakończył się przyjęciem szeregu rezolucyj i uchwał, tudzież tez programowych. Uchwały przyjęte uległy w prasie stołecznej konfiskacie, trudno je przeto reprodukować. Tez programowych jeszcze nie ogłoszono, a one właśnie mogłyby stanowić najciekawszy materjał dla obserwatora. Wskazywałyby najdowodniej, jak ludowcy przesunęli się na lewo.

Zresztą i tak jest to dość widoczne. Jak dotychczas w stronnictwie zmagają się dwa kierunki: radykalny i umiarkowany. Typowym reprezentantem ostatniego jest Witos, który, choć nieobecny, posiada wpływ silny na zwolenników, skupionych głównie około krakowskiego „Piasta“, posiadającego wśród prasy partyjnej największą poczytność.

Kilkakrotnie na kongresie dochodziło do ostrzejszych starć pomiędzy „piastowcami“ a zwolennikami kierunku radykalnego. Najdrastyczniejsze było starcie o ujęcie światopoglądu: radykali nie chcieli uznać poglądu chrześcijańskiego za podstawę ideologji ludowcowej, ale ostatecznie musieli ustąpić pod zdecydowaną presją „piastowców“, którzy nawet zagrozili wycofaniem się z kongresu. To było największe zwycięstwo „piastowców“ na zjeździe, a na innych punktach musieli ustępować.

Ogłoszone uchwały poruszają merytorycznie sprawę żydowską, której wymienienia skrupulatnie się wystrzegano. Przyjęto tedy rezolucję:

„Kongres uznaje konieczność podjęcia akcji, zmierzającej w kierunku zorganizowania na zasadach spółdzielczych zbytu produktów rolnych, przetwórstwa, wspólnych zakupów itd. jako też ruchu oświatowego i zawodowego.“

W innem miejscu czytamy:

„Upatrując w rozwoju spółdzielczości jedną z dźwigni naprawy gospodarczej...“

Rzecz zrozumiała, że każda akcja spółdzielcza na wsi idzie naprzekór Żydom. Niedawno Żydzi podjęli wielki alarm przez izby handlowo-przemysłowe z powodu skupu zboża przez wojskowość bezpośrednio od producentów z poniechaniem wszelkich pośredników prywatnych, a przy oparciu się o spółdzielnie.

Skup zboża po wsiach, który dotąd w olbrzymiej większości kraju był monopolem w ręku Żydów po wsiach, zaczyna wychodzić z ich rąk i przechodzić w ręce młodych działaczy wiejskich, wychowanych już w szkole polskiej, i ludzi, którzy przeszli przez wojsko. Dzieje się to przedewszystkiem na terenie Kongresówki i wyniki osiągnięte są bardzo korzystne. To jest uniezależnienie wsi z pod gospodarczej okupacji żydowskiej, w której ona pozostawała przez lata. Ruch antyżydowski krzewi się bardzo bujnie w kraju, zwłaszcza na wsi, i kwestja żydowska tam istnieje. Uchylanie się od jej poruszania jest chowaniem głowy w piasek.

Hasło reformy rolnej bez odszkodowania mieściło się swego czasu w programie Stronnictwa Chłopskiego, a przez pewien czas w programie „Wyzwolenia“. Teraz Stronnictwo Ludowe domaga się przejęcia ziemi państwowej i wielkich latyfundjów na rzecz bezrolnych i małorolnych — bez odszkodowania. Jest to znaczne posunięcie na lewo. Najpierw postulat ten przyjęto bardzo życzliwie i oklaskiwano go gromko, a potem podnosiły się głosy, żeby opłacać bodaj 100 zł tytułem odszkodowania, bo wtedy przejęcie własności będzie pewniejsze.

W prasie socjalistycznej nieustannie podnosi się hasło współdziałania robotników z chłopami. Na kongresie ludowców i w przemówieniach i w rezolucjach hasło to znalazło żywy oddźwięk, ale było podawane w dyskretnej koszulce, żeby zbyt go nie obnażać. Nie mówiło się zatem o współdziałaniu z P. P. S., lecz o wspólnym froncie z zorganizowanym światem robotniczym.

Trudno jest przypuszczać, by tu była mowa o komunistach, bo nastrojów komunistycznych na kongresie nie było; trudno przypuszczać, że chodzi tu o organizacje „sanacyjne“, gdyż przeciwko systemowi panującemu kongres wypowiedział się bardzo zdecydowanie. Zatem chodzi tylko o P. P. S., ale podano to w formie niewyraźnej, osłonionej, żeby tylko uchylić się od pełnej odpowiedzialności.

Słowem, obecni kierownicy Stronnictwa Ludowego żaglują na lewo. Zmieniają tor akurat w tym momencie, kiedy ludność wiejska, zrażona do dotychczasowych przewódców, coraz życzliwiej odnosi się do haseł obozu narodowego i coraz goręcej skupia się pod jego sztandarami.

I tak będzie nadal. Bo chłop jest realistą i chce mieć wyraźną sytuację. A tę znajdzie tylko w obozie narodowym. Kierownicy obecni Stronnictwa Ludowego zamiast pójść jasno i zdecydowanie, uprawiają kunktatorstwo w rzeczach najistotniejszych.

Przy cierpieniach nerek, chorobach dróg moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** łagodzi i usuwa szybko gwałtowne boleści przy wypróżnieniu. Zal. przez lek.
Tg 2244

WIELKIE ŁOWY

Wielkie polowanie dyplomatyczne na dziki odbyło się w poniedziałek w Niemczech na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych. Na zdjęciu widzimy wielkiego łowczego Rzeszy min. Goeringa w towarzystwie ambasadora polskiego w Berlinie Lipskiego.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Grudzień
12
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Konstantego Aleksego m. m.
Piątek: Łucji p., Otylji p.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Wolidara
Piątek: Władysławy
Słońca: wschód 7,54 zachód 15,38
Długość dnia 7 g. 44 min.
Księżyca: wschód 18,04 zachód 9,51
Faza: 2 dzień po pełni.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dziś plus 0,83 m.

NOCNA SŁUŻBA APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1. — Apt. pod Lwem, St. Rynek 75. — Apt. na Chwaliszewie. Chwaliszewo 76. — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — **Łazarz:** Apt. przy Parku, ul. Focha 47. — **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. — **Dębiec:** Apt. Dębiecka 6. — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ulica Główna 19. — **Starołęka:** Apt. miejsc. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

WYCHOWANIE, KURSY

Pokaz w Towarzystwie Młodych Przemysłowców. Dnia 10 bm. demonstrowali w wydziale fryzjerskim Tow. Mł. Przemysłowców w mieszkaniu prez. wydziału p. Hurnika, pp. Ksawery Przybyłowicz i Czesław Witkowski przed licznie zebranymi członkami wydziału ich nowy, ulepszony aparat parowy do trwałej ondulacji.

Aparat ten jest skonstruowany według pomysłu powyżej wymienionych panów i łączy w sobie najnowsze zdobycze techniki w tym zakresie. Jest on nadzwyczaj precyzyjny i — zaopatrzony w wentyl bezpieczeństwa, manometr i trzy krany — całkowicie bezpieczny.

Nowy ten aparat, pomysłu polskiego i polskiego wyrobu, został przez ogół członków przyjęty z wielkiem uznaniem. (pt.)

— * **Wielkie powodzenie pokazu przyrządzania wieczerzy wigilijnej.** Wczorajszy pokaz przyrządzania wieczerzy wigilijnej w Państwowej Szkole Handlowej i Przemysłowej Żeńskiej przy ul. Marsz. Focha 2, cieszył się tak wielkiem powodzeniem, że jeszcze przed rozpoczęciem pokazu musiało bardzo wiele pań domu zrezygnować z uczestnictwa. Paniom, które byłyby pragnęły skorzystać z pokazu, przypominamy, że pokaz powtórzony będzie dziś, w środę, o godz. 17 w Prywatnej Szkole Gospodarczej przy ul. św. Marcina. (wel.)

WYKŁADY

— * **Odczyt.** Dziś o godz. 20 w sali 17 Coll. Minus przy ul. Wały Wazów nr. 26 odbędzie się, łącznie z wszechpolską akcją przeciwgruźliczą, wykład prof. dr. Gantkowskiego na temat: „Jak wystrzegać się powinno najbliższe otoczenie chorego przed zakażeniem gruźliczem". (pt)

— * **Zmieniony termin wykładu.** Wykład dr. Wł. Kucharka z cyklu urządzanego przez Kat. Stow. Mężów nie odbędzie się. Najbliższy wykład dr. St. Sławskiego odbędzie się 17 bm.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **W związku ze skasowaniem** od 1. 1. 36 r. pociągu 1316 Poznań odj. 5,05 i 1315 Poznań przyj. 18,35 na odcinku Poznań — Września odwołano kursowanie w tych pociągach wargonu bezpośred. komunikacji I i II kl. Poznań — Warszawa i z powrotem z dniem 14 bm.

— * **Nie będzie Kół Przyjaciół Zwierząt w szkołach.** Komitet wykonawczy ogólnopolskiego zjazdu Tow. Opieki nad Zwierzętami, który obradował w grudniu ub. roku w Poznaniu, zwrócił się w maju br. do Min. W. R. i O. P. z memorjałem w sprawie zezwolenia na zakładanie w szkołach Kół Przyjaciół Zwierząt. Ostatnio komitet, po 6 miesiącach od chwili złożenia memorjału, otrzymał z Min. odpowiedź odmowną. Min. W. R. i O. P., podkreślając w swem piśmie uznanie całkowite dla działalności wychowawczej Tow. Opieki nad Zwierzętami, zaznacza, że ochronę przyrody, jak i właściwy stosunek do zwierząt uwzględniają już szeroko nowe programy wychowania i nauczania a również kółka przyrodnicze i drużyny harcerskie. dlatego nie może zezwolić na zakładanie Kół Przyjaciół Zwierząt w szkołach. (sk.)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Wieczorek Pań Wincentek parafji farnej.** Wczoraj wieczorem na sali koncertowej św. Marcin 8, odbył się koncert chóru męskiego „Arion", pod dyrekcją p. prof. A. Klichowskiego. Chór wykonał szereg trudnych utworów kompozytorów polskich ze znaną precyzyjnością. Programu dopełniały utwory fortepianowe, wykonane przez młodego pianistę p. Jerzego Kljchowskiego, syna dyrygenta. Poza tem p. mec. Wiszomirska odśpiewała kilka pieśni nastrojowych; akompanjował p. Marjan Sauer. Czysty zysk przeznaczony był na gwiazdkę dla najbiedniejszych parafji farnej. (pt.)

— * **Kiermasz artystyczny.** Zw. Pań Domu urządza w swoim lokalu przy ul. 27 Grudnia 19 m. 5 od 12 do 16 grudnia kiermasz artystyczny. Zwiedzający będą mieli możność obejrzeć eksponaty z całej Polski: kilimy, ceramikę, rzeźby, hafty, zabawki itd. Okazja do zakupienia pięknych a tanich podarków gwiazdkowych. — Wstęp 30 gr, dla członkiń 20 gr. Czysty dochód częściowo przeznaczony na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— * **Dzień święty nie został naruszony.** W związku z naszą notatką o naruszeniu niedzieli przez prace przy przebudowie pewnego lokalu handlowego przy ulicy Wrocławskiej, narożnik pl. Świętokrzyskiego, dowiadujemy się, że prace te zostały przerwane o godz. 12 w nocy z soboty na niedzielę, a w samą niedzielę zabezpieczono tylko wejście do składu, ponieważ w nocy wybita została tam szyba.

— * **Żydowska „gwiazdka".** Na ulicy Kramarskiej pod nr. 22 mieści się żydowski skład odzieży roboczej i galanterji. Nie posiada on szyldu z podaniem nazwiska właściciela składu, lecz tylko na drzwiach wejściowych ma tekturową tabliczkę z napisem: Właśc. Pejsach Dawid Jakubowski. Wielu nie orjentuje się zupełnie, że ma do czynienia z żydowskim sklepem, co wyzyskał Żyd w ten sposób, że umieścił wielki szyld, przyozdobiony malowanemi gwiazdami i choinkami z napisem „Tania sprzedaż gwiazdkowa". Wobec tego, że może to wprowadzić niejednego w błąd, iż firma jest chrześcijańska, zwracamy na to uwagę naszych Czytelników.

— * **Nie ten sam.** W związku z notatką p. t. „Zdemaskowano nieuczciwego ekspedjenta" p. Marjan Schmidt (ul. Szewska 9) prosi o zaznaczenie, że nie jest identycznym z nim. Marjanem Szmidtem, wymienionym w powyższej notatce.

— * **Czemu to tak?** W ostatniej skrzynce rozgłośni poznańskiej znów znalazły się listy radjoabonentów przeciw transmisjom żydowskim, które coraz częściej znajdują się w programach Polskiego Radja.

Niedawno mieliśmy odczyt na temat książki żydowskiej, a dziś — w środę — czeka nas nowa niemiła niespodzianka w postaci pieśni hebrajskich z Warszawy. Nie można się więc dziwić, że w związku z tem płyną protesty przeciw transmisjom żydowskim, ale czemu to słuchacze rozgłośni poznańskiej nie usłyszeli ostatnio o tych protestach ani słowa? Jakby listów w tej sprawie nie było. Tymczasem tak nie jest. Referent skrzynki ograniczył się tylko do zakomunikowania, że listy „w wiadomej sprawie" odesłane zostaną do centrali. Dlaczego nie powiedziano wyraźnie, że w listach chodziło o transmisje żydowskie! Możnaby przypuszczać, że czyni się to świadomie, aby słuchacze mieli wrażenie, że listy przeciw transmisjom żydowskim już nie wpływają. Myli się jednak ten, kto tak sądzi. Protesty nie umilkną dopóty, dopóki atmosfera się nie oczyści.

— * **Gwiazdka dla biednych dzieci.** — Zarząd Zw. Pań Domu zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi dobrego serca o nadsyłanie darów na gwiazdkę dla biednych dzieci. Ofiary prosimy kierować do lokalu ZPD., ul. 27 Grudnia 19 m. 5 we wtorki i piątki przed południem.

—* **Z targu.** Dnia 11. bm. na pl. Sapieżyńskim płacono (w złotych za pół kg. wzgl. za sztukę):

Nabiał: masło wiejskie 1.50—1.60, masło mlecz. 1.70—1.80 twaróg 0.30—0.35, śmietana (litr) 1.40—1.60, mleko (litr) 0.22—0.26, jaja z wapna (mdl.) 1.30—1.40, jaja świeże (mendel) 1.60—1.80.

Drób i dziczyzna: kura 1.60—2.50, kaczka 2—3.50 gęś 3—5, gołębie (para) 0.90—1.20, indyk 3.50—6, kurczęta (para) 1.80—3.20, kuropatwy (para) 1.60—1.80, perlice 2.00—2.25, bażant 2.00—2.60, zając 2.00—3.20, królik 1.00.

Mięso: wieprzowina 0.65—0.80, wołowina 0.70—0.90, cielęcina 0.60—1.20, skopowina 0.70—0.80, kozina 0.50—0.70, słonina 0.90—1.00, smalec 1.30—1.40.

Ryby: szczupak 1.10—1.30, okoń 0.80—1.10, lin 1.00—1.10, karp 1—1.10, sum 1.30—1.50, leszcz 0.70—1, białe ryby 0.40—0.60, sandacz 1.30—1.80, karaś 0.60—0.90, zielone śledzie 0.40—0.50; ryby śnięte 20—30 gr mniej.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4, cebula 8—10, szpinak 25—30, buraki 5—8, brukselka 30—35, marchew 5—10, pietruszka (pęczek) 10, rzodkiewka (pęczek) 10—15, seler (sztuka 15—20, kalarepa 15—20, kalafior (szt.) 20—60; kapusta (gł.): biała 10—20, włoska 15—20, modra 20—40; jarmuż 15.

Owoce: ow. susz. 0.60—1, jabłka 0.20—0.50, winogrona 0.90—1.20, orzechy włoskie 1.20—1.30, orzechy lask. 0.80—1.30, cytryna 15 (4 sztuki 50), pomarańcza 20—35. (hu)

DRUGI DZIEŃ PROCESU W LESZNIE

O miljonowe nadużycia w Banku Ludowym

DALSZE ZEZNANIA OSK. RYCHLICKIEGO

Leszno. (Tel. wł.) Przez cały dzień wczorajszy sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu oskarżonego Rychlickiego. Omawiając poszczególne dziedziny pracy w banku, oskarżony wyjaśnia, że bank nie posiadał specjalnego skarbca, lecz wszystkie pieniądze przechowywano w kasie ogniotrwałej. Klucze od niej miał tylko kasjer Bresiński. Kwity kasowe badano tylko wówczas, gdy się coś nie zgadzało. O-

Osk. Stanisław Rychlicki

myłki takie zdarzały się, ponieważ Bresiński był stary i nie mógł sobie poradzć.

Prawo dysponowania funduszami mieli poszczególni członkowie zarządu. Na kwicie do wypłaty wystarczał jej den podpis. W zarządzie nie praktykowano, aby się nawzajem kontrolować w pracy, jak również, aby za manco kasowe odpowiedzialny był kasjer.

FIKCYJNE KONTA

Na zapytanie sądu oskarżony twierdzi, że o istnieniu fikcyjnych kont „Astra", „Autoruch", „Sierota" nie wiedział. O kontach „Mleczarnia Tuchola" i „Włoszakowice" wiedział, gdyż jedno już istniało, gdy przyszedł do banku, drugie zaś założył dyr. Olszewski, jak również „Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe". Z kont tych dysponował sumami dowolnie Olszewski.

Oskarżony przyznaje, że powinien był z urzędu kontrolować osk. Bukiewiczową (Salińską), jednak nie czynił tego, gdyż miał do niej zaufanie.

Co do kontroli, przeprowadzanych w banku z ramienia związku spółdzielni gospodarczych i zarobkowych w Poznaniu — oskarż. pamięta tylko o kontroli p. Szałkowskiego. Innych nie przypomina sobie.

Przewodn.: — Czy panu było wiadome, że dyr. Olszewski dopuszcza się nadużyć?

Oskarż.: — Nie, nic nie wiedziałem. W przeciwnym razie byłbym zareagował.

Oskarżony opowiada, że, gdy raz dowiedział się o aferze Olszewskiego z wekslami gwarancyjnemi rolników, zawiadomił o tem radę nadzorczą. Sprawę tę załatwiono w ten sposób, że sumy należne powciągano wierzycielom na konta. Przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy nie wie, iż dyr. Olszewski wymógł to na nich pod groźbą rewolweru, Rychlicki przeczy.

REGAŁY ZA 35.000 zł — SPRZEDANE ZA 15 zł!

W r. 1927 Bank Ludowy kupił od osk. Krajewicza dom na rynku za 136 tys. zł. Kontrakt spisano w kancelarji notarjusza. Oskarż. na pytanie sądu odpowiada, że nie wiedział, iż suma taka nie figurowała w kontrakcie. Z dalszych pytań sądu wynika, że razem z gmachem zakupiono zwykłe regały do akt, które oszacowano na — 35.000 zł. Te same regały sprzedano po upadłości — za 15 zł! Za całą tę transakcję dyr. Olszewski pobrał 10.000 zł prowizji, które nigdzie nie były zaksięgowane. O pieniądze na tę prowizję starał się osk. Pawelczyk, który to potwierdza. Osk. Rychlicki twierdzi, że o tem wszystkiem nic nie wiedział.

KONTO OSK. PAWELCZYKA

Rychlicki wyjaśnia dalej, że gdy bank znajdował się w potrzebie gotówkowej osk. Pawelczyk starał się wśród miejscowego kupiectwa o pożyczki i wkłady. Aby jednak klientom tym nie potrącać prowizji, na co się nie godzili, — sumy te wciągano na konto Pawelczyka, lub innych członków zarządu. — a potem wypłacano i skreślano z tego konta. Czy osk. Pawelczyk sam korzystał z tych sum — Rychlicki nie wie.

KRZYŻOWY OGIEŃ PYTAŃ

W dalszym ciągu sędziowie zadają oskarżonemu cały szereg pytań, związanych z przestępczą działalnością dyr. Olszewskiego i z zabagnionemi stosunkami w Banku Ludowym. Sąd dąży do wyjaśnienia spraw dalszych fikcyjnych kont, fałszywych bilansów, not memorjałowych i księgowań fikcyjnych wpływów „w celach reklamowych". Padają pytania o nadużycia Olszewskiego, o czek na 1.000 zł, będący pokryciem zabaw w „Moulin-Rouge" w Poznaniu, o fikcyjne wypłaty i przelewy i działalność poszczególnych oskarżonych. Prawie na wszystkie pytania oskarżony odpowiada „nie przypominam sobie", lub „nie wiem o tem" — twierdząc jedynie, że o wszystkich tych malwersacjach nie wiedział. Sąd stwierdza, że jako kontroler powinien był jednak wiedzieć.

O godz. 13.30 przewodniczący zarządził dwugodzinną przerwę, poczem od 15,40 do 17.50 trwało odczytywanie przez sąd szeregu zakwestjonowanych w śledztwie kwitów, rachunków i not. Każdy z tych dowodów rzeczowych okazywano osk. Rychlickiemu, lub innym zainteresowanym oskarżonym, celem ustalenia, kto jest za nie odpowiedzialny. W większości wypadków osk. Rychlicki zaprzeczał, aby miał dane kwity czy noty parafować.

Następnie sąd przerwał rozprawę do dnia jutrzejszego, godz. 9.15.

W związku ze sprawozdaniem poniedziałkowem sprostować należy, że oskarżeni Bajon, Przewoźniak i Krajewicz — według aktu oskarżenia — nie obracali sum, uzyskanych z dyskonta weksli, dla siebie, lecz dla celów banku, niemniej przeto wystawcy zostali przez to poszkodowani. (m)

W TROSCE O WYGLĄD POZNANIA

— * **W parku Marcinkowskiego bez zmian.** Donoszą nam z miasta, że w parku Marcinkowskiego, pomimo kilkakrotnych nawoływań miejscowej prasy do o-

Rose-Marie niebawem
ng 18 437

czyszczenia tego terenu z mętów społecznych, nic się nie zmieniło. Jak dawniej, tak i teraz włóczą się tutaj ulicznice, zaczepiając w ordynarny sposób spokojnych przechodniów. Jeśli się jeszcze uwzględni to, co się dzieje w głębi parku, o czem ze względów zrozumiałych nie piszemy, to konieczną okazuje się stała i energiczna akcja władz, aby położony został kres temu wszystkiemu. (sk.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Podczas zabawy dzieci** na dziedzińcu szkolnym jednej ze szkół powszechnych na św. Łazarzu, uległ wypadkowi 10-letni Kazimierz Kostro (ul. Strusia 11); kopnięty przez pewnego chłopca, upadł i złamał nogę w podudziu. Chłopca opatrzono doraźnie na stacji pogotowia ratunkowego (66-66) i przewieziono do domu. (kl.)

— * **Zamach samobójczy.** Wczoraj po południu targnął się na życie, strzelając do siebie z rewolweru w okolicę serca, 19-letni uczeń mechaniki Norbert E. (ul. Grunwaldzka 14). Desperata, który odniósł znaczne pokaleczenia na piersiach i tylko dzięki osunięciu się kuli nie utracił życia.

— * **Najechany przez samochód.** Przy zbiegu ulic Grottgera i Matejki samochód PZ. 43 028 najechał na 44-letniego Andrzeja Piechowiaka, bez stałego mieszkania. — Wskutek złamania nogi p. Piechowiaka przewieziono do szpitala miejskiego. (kl.) cił życia, opatrzono doraźnie na stacji pogotowia ratunkowego (66-66). Po opatrunku mógł on o własnych siłach udać się do domu. Powodem zamachu, według opowiadań młodzieńca, miał być spór z matką. (kl.)

— * **Ciężarówka na chodniku.** Wczoraj po południu przy ul. Dąbrowskiego za narożnikiem ul. Jasnej wjechał samochód ciężarowy, załadowany mąką, na chodnik, łamiąc przytem drzewo pięknej alei. — Przechodzący właśnie p. Mieczysław Kiełczewski z dorosłym synem zostali przewróceni na chodnik i mocno poturbowani. Kierowca samochodu oświadczył przybyłym na miejsce wypadku posterunkowym, że powodem wypadku była wadliwa kierownica. Poważniejszych następstw wypadek nie miał. (pt.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Kradzież świni w rzeźni miejskiej.** Na targowicy rzeźni miejskiej mistrzowi rzeźnickiemu p. Stanisławowi Szychowskiemu z Poznania (ul. Daleka 3) skradziono świnię wartości 85 złotych. Jako sprawcę tej kradzieży ujęto Edmunda Jóźwiaka z Pobiedzisk (ul. Ogrodowa 2). (kl.)

— * **Lwowskie i łódzkie „szopenfeldziarki" w Poznaniu.** W znanym magazynie towarów galanteryjnych p. Stanisława Szulca na Starym Rynku 80-82, dokonano kradzieży. Jak pobieżnie zdołano stwierdzić, skradziono 6 chusteczek do nosa, chustkę jedwabną i 2 garnitury dziecięce, t. zw. rajtuzy. Jako sprawczynię tych kradzieży ujęto 42-letnią handlarkę Eugenję Fischer z Łodzi (ul. Brzeziańska 37), 30-letnią krawcową, rozwódkę Stanisławę Dziumek ze Lwowa (ul. Źródlana 53) i 28-letnią introligatorkę Marję Kasprzak, mieszkającą we Lwowie (ul. Wandy 12).

Przybyłe do Poznania na gościnne występy lwowskie i łódzkie złodziejki składowe odstawiono do aresztu policyjnego. (kl.)

— * **Kradzież nakryć kanalizacyjnych.** W Poznaniu ujęła policja 32-letniego robotnika Antoniego Jackowskiego (ul. Fr. Ratajczaka 28). Przytrzymanie Jackowskiego nastąpiło w chwili, gdy zamierzał on sprzedać połamane kraty żelazne od nakryć kanalizacyjnych, jako stare żelazo. Podczas badania Jackowski przyznał się, że skradł 11 nakryć kanalizacyjnych, t. zw. gulików w nocy na wtorek w różnych częściach miasta. M. in. odkrył on w ten sposób rury kanalizacyjne na ul. Strzeleckiej, Drodze Dębińskiej, Wałach Wazów, Wałach Zygmunta Starego, ul. Siemiradzkiego, Szamarzewskiego i Polnej. Odstawiono go do aresztu policyjnego. (kl.)

— * **Ujęty w podejrzanych okolicznościach.** Wczoraj wieczorem ujęto 20-letniego robotnika Edmunda Mydlaka, mieszkającego przy ul. Marsz. Focha 15 a. — Przytrzymanie nastąpiło w chwili, gdy wychodził z bramy domu przy ul. Marsz. Focha 52. Mydlak miał przy sobie duży worek i łom żelazny. Jak się okazało, włamał on się do piwnicy przy ul. Marsz. Focha 73, gdzie po rozbiciu kłódki skradł ze szkodą p. Puzickiej 2 ctr. węgli. (kl.)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Siedem miesięcy za zniewagę urzędnika.** Panu Zacheuszowi Andersohnowi nie podobało się, że poborca skarbowy zajął w mieszkaniu jego maszynę do szycia, więc nawymyślał mu od „cholery" i uderzył urzędnika, spisującego protokół. Za te czyny otrzymał łącznie siedem miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata. (pt.)

— * **Ugryzł policjanta w nogę.** Za czynny napad na posterunkowego w celi aresztanckiej odpowiadał dziś przed IV wydziałem sądu okręgowego w Poznaniu 27-letni szofer Marjan Szulc (ul. Żydowska 9), obecnie w więzieniu w Wejherowie. Podejrzany o kradzież roweru i aresztowany przez posterunkowego w Stęszewie, nietrzeźwy Sz. stawiał urzędnikowi opór w celi i napadł na niego, uderzając go w twarz, kopiąc go i wyzywając go. Ugryzł go też w lewą nogę, tak, że zaszła potrzeba unieszkodliwienia aresztanta przez związanie. Za tęc zynny napaść otrzymał oskarżony 10 mies. więzienia. (pt.)

— * **W obronie koniecznej.** Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął dziś 54-letni handlarz Jakób Zawada z Chludowa, pow. Poznań. Dnia 19 sierpnia rb. oskarżony zbierał na podwórzu piekarza Władysława Pohla w Obornikach odpadki kości itp. i został przez tegoż siłą wypchnięty z podwórza. Gdy Zawada już z wozem swym odjechał w stronę miasta, świadek Pohl pobiegł za nim i rzucił odłamkiem cegły, która jednak na szczęście Zawadę nie trafiła. Przy dalszem ściganiu Pohl wywrócił się, będąc silnie podchmielonym, a podniósłszy się, chciał od nowa pochwycić rzuconą cegłę, lecz Zawada go uprzedził, podniósł odłamek cegły i rzucił na Pohla, trafiając go prosto w twarz. Pohl został ranny przez uderzenie cegłą na wargach, na nosie i na skroni i został przez to oszpecony. Sąd uznał, że Zawada czyn ten popełnił w obronie koniecznej, nie przekraczając jej; używał bowiem tego samego środka, którym został napadnięty. W tych warunkach Zawada miał prawo się bronić i został z tego powodu uniewinniony. (pt.)

Przed zjazdem fryzjerów

W związku z mającym się odbyć w dn. 12 bm. zjazdem samodzielnych mistrzów fryzjerskich z całej Polski w Poznaniu, urząd wojewódzki pozn., na polecenie ministra opieki społecznej, zawezwał w dniu wczorajszym zarządy obydwóch cechów poznańskich na konferencję, by omówić sprawy, znajdujące się na programie zjazdu, to znaczy: nowe rozporządzenie sanitarne, oraz kwestja pracy niedzielnej.

Obecni byli z ramienia województwa naczelnicy wydziału bezpieczeństwa, opieki społecznej i zdrowia publicznego. Jako reprezentanci cechów stawili się pp. Gołąbek, Tuszyński, Rutawski, Hurnik, Sobczak i Przesada; ten ostatni jako zastępca związku pracowników fryzjerskich.

Po przedstawieniu zmian w rzemiośle fryzjerskim, spowodowanych nowem rozporządzeniem, i omówieniu poszczególnych ważniejszych punktów ustawy przez fryzjerów, oświadczył jeden z przedstawicieli władzy administracyjnej, że obostrzone, nowe warunki sanitarne mogą być złagodzone przez obopólną współpracę i okazanie dobrej chęci przy wykonywaniu przepisów (?) Co do badania lekarskiego przez lekarza urzędowego, najbardziej drażliwego punktu nowego rozporządzenia, przedstawiciele cechów jednomyślnie z prezesem związku pracowników fryzjerskich oświadczyli, że zastrzegają się kategorycznie przeciw tym przepisom, urągającym czci stanu fryzjerskiego. Na to oświadczył jeden z naczelników, że badania lekarskie będą się odbywać tylko raz do roku i to głównie odnośnie co do jaglicy i gruźlicy, celem zapobieżenia roznoszenia tych tak nadzwyczaj zaraźliwych chorób.

Co do pracy w niedziele i święta, władze stoją na tem stanowisku, że należałoby wpierw uzgodnić rozbieżne w tym kierunku zapatrywania pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami, nim będzie można sprawę załatwić definitywnie ze strony urzędowej.

Dowiadujemy się jeszcze, że anonsowany przez nas na dzień zjazdu referat, na temat nowego rozporządzenia z dn. 18. 9. br., wygłosi p. dr. Witaszek, bakterjolog U. P., a referat o pracy niedzielnej odczyta starszy cechu p. Franciszek Rutowski. — Zainteresowanie zjazdem jest poważne. Między innemi zapowiedziały też przyjazd swych delegatów cechy fryzjerskie z Warszawy. (pt.)

Pg 7072/50.40

Z WIELKOPOLSKI

—* **Gostyń.** Zakup koni dla wojska odbędzie się tutaj 28. 1. 1936 r. o godz. 11.30.

—* **Jarocin.** Bractwo różańcowe panien obchodziło w ub. niedzielę piękną uroczystość poświęcenia nowego sztandaru. W wigilję święta Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny odbyła się spowiedź św., a nazajutrz wspólna komunja św. Krótko przed sumą wyruszył z dziedzińca szkoły powsz. pochód z ks. dyr. Domkiem na czele, w którym brały udział poczty sztandarowe wszystkich bractw tutejszej parafji oraz rodzice chrzestni. Pochód udał się do kościoła Chrystusa Króla na nabożeństwo. Uroczystą sumę odprawił ks. Domek, który dokonał również poświęcenia sztandaru. Podniosłe kazanie wygłosił ks. kanonik Niedźwiedziński, pieśni religijne wykonał chór kościelny pod batutą p. Kunza. Po nabożeństwie udano się w pochodzie do sali Hotelu Centralnego, gdzie odbyła się uroczysta akademja, na program której złożyły się słowo wstępne prezeski p. Żurkówny, występy solowe p. Smydrówny (śpiew), p. Kunzego (wiolonczela), p. Nowickiego (skrzypce), referat ks. dyr. Domka o Niepok. Poczęciu Najśw. Marji Panny. Akompanjowała solistom na fortepianie p. Cieślawska. Na zakończenie odśpiewano „Serdeczna Matko". Cała uroczystość wypadła doskonale.

— Miejscowe K. P. H. organizuje w przyszłą niedzielę uroczysty wieczór harcerski. (jp)

—* **Mogilno.** Zakup koni dla wojska odbędzie się tutaj 16. I. 1936 r. o godz. 10.

—* **Murowana Goślina.** Zakup koni dla wojska odbędzie się tutaj 12. bm. o godz. 9.

—* **Odolanów.** Dzięki staraniom pań z Tow. św. Winc. a Paulo, panien z Sodalicji i ks. Waltera, odegrano w dniu 8. bm. w sali p. Kempskiego przedst. religijne p. t. „Róże św. Elżbiety". Przed rozpoczęciem ks. dziekan Piszczygłowa przedstawił cele i dążenia Tow. św. Winc. a Paulo, następnie deklamację p. t. „Sierota" wygłosiła Łucja Deresińska, piękny referat wygłosiła prezeska p. Władysława Zdanowska, poczem deklamację p. t. „Sierota z wojny światowej" wygłosiła Rogalówna. Przedstawienie udało się pod każdym względem i przyniosło około 150 zł dochodu, który przeznacza się na zakup gwiazdki dla biednych naszego miasta.

—* **Pleszew.** Zakup koni dla wojska odbędzie się tutaj 18. bm. o godz. 12.

—* **Swarzędz.** W drodze do Swarzędza rozbiła się o przydrożne drzewo taksówka właśc. p. Majerowicza ze Swarzędza. Szofer p. Nowicki cudem uniknął śmierci. Ze samochodu pozostały tylko szczątki.

— W dniu 27 grudnia z ramienia Tow. Powstańców i Wojaków im. Księcia Poniatowskiego odbędzie się uroczysty obchód niepodległościowy.

— Zawiązał się tu Komitet funduszu pracy który powziął szereg wytycznych celem uzyskanię pracy dla bezrobotnych.

— Zebranie plenarne K. S. M. męsk. odbędzie się 17. bm. w ognisku w strzelnicy o godz. 8-ej wieczorem. (sd)

—* **Środa.** Katol. Stow. Młodzieży żeńskiej „Szarotka" obchodziło 8. bm. czterolecie swego istnienia. Z tej okazji odbyło się uroczyste zebranie.

— Kradzieże mnożą się w dalszym ciągu. W Topoli pod Środą skradziono Stanisławie Ignaszak krowę, wartości 200 zł; w Murzynowie leśnem Janowi Kaji 14 indyków.

— Zakup koni dla wojska z terenu pow. średzkiego odbędzie się 19. bm. o godz. 10-tej na targowisku w Środzie.

— Stwierdzono urzędowo nast. choroby: pomór świń w Jaszkowie, influencę koni w maj. Komorniki i zarazę bydła w zagrodzie Frąckowiaka Fr. w Janowie. (ak)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Jadwiga Gulczyńska z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 5 zł. — Marcin Gutowski, Kcynia, 5 zł. — L. Drzewiecki, Wronki, 3 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 174,90 zł.

Na biednych i bezdomnych par. św. Jana na Komandorji: Długołęckie na gwiazdkę 3 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 9 zł.

Dla chorego inwalidy na podróż do groty Matki Boskiej w Lourdes: M. Ch. 0.50 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 15,50 zł.

Znów dwa trupy na kolei

Inowrocław (c). Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu onegdajszym na stacji kolejowej.

Około godz. 2-giej po poł. zajęty był reparacją szyn urzędnik kolejowy 60-letni Jan Powierzaj z Inowrocławia. Kiedy Powierzaj w najlepsze pracował, najechał na niego z tyłu wagon, którego koła zmasakrowały nieszczęśliwemu obydwie nogi. Wypadek ten rozegrał sie w okamgnieniu, tak, że nikt starcowi nie mógł pośpieszyć z pomocą. Nieszczęśliwego odstawiono natychmiast do szpitala, gdzie niebawem skonał w strasznych boleściach.

Drugi nieszczęśliwy wypadek miał miejsce na magistrali węglowej Śląsk—Gdynia, która — jak wiadomo — przechodzi przez Inowrocław. 13-letni uczeń szkoły powszechnej, Piotr Radkowski z Piotrkowa Kujawskiego, skoczył na będący w biegu pociąg węglowy. Czy uczynił to dla zabawy, czy też celem zrzucenia węgli, tego dotychczas śledztwo nie ustaliło. Chłopca zauważył w każdym razie strażnił kolejowy, który oddał kilka strzałów na postrach. Przerażony tem malec zeskoczył, lecz tak nieszczęśliwie, że koła wagonu odcięły mu nogę powyżej kolana.

Przewieziony do szpitala, Radkowski zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

On: Mój ty aniele, jesteś mi wszystkiem!
Ona: A wczoraj toś mnie zostawił dla Koniaku. Saumon Jubilat!

Kantorowicza koniak Saumon Jubilat — naturalny i tani!

Pg 7071-46.19

Tragiczny skutek wyroku

Stęszew. (Tel. wł.) Dnia 10 bm. w godzinach wieczornych targnął się na swe życie, wieszając się w mieszkaniu przy użyciu powroza, 25-letni Stefan Spychała ze Stęszewa.

Tegoż dnia, jak już donosiliśmy, Spychała skazany został wyrokiem izby karnej sądu okręgowego w Poznaniu na 7 mies. więzienia za odgrażanie się siekierą dozorcy leśnemu, p. Karpńskiemu. Wyrok ten przejął go do tego stopnia, że w rozpaczy postanowił odebrać sobie życie. (a)

Rabunek 2700 złotych

We wtorek po południu dwóch nieznanych osobników napadło na ulicy Dworcowej w Kcyni na Łucjana Dulkę i Franciszkę Szmaniównę. Jeden z napastników zasypał p. Dulce oczy tabaką, a w chwili, gdy napadnięty szamotał się z nim, drugi wyrwał p. Szmaniównie tekę z zawartością 2.700 złotych i zbiegł.

Zrabowane pieniądze były własnością kierownika hurtowni tytoniowej w Kacyni, p. Stefna Szmani, który polecił swej siostrze, ażeby pieniądze w towarzystwie Dulki odniosła na pocztę. Za sprawcami rozboju zarządzono pościg. (kl)

Z POMORZA

—* **Toruń.** Z dniem 9 grudnia został otwarty kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego Polsk. Czerw. Krzyża.

— Odbył się koncert „Ormuz'a" w Toruniu. Śpiewała Szlemińska, grał Szpinalski. Sala koncertowa była przepełniona.

— W sali okręg. Ośrodka W. F. w Toruniu rozpoczął się turniej gier sportowych o puhar Pomorskiego okręg. Związku Gier Sport.

— Komunalna Kasa Oszczędności m. Torunia przyjmuje podania o udzielenie kredytów rzemieślnikom, bo przystępuje do rozdziału kwoty 50 tysięcy zł z t. zw. kredytów rotacyjnych na pożyczki.

— Tow. Pomocy Naukowej dla młodzieży ziem pomorskich odbyło swe doroczne walne zebranie. W roku 1935 korzystało z stypendjów towarzystwa: 20 słuchaczy wyższych zakładów naukowych, 12 alumnów, 17 uczniów szkół zawodowych i 9 uczniów szkół średnich. Udzielono 58 stypendjów i 7 zapomóg. W następnym roku szkolnym z pomocy Towarzystwa korzystać będzie więcej młodzieży, dla której preliminowano wkotę 31 380 zł. Nowy zarząd stanowią pp.: prezes — szambelan J. Sczaniecki, wiceprezes — starosta krajowy W. Łęcki, sekretarz — Z. Wiśniewski, skarbnik — mg. F. Konkolewski oraz członkowie dr. St. Gąsowski, adw. p. Ossowski, radce A. Makowski i inż. nadl. A. Wysiński. Sekretarjat Towarzystwa mieści sią przy ul. Szewskiej 18 w kancel. adw. Z. Wiśniewskiego.

— Odbyło się walne zebranie klubu sportowego T. K. S. Z sprawozdania wynika, że klub w okresie sportowym w roku 1935 zdobył wicemistrzostwo okręgu oraz mistrzostwo m. Torunia w piłce nożnej. T. K. S. rozegrał w ciągu roku 1935 30 meczy, z tego było wygranych 14, zremisowano 8.

— 9 grudnia o godz. 7.45 w własnem mieszkaniu, przy ul. Kraszewskiego 58, pozbawił się życ ia wystrzałem z parabellum w prawą skroń Machowski Jan, przodownik P. P. z komisarjatu III. P. P. w Toruniu. Ponieważ denat dawał jeszcze znaki życia, został przewieziony do szpitala miejskiego, gdzie jednak zmarł, o godz. 8.30. Denat popełnił samobójstwo najprawdopodobniej na tle rozwoju nerwowego i depresji duchowej z powodu niepomyślnych warunków materjalnych.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 10. b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Kowal Walerj. Król i krawc. Marjanna Królówna; urzędn. pryw. Franc. Kuźma i Marta Wieczorkówna; rob. Wacł. Kubiak w Czerlejnie, pow. średzki, i Wikt. Szewczyk w Zbąszyniu; mg. ekonom. Witold Piasecki, Paryż i absolw. U. P. Hel. Cholewińska; ślus. Marj. Koźma i Zofja Kajtkówna, Piątkowo; urzędn. Wlkp. Izby Roln. Tad. Nowicki i stud. W. S. H. Jan. Sarnecka; zecer Stan. Kegel i pomocn. dentyst. Hel. Neumann; książk. Karol Heinz Gartke i stenotyp. Gertr. Steinborn; rytown. w stali Jan Jakubowski i krawc. Klara Kraszewska; rob. Stan. Napierała w Wielkiem, pow. pozn., i służ. Stan. Antkowiakówna.

Zgony:

Dnia 10 grudnia 1935 roku zapisano następujące zgony: Pelagja Napieckowa z domu Kościelna, 30 lat; Jan Walkowiak, robotnik, 73 lat; Jan Paetz, rolnik, 48 lat; Marja Łukarska, rencistka, 65 lat; Teresa Waraczewska, 3 mies., 5 dni; Józef Czajka, kupiec, 55 lat

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

CO SŁYCHAĆ W ŚWIECIE KSIĄŻEK?

WYSPIAŃSKI - MALARZ I WYSPIAŃSKI - POETA

Pod tytułem „Poeta - malarz" ukazało się studjum o Wyspiańskim p. Tadeusza Makowieckiego, który rozpatruje twórczość Wyspiańskiego pod zupełnie nowym kątem widzenia.*)

Dotychczas mieliśmy badania nad Wyspiańskim jako malarzem (zresztą o wiele mniej liczne i nie tak głęboko drążące, jak w tamtym pierwszym wypadku). P. Makowiecki stawia kwestję zupełnie odrębnie.

Wyspiański miał w sobie jakb dwie kompleksje psychiczne: kon pleksję malarza i kompleksję poety słowa. W jaki sposób oddziaływały na siebie te dwie natury? W których dziełach plastycznych Wyspiańskiego przejawia się wyraźnie, z mocnym akcentem, pierwiastek poetycki? — literacki, mówiąc najściślej? I naodwrót w których dziełach poetyckich uderzają nas pierwiastki plastyczne, malarskie i rysunkowe?

Na tem nie koniec. W życiu Wyspiańskiego bywały okresy, kiedy był wyłącznie plastykiem — wszak zrazu w ogóle o twórczości poetyckiej nie myślał, a przyjaciół do niej jako animator zachęcał (w szczególności Lucjana Rydla). W innym znów okresie twórczość plastyczna schodziła w cień na chwilę, a głos zabierał poeta. Z tego stanowiska można więc napisać jakby osobny życiorys Wyspiańskiego — i tę właśnie pracę podjął p. Makowiecki, rozbierając zarówno wzajemny, psychiczny niejako stosunek w Wyspiańskim malarza do poety, w dziełach się wyrażający, jak i tego stosunku chronologję.

Tak np. lata 1892—1897 są u Wyspiańskiego „malarskie". W liście do Rydla pisze on o literatach: „...jak wy macie pisać i co macie pisać to (sic) ja nie wiem, ani nawet jestem w to wtajemniczony...". Rzuca te słowa Wyspiański, chociaż ma już za sobą „Daniela" i pierwszą wersję „Legendy", która zabrzmiała w ówczesnej poezji takim mocnym, i własnym tonem... Około 1900 poeta bierze górę nad malarzem. Jest to okres „Wesela" i „Wyzwolenia". Ale okres ostatni, 1902—1907 znaczy się takiemi dziełami jak „Bolesław Śmiały", „Akropolis", „Skałka" itd. a równocześnie wzmożoną twórczość plastyczną. To falowanie, to spływanie się ze sobą obu nurtów, ich stosunek wzajemny i jakby gra, między niemi się odbywająca, znajduje u p. Makowieckiego wyraz jasny, pogłębiony, wybornie udokumentowany materjałem faktycznym.

Trudno w notatce dziennikarskiej dać chociażby przybliżone wyobrażenie o wymiarze pracy, jaką sobie p. Makowiecki zakreślił i której dokonał. Jeżeli idzie o wniosek ostateczny i najgłębszy, jaki ze swych dociekań wyciągnął w stosunku do psychiki Wyspiańskiego jako twórcy, to obejmuje on dwa fakty następujące:

1) Fundamentalnym składnikiem osobowości Wyspiańskiego był instynkt życia, pojmowanego i odczuwanego jako istnienie płonące, w każdym fragmencie żywe i intensywne i wynikająca stąd instynktowna obrona tych pierwiastków życia wszędzie: w narodzie, społeczeństwie, jednostce, czy w sztuce, przed wszelką martwotą i bezwładem (str. 200).

2) Instynkt docierania do istoty każdego zjawiska, które twórcą wstrząśnie, a zarazem dążenie do ujmowania całości konsekwencyj z istoty tego zjawiska wypływających i przejawiających się w niem. (tamże).

Oddział warszawski Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza dobrze się zasłużył, wydając tę ciekawą, przejrzystą w dokumentarnych szczegółach i każdemu inteligentnemu czytelnikowi dostępną pracę. O dwoistości twórczej Wyspiańskiego musiała być mowa w każdem poważniejszem studjum nad genjalnym artystą. Tutaj po raz pierwszy została przez ten gąszcz przebita ścieżka, prowadząca do takiego miejsca, z którego wszystko widać i z którego wszystko układa się w jasny porządek. W. N.

*) Tadeusz Makowiecki: „Poeta-malarz". Studjum o Stanisławie Wyspiańskim. Bibljoteka Pamiętnika Literackiego t. 3. Warszawa. Nakładem Tow. Lit. im. A. Mickiewicza, oddział warszawski i Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska".

Windakiewicz, Sinko i Borowy. W ostatnim czasie wywołał duże zdziwienie artykuł prof. Sinki, omawiający książkę Windakiewicza a Mickiewiczu Recenzent wyłowił różne mniej trafne i stosowne uwagi świetnego polonisty o życiu i twórczości poety i wyprowadził stąd wniosek, że książka jest ad usum delphinorum, czyli przeznaczona dla obciążonej niedorozwojem młodzieży. Niestety, pisze się u nas często krytyki w taki sposób, by kogoś utrącić lub wykazać, że się rozumie poetę lepiej od autora książki o nim Windakiewicz utrącenia się nie boi, gdyż jest już emerytem. Napisał książkę, co do której mam wiele zastrzeżeń, ale i dużo, jak wogóle dla prac tego autora, uznania Dobrze się stało, że zabrał o nim głos także jego niegdyś antagonista Borowy. Charakterystyka znakomitego uczonego jest, pod jego piórem, niesłychanie żywą. Występuje w niej Windakiewicz jako profesor, monografista, znawca prądów, stylista, interpretator tekstów, syn i wychowanek epoki pozytywistycznej, pisarz, a którego nawet przez drobiazgi otwierają u niego rozległe perspektywy. Szkic Borowego, umieszczony w ostatnim zeszycie „Pamiętnika Literackiego" stanowi walny przyczynek do dziejów naszej naukowej krytyki. (T. Gr.)

KSIĄŻKI POD CHOINKĘ

Pierwszy zjawia się w tym roku Kornel Makuszyński, ulubieniec najmniejszego światka. Przynosi „Awantury i wybryki małej małpki, Fiki Miki" (Gebethner i Wolff). Skończył się „Koziołek Matołek" który czteroma księgami swoich przygód bawił swych małych przyjaciół przez tyle lat. Jego następczyni, małpka Fiki Miki, oraz jej towarzysz, murzynek Goga Goga, mają dziesiątki najniesłychańszych awantur, które Makuszyński opisał rozkosznie skaczącym wierszem, zaś p. M. Walentynowicz akuratnie i bardzo barwnie odrysował. Czy Fiki Miki potrzebuje listów polecających? Koziołek Matołek tak jej utorował drogę, że gdyby nawet Makuszyński nie miał oddawna u nieletnich czytelników takiej złocistej marki, jaką ma — dotarłaby do tych tysięcy, które na nią czekają.

Aleksandry Lubicz-Wolskiej „Kosmate rączki" (Dom Książki Polskiej) są baśnią o bohaterach, którzy noszą prasłowiańskie imiona, są w stałem porozumieniu ze światkiem mówiących zwierząt, dobre wróżki za sobą mają, czarownic się nie boją i wszelkie dzielności oraz cnoty pokazują, jakich w baśni potrzeba. Bibljoteki szkolne mogą jej wrota otworzyć, gdyż ministerstwo oświecenia na to się zgodziło. Książeczka ma czysty i duży druk kolorową okładkę i mnóstwo ilustracyj, które w oczach podwoją jej cenę.

Autor „Białych i Czarnych" p. Jerzy Giżycki, globetrotter najautentyczniejszego gatunku, wydał (Gebethner i Wolff) dla lubiącej przygody młodzieży opowieść „Na dalekim Zachodzie". Kto czytał świetny opis jego przeżyć amerykańskich w tomie „Chleb i Chimera", dorozumie się odrazu, że mały Staś Wrzos, który z przypadku zostaje kowboyem a potem niby górnikiem, to nikt inny, jak sam autor, który był i tem i tem, i różnem innem, aż do sekretarza poselstwa polskiego włącznie, jak z „Chleba i Chimery" wiadomo. Przygody są więc gwarantowanie prawdziwe, co zresztą odrazu po nich widać. Tembardziej podziała na młodego czytelnika tężyzna, zaradność i jasne spojrzenie Stasia Wrzosa, chłopca na schwał. Życie na farmie jest opisane ciekawie i barwnie, tak samo przygody w kopalni, zakończone wyczynem detektywistycznym: Staś ze swym przyjacielem łapią kasjera, który uciekł z pieniędzmi, rzuciwszy podejrzenia na uczciwego pracownika - Polaka. Książka jest godna polecenia, bo moralnie zdrowa i posilna.

„JA CHCE ŻYĆ"

Jakby to opowiadanie inaczej zatytułować?*) „Notatnik zoperowanego"? „Walka pacjenta o życie"? „Skalpel i morfina"? Trudnoby sobie przypomnieć drugą podobną spowiedź z szpitalnych przeżyć. Czyni ją człowiek, któremu wycięto część żołądka, wlewano transfuzjami krew i przez pół roku zasłaniano przed niechybną, zdawałoby się, śmiercią na wszystkie sposoby, znane wiedzy lekarskiej — człowiek, który raz leży w gorączce, to ma zwidzenia na jawie, to sny bezładne i dziwaczne, a w każdej sekundzie walczy o swoje życie z Czarnem Nieznanem. P. Tadeusz Teslar przedstawia to wszystko w sposób klasycznie rzeczowy, bez żadnego literaturzenia, tonem takim, jakgdyby pisał pamiętnik z całkiem normalnych zdarzeń życiowych: codzień kartkę. Realizm ten uderza i przykuwa. Może dla tego, przez kontrast, zwidzenia gorączkowe wychodzą tak fantastycznie. Przypominają się opowiadania E. T. A. Hoffmanna, w których rzeczywistość realna przechodzi w fantastyczną tak niepostrzeżenie, iż granica zupełnie się zaciera.

„Ja chcę żyć" jest książką niepospolicie zajmującą, chociaż niema ani „intrygi", ani „powikłań", ani nawet — zakończenia, w sensie banalnej kropki. Bo śmierć — a jest to w ostatnim najgłębszym pokładzie opowiadanie o śmierci — jest kwestją, która ludzi najbardziej ze wszystkiego obchodzi, chociaż sami czasem o tem nie wiedzą. Aż do pewnej chwili... Jak to powiedział jakiś Francuz? „Wielką sprawą człowieka jest życie — wielką sprawą życia jest śmierć"... (wn.)

*) Tadeusz Teslar: „Ja chcę żyć". Warszawa, nakładem Wojskowej Księgarni wydawniczej. 1936.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Z Pol. Tow. Historycznego. Oddział lwowski odbył posiedzenie z referatem mag. K. Lewickiego p. t. „Akademicy lwowscy w powstaniu listopadowem".

W NAUKOWYM POZNANIU

Oddział poznański Polskiego Tow. Matematycznego odbędzie posiedzenie naukowe w czwartek, dn. 12. b. m., o godz. 18 m. 30 w Instytucie Matematycznym U. P., Collegium Chemicum, ul. Grunwaldzka 14. Na porządku dziennym — referat dr. B. Milewskiego p. t. „Spadek swobodny ciał z uwzględnieniem ruchu obrotowego ziemi przy bardzo znacznych wysokościach spadania (powyżej i poniżej powierzchni ziemi)".

MUZYKA

Tylko 11 oper będzie czynnych we Włoszech w sezonie jesienno-zimowym. Poza sześciu wielkiemi teatrami (Medjolan, Rzym, Turyn, Genua, Neapol, Trjest) jeszcze Parma, Novara, Piacenza, Como i Bari.

TEATR

„Cyd" w Warszawie. Teatr Narodowy wystawił Corneille'a „Cyda" w przekładzie (a raczej w przeróbce) Wyspiańskiego. Cyda gra Leszczyński, don Gomeza Zelwerowicz, Infantkę p. Lubieńska, jako Szimena zyskała ogromny sukces p. Eichlerówna, niedawna „Fräulein Doktor" w znanym reportażu.

„Gazeta Haszeka" na scenie. Autor „Szwejka". Jarosław Haszek, pisywał także feljetony. Zachęcony sukcesem „Szwejka". praski teatr „D 36" wystawia obecnie „Gazetę Haszeka", t. j. cykl uscenizowanych feljetonów, zaopatrzonych w muzykę. Przeróbki dokonał E. F. Burian i A. Hoffmeister, muzykę napisali K. Reiner i E. F. Burian.

Jutro:

Z ZA KANAŁU LA MANCHE

przez

prof. dr. Władysława Tarnawskiego

„Szwambranja" Lwa Kassila („Rój 1936 Warszawa str. 284) przypomina nastrojem „Drugą bramę" Haliny Górskiej. Tu jest Rosja Sowiecka, a tam Polska, tu komunizm, a tam przedwojenny socjalistyczny liberalizm, ale podobny temat, ton uczuciowy, a przedewszystkiem ten sam charakter... narodowy. Synowie żydowskiego lekarza w miasteczku nad Wołgą (U Górskiej córeczka żydowskiego lekarza z Leszna w Warszawie) wymyślili sobie dziecinną utopję — „Szwambranję", w której mają swój świat, zbudowany z urywków ich doświadczeń w realnym świecie. Rzecz dzieje się za czasów carskich, a potem podczas rewolucji, która niebardzo zresztą dotyka nadwołżańską dziurę. W szkole średniej jednak następuje zetknięcie się małych żydków rozsentymentalizowanych swą Szwambranją z elementem rosyjskim, mniej wrażliwym i bliższym rzeczywistości — znowu motyw podobny jak w „Drugiej bramie": żydowski „wunderkind" — „tubylcze" dziecko życia. Obie powieści zresztą mają prawdopodobnie dużo momentu autobiograficznego.

Szereg spostrzeżeń psychologicznych ciekawych, egzotyczny obraz życia i perypetyj w głębi Rosji podczas rewolucji, ale kąt patrzenia swoisty, o którym trudno zapomnieć. W każdym jednak razie powieść odbiegająca od banału propagandystycznej wytwórczości sowieckiej. (A. M.)

Książki nadesłane

„Obrona Lwowa. 1—22 listopada 1918. Relacje uczestników. II. Lwów 1936. Nakładem Towarzystwa Badania Historji Obrony Lwowa i województw południowowschodnich.

Kornel Makuszyński: „Wielka brama". Warszawa — Lwów 1935 Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Witraż z Poznania dla Warszawy. Dyrektor Państwowej Szkoły Zdobniczej w Poznaniu, Karol Maszkowski, wykończył karton witrażowy, przedstawiający św. Jana apostoła. Witraż ten znajdzie się, po wykonaniu, w kościele ewangelickim w Warszawie przy ul. Królewskiej, aby wejść w szereg witraży już wykonanych, a mających za przedmiot postaci Apostołów. Wprawionych jest już ośm, obecny jest dziewiąty. Św. Jan jest przedstawiony na wyspie Patmos, jako autor „Apokalipsy". Wpatrzony jakby wgłąb swej duszy, spoczywa Święty na kamiennej ławie, mając w tle skały i przepaście. Gest rąk i wyraz oczu wskazują na potężną wizję, która w tej chwili przed św. Janem się roztacza. Czerwonawe, żółtawe i niebieskawe tony szat zlewają się w harmonję z zielonawo-żółtem tłem i z widmową nieco karnacją ciała. Postać, o wielkości dwukrotnie naturalnej, bo przeznaczona do umieszczenia na wysokości kilkunastu metrów, wywiera mocne wrażenie. Wykonany będzie ten piękny witraż w Krakowie, w pracowni S. G. Żeleńskiego, prowadzonej przez wdowę po założycielu, Izabelę z Madeyskich Żeleńską. Mistrzowskie dzieła tej pierwszej w Polsce witrażarni oglądaliśmy ostatnio na P. W. K. w r. 1929, jak to z pewnością pamiętają miłośnicy sztuki.

NASZE MEBLE I NASZE WNĘTRZA

Nim ukaże się zapowiedziany już numer gwiazdkowy „Arkad", trzeba chociaż paru słowy zapisać numer listopadowy, równie jak poprzednie zajmujący i w szacie graficznej wspaniały. Przegląd treści jest trochę ułatwiony tym razem przez pewną zbieżność tematów. Główny zrąb stanowią artykuły o meblach i o wnętrzach. Jeden z nich nosi tytuł „Stary mebel w nowoczesnem wnętrzu" i jest pouczająco zilustrowany zdjęciami pokoi, znajdujących się w pewnej warszawskiej willi. Tytuł artykułu uwalnia oczywiście od streszczania wywodów, z których wynika, że w najnowocześniejszem wnętrzu wybornie znajdą miejsce stare meble, o ile są artystyczne. Bo „piękne rzeczy różnych epok są ze sobą skuzynowane...", jak mawiał nieodżałowany Stanisław Noakowski.

Organicznie łączy się z tą kwestją artykuł: „O nowe krzesło" — krótki przegląd transformacyj, jakie przechodził ostatnio ten najważniejszy chyba sprzęt domowy (najważniejszy ze względu na „mieszkalność" mieszkania.) Nienadarmo mówi się o człowieku-domatorze, że „siedzi w domu". Mnóstwo fotografij, przedstawiających krzesła stylowe dawnych epok i krzesła ludowe kurpiewskie — dziwnie piękne, a konstrukcyjne — ilustruje ten ciekawy wywód dający wyobrażenie o tem, czem powinien być sprzęt domowy w ogóle. Kolorowa, mistrzowsko wykonana reprodukcja nakrycia stołu, stworzonego z elementów wyłącznie krajowych (porcelana ćmielowska, oraz szkło z Zawiercia) również się z wnętrzem domu łączy, a wskazuje, jak pięknie można sharmonizować ze sobą artystyczne wyroby krajowe, piękne i... tanie, jak wiadomo.

„Arkady" przyczyniają się wydatnie do rozszerzenia zdrowych poglądów na piękno wnętrza mieszkalnego, które przecież wpływa tak mocno na psychikę człowieka, a zwłaszcza w duszy dziecka zostawia ślad na całe życie.

L. R.

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

„Carmen" w wydaniu warszawskiem. Jeden z radjosłuchaczy pisze nam: „Kto słuchał płyt „Carmeny", nadawanej w poniedziałek wieczorem przez Warszawę, w wersji dyrygowanej przez Mollajuolego? Obsada znakomita: Carmen — Aurora Buades, Jose — Aureliano Pertile, Escamiloo — Benvenuto Franci, chóry, orkiestra, wszystko pierwszorzędne. I wszystko razem zdolne przyprawić o rozpacz z powodu pomyłek w nakładaniu płyt na gramofon! Słuchałem dopiero od drugiego aktu, więc niewiem czy i co się pokręciło w pierwszym, ale następne zupełnie mi wystarczyły. Niedość że w drugim opuszczono zupełnie słynny kwintet przemytników, w czwartym ni stąd ni z owąd powtórzono jeszcze raz finał trzeciego, wsadzając go przed chóry, towarzyszące pochodowi do cyrku! Czy w istocie nikt nad tem nie czuwa, aby nakładanie płyt w kolejnym porządku odbywało się nie przez sen, czy może w przerwach między studjowemi flirtami? Od pewnego czasu w naszem państwie płyt coś się psuje, gorzej niż w królestwie duńskiem. To audycja urywa się w pół taktu bez żadnej zapowiedzi, jak to inni już zaobserwowali na tem miejscu, a co sam trzykrotnie w ostatnim czasie sprawdziłem. To, jak teraz, wpadamy przez niedbalstwo w chaos i w niedorzeczności".

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przed nowelizacją różnych ustaw gospodarczych

P. wicepremjer Kwiatkowski w swej mowie z dnia 5-go b. m. zapowiedział m. in. nowelizację, tj. zmianę szeregu obowiązujących obecnie ustaw i rozporządzeń, przyczem przykładowo wymienił prawo wekslowe i ustawę o spółdzielniach. Ta zapowiedź nastręcza nam następujące uwagi.

Przywykliśmy już do uważania Polski za kraj rekordów ustawowych. Tyle, co u nas, ustaw — nigdzie się chyba nie wydaje. Takiego tempa ustawodawstwa, szczególnie gospodarczego, nigdzie nie osiągnięto. Klasycznym tego przykładem jest powtarzająca się corocznie jesienna powódź dekretów. A zarazem nigdzie tak szybko, jak w Polsce, nie trzeba „nowelizować" wydanych ustaw wzgl. dekretów, noszących wyraźne ślady pospiechu, z jakim zostały zredagowane i wydane.

Niedość na tem, że ustawy są niedbałe, że nasuwają dużo wątpliwości, że są źródłem sporów, że nawet fachowcowi trudno zorjentować się w tej masie ustaw i rozporządzeń. Szybkie tempo wprowadzenia ustaw w życie, niedostatecznie przemyślanych, nieliczących się w życiowemi warunkami, pociąga za sobą ujemne skutki, zwłaszcza dla życia gospodarczego. Ileż to przykładów możnaby naliczyć, świadczących o tem, że nadmierne tempo ustawodawstwa, powodujące nieżyciowość, zawiłość, jednem słowem: niedoskonałość polskich norm prawnych, — odbija się fatalnie na życiu społeczeństwa!

Wprowadza się wiele ustaw, które gospodarstwo społeczne odczuwa jako niesłuszny ciężar. A równocześnie rozwija się umiejętność omijania tych ustaw. Wskutek tego, obok przemysłu i handlu legalnego, płacącego podatki i szanującego prawa obowiązujące, powstaje przemysł, handel i rzemiosło nielegalne, wymykające się zpod ustawodawstwa podatkowego, socjalnego, przemysłowego itd.

Powiedział przed 200 laty, na Sejmie Rzeczypospolitej, biskup żmudzki: „cavete cives, ne in tanta legum copia exleges simus". Co znaczy: „strzeżcie się obywatele, byśmy nie znaleźli się w tej masie ustaw — bez prawa". — Święte słowa! o ileż bardziej aktualne dziś, niż przed 200 laty!

Nie znaczy to, oczywiście, abyśmy byli przeciwnikami nowelizowania ustaw wogóle, tj. ich dostosowywania do nowych warunków życiowych. Tak jak ustawiczna zmienność prawodawstwa jest szkodliwą, tak i szkodliwą byłaby sztywność, niezmienność norm prawnych. Życie prze naprzód wartkim prądem, zmieniającym formy życiowe z zawrotną szybkością. Z tem trzeba się liczyć, wiedząc, że nawet najlepsze prawa z czasem się starzeją.

Ot, na przykład: wspomniane na wstępie prawo wekslowe. Nasze prawo wekslowe opiera się na t. zw. prawie wzorcowem, przyjętem w r. 1912 na konferencji międzynarodowej w Hadze. Lata powojenne wskazały na istnienie (aczkolwiek niewielu) niedociągnięć „wzoru" haskiego. W r. 1930 w Genewie obradowano w gronie wybitnych prawników, reprezentujących różne państwa, nad potrzebą nowelizacji prawa wzorcowego z r. 1912-go. W wyniku obrad uchwalono wytyczne nowelizacji. Polska, którą reprezentowali pp. prof. Namitkiewicz i Sułkowski, podpisała odnośną konwencję międzynarodową, przez co zobowiązała się przedłożyć ciałom parlamentarnym nowe prawo wzorcowe, celem dokonania zmian w obowiązującem, polskiem prawie wekslowem. Oto więc — przykład nowelizacji potrzebnej, zdrowej. Ale większość pozostałych nowel świadczy jedynie o słuszności naszych rozważań wstępnych!

Aktualności gospodarcze

CIEKAWE WYNALAZKI

W Anglji wynaleziono proszek celofanowy, który rozpuszczony w płynie, tworzy bezbarwną masę bez jakiegokolwiek smaku. Przedmioty, zapuszczone w ten płyn, natychmiast pokrywają się zupełnie cienką i jak szkło przeźroczystą powłoką, zamykającą hermetycznie dany przedmiot. Owoce, puszki, butelki, wędliny, świeże mięso, nawet przedmioty z drzewa, żelaza, szkła etc., mogą być przechowywane i wystawiane w oknach sklepowych bez obawy zabrudzenia lub rychłego zepsucia.

GRAMOFONY UTRWALAJĄCE GŁOSY

Utrwalanie głosów zapomocą odbiorczego urządzenia gramofonowego na płytach jest znane. Obecnie pewna niemiecka fabryka wypuściła aparat, utrwalający głos zapomocą magnetyzowania dźwięków głosowych na taśmie papierowej, pokrytej pyłem stalowym. Przepuszczając tak magnetyzowaną taśmę przez, oczywiście specjalnej konstrukcji, gramofon, otrzymuje się znowu głos z całą dokładnością. Robiono próby w parlamencie, na rozprawach sądowych, w kancelarjach i na koncertach, na wykładach etc., które wypadły zdumiewająco. Aparat niedługo ukaże się w handlu.

PODESZWY GUMOWE W KIESZENI

Jakaś firma niemiecka poleca podeszwy gumowe, które można każdej chwili przyczepić do podeszły i które nietylko chronią nogi od wilgoci, ale uniemożliwiają poślizgnięcia się. Podeszwy tak samo łatwo można ściągnąć i schować do kieszeni.

S. Z.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Dalsza zwyżka dolara i funta.** Na wczorajszych giełdach walutowych waluty anglo - saskie wykazały dalszą tendencję zwyżkową. Zjawisko to spowodowane zostało ponownem zaniepokojeniem na rynku paryskim, na którego tle — po jednodniowej przerwie, spowodowanej pomyślnem głosowaniem w Izbie — ponownie zaczęła się ucieczka od franka. Dewiza na Zurych nie wykazała poważniejszych zmian, dewiza na Amsterdam ma raczej tendencję słabszą.

(k) **Czy nadmierne uprzywilejowanie interesów rolnictwa w traktatach handlowych?** W miarodajnych kołach przemysłowo-handlowych stolicy wyraża się pogląd, ujawniający się na terenie warszawskiej izby przem.-handl. oraz Rady traktatowej, że w ostatnio zawartych traktatach handlowych, zwłaszcza z Niemcami, zostały głównie wzięte pod uwagę po stronie wywozu interesy rolnictwa, a postulaty dotyczące ułatwienia wywozu artykułów przemysłowych znalazły tylko cząstkowe uwzględnienie. Wyrażane są w tych kołach obawy, że wobec potęgujących się tendencyj do reagraryzacji w krajach europejskich korzyści, osiągnięte przez nas w zakresie bilansu handlowego, mogą się stać już w niedługim czasie coraz bardziej iluzoryczne. (l.)

(k) **Prasa gdańska o porozumieniu w sprawie kontyngentów przywozowych.** „Der Danziger Vorposten" wyraża zadowolenie z faktu dojścia do porozumienia w sprawie protokółu, przedłużającego na dalszy rok kontyngenty przywozowe dla Gdańska. Pismo zaznacza, że kontyngenty te dotyczą również gdańskiego obrotu handlowego z Polską.

(k) **Możliwość założenia fabryki lin manilowych w Gdyni.** Związek Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni, komunikuje, iż na terenie Gdyni istnieją duże możliwości gospodarcze dla fabryki lin manilowych, któraby powstała na tamtejszym terenie. Związek udzieli bliższych informacyj w tej sprawie firmom względnie osobom fachowym, rozporządzającym odpowiednim kapitałem, któreby mogły wybudować odpowiednią fabrykę w Gdyni. Zapytania kierować należy do Syndyka Związku — Gdynia, ul. Świętojańska 56.

(k) **Rzemiosło a książki handlowe.** W Warszawie podjęły organizacje rzemieślnicze usilną propagandę wśród rzemiosła w kierunku jak najszerszego prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych. Akcja ta wyda prawdopodobnie już w r. 1936 niejakie, aczkolwiek jeszcze nieznaczne rezultaty. Podobny ruch objawia się na prowincji. Jest on godny uznania, gdyż wiąże się często z racjonalizacją przedsiębiorstw rzemieślniczych. (l.)

Z ZAGRANICY

(z) **Czy nowe moratorjum spłaty zobowiązań niemieckich?** Dodatkowe informacje z posiedzenia rady Banku Wypłat Międzynarodowych zdają się wskazywać, że dr. Schacht w rozmowie swej z Montagu Normanem poruszył sprawę trudności finansowych i dewizowych Niemiec, które mogą je skłonić do wprowadzenia nowego moratorjum transferu. W jednem ze swoich ostatnich przemówień w Niemczech dr. Schacht niedwuznacznie dał do zrozumienia, że moratorjum takie jest niemal nieuniknione, przyczem, jak zwykle, połączył sprawę spłaty zobowiązań wobec zagranicy ze sprawą eksportu niemieckiego. W czasie rozmowy z gubernatorem Banku Anglji dr. Schacht ponownie podkreślał konieczność zwiększenia eksportu, coby umożliwiło utrzymanie importu do Niemiec na odpowiednim poziomie.

(z) **Zaległości podatkowe Czechosłowacji wynoszą 10,5 miljard. koron.** Generalny sprawozdawca budżetowy w przemówieniu, wygłoszonem na plenarnem posiedzeniu Izby, stwierdził, że z końcem r. 1934 zaległości podatkowe Czechosłowacji osiągnęły bardzo wysoki poziom 10,5 miljardów koron. Mówca podkreślił, że konieczną jest organizacja oraz usprawnienie systemu podatkowego i aparatu finansowego.

(z) **Wydanie zakazu przywozu banknotów czechosłowackich do Czechosłowacji.** W uzupełnieniu wydanych niedawno zarządzeń, według których wywóz banknotów czechosłowackich po 50 koron i wyżej został zakazany, jak również uniemożliwiony został wywóz monet poza obrotem podróżniczym — wydane zostało obecnie zarządzenie, zezwalające na zapłatę eksportu czechosłowackiego zagranicą oraz usług, płatnych zagranicą, tylko czekami, względnie przekazami bankowemi. Zapłata banknotami jest wzbroniona. Decyzja ta równa się zakazowi przywozu banknotów do Czechosłowacji.

(z) **Powrót niepokoju politycznego i finansowego we Francji.** Zebrania giełdy paryskiej w dn. 9. i 10. b. m., wbrew oczekiwaniom nacechowane były nastrojem wyraźnego niepokoju. Francuskie papiery państwowe, renty i obligacje poważnie spadły. Straty kursowe poszczególnych rent wahały się w granicach 0,95—1,65 fr. Słabą tendencję wykazują również francuskie akcje przemysłowe, natomiast zwyżkowały wszystkie papiery międzynarodowe. Zaniepokojenie i nerwowość giełdy paryskiej nazajutrz po realizacji porozumienia francusko - angielskiego w sprawie Abisynji tłumaczone jest tylko pewnego rodzaju obawami nowych trudności w polityce wewnętrznej. Zaznaczyć należy, że i na odcinku walutowym ponowne pogorszenie się tendencji wyraziło się w zwyżce walut anglo - saskich.

(z) **Prez. Roosevelt broni swej polityki rolnej.** W przeddzień decyzji Sądu Najwyższego w sprawie „konstytucyjności" Agricultural Adjustment Administration prezydent Roosevelt wygłosił wielkie przemówienie, energicznie broniąc programu rolnego „New Deal". Prezydent podkreślił, że dotychczasowa polityka gospodarcza rządu na odcinku rolnym doprowadziła do poważnego wzrostu siły nabywczej rolnictwa.

(z) **Zapas złota w St. Zjednoczonych przekracza 10 miljardów dolarów.** Tygodniowe sprawozdanie banków Rezerwy Federalnej wykazuje, że zapas złota w Stanach Zjednoczonych przekracza obecnie olbrzymią sumę 10 miljardów dolarów. Są to największe, z pośród dotychczas notowanych, zapasy złota w Ameryce. W ciągu ub. tygodnia zapas złota wzrósł o 135 milj. dol., natomiast w okresie ostatnich 12 tygodni przywieziono do St. Zjednoczonych łącznie złota za 800 miljonów dol.

(z) **Kolejna porażka Roosevelta przed Sądem Najwyższym.** Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych postanowił, że rząd nie jest uprawniony do pobierania specjalnego podatku od producentów i handlujących alkoholem, zamieszkujących na terenie Stanów Zjednoczonych, które nie przyłączyły się do zniesienia prohibicji.

(z) **Pesymistyczne przewidywania co do losów srebra.** Rynek srebrny w Londynie bardzo boleśnie odczuł cios zadany mu przez skarb Stanów Zjednoczonych, który nagle w dn. 9. b. m. odmówił zakupienia oferowanych ilości srebra chińskiego i indyjskiego w normalnych rozmiarach. Brokerzy obawiają się dalszego kroku, polegającego na ograniczeniu, względnie wstrzymaniu zakupów srebra coby doprowadziło ich do ruiny. Rynek pozostaje pod znakiem daleko idących obaw co do ilości likwidacji nagromadzonych zapasów. Wstrzymanie zakupów w dn. 9. b. m. może świadczyć o całkowitej zmianie polityki srebrnej Stanów Zjednoczonych. Ponieważ Stany Zjednoczone od dłuższego czasu były właściwie jedynym nabywcą srebra, wycofanie się ich z rynku byłoby równoznaczne z katastrofą. Brokerzy twierdzą, że manewr Stanów Zjednoczonych obliczony jest raczej tylko na wywołanie zniżki cen i stworzenia korzystniejszych warunków zakupu srebra. Pod wpływem tych wiadomości cena srebra na rynku londyńskim poważnie spadła.

(z) **Bilans Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei** za listopad wykazuje w porównaniu z bilansem październikowym następujące zmiany (w milj. fr.): suma bilansowa spadła o 19, po stronie aktywów: zapas złota spadł o 5, sumy a vista o 4, weksle i akcepty spadły o 7; po stronie pasywów: spadły krótkoterminowe i a vista wkłady banków centralnych na własny rachunek, a mianowicie z 144,8 do 125,7; wkłady a vista w złocie wzrosły o 1, pozostałe pozycje nie wykazują poważniejszych zmian.

Zakupy przedświąteczne uskuteczniaj tylko u kupców polskich i chrześcijańskich!

Z kraju

OKRADLI SĄD W CZASIE ROZPRAWY

Przed sądem apelacyjnym w Warszawie toczyła się sprawa przeciwko braciom Dublewskim z Płocka, którzy w pierwszej instancji byli skazani na dwa lata więzienia za podżeganie do podpalenia młyna ich kuzyna Rzewnickiego. Podczas gdy ta sprawa przez dłuższy czas była przedmiotem rozpraw na sali sądowej, niewyśledzeni dotąd złodzieje dorwali się do sali narad sędziowskich, mającej drzwi także z korytarza. Z pozostawionych tam okryć sędziów skradzione zostały futro i czapka futrzana. Bezczelna ta kradzież w sądzie jest bezprzykładna!

Z NIEMIEC MUSIAŁ UCIEKAĆ, A TU GO WSPÓŁWYZNAWCY OKRADLI

Przebywający obecnie w Łodzi Żyd Leon Gilsberg mieszkał przedtem przez dłuższy czas w Niemczech, miał tam duży sklep i był nawet właścicielem kamienicy. Nadszedł czas, gdzie nie mógł tam dłużej wytrzymać, a ponieważ nie przestał być „obywatelem polskim" — więc wrócił do Polski — do Mekki żydostwa Łodzi. Przekonawszy się wnet jednak, że tu nie znajdzie odpowiedniej egzystencji, postanowił wyemigrować do Palestyny, a dla dopełnienia pewnych formalności w tym celu udał się do Warszawy. Tutaj zetknął się, z jakimiś nieznajomymi bliżej współwyznawcami, którzy nibyto ofiarowali mu się z pomocą przy załatwianiu formalności, a potem w jakiejś ciemnej sieni rzucili się na niego, pobili go do krwi i zrabowali mu portfel z 4 tysącami marek. Sprawców narazie jeszcze nie wykryto.

TĘPIENIE NIECHLUJSTWA ŻYDOWSKIEGO

Prasa żydowska, podając wiadomość o zamierzonem zlikwidowaniu hal targowych na placu Reymonta w Łodzi, ubolewa, że około 150 rodzinom żydowskim grozi z tego powodu utrata warsztatów pracy. O ile wiadomo, wspomniane hale targowe mają być zlikwidowane wskutek wręcz antysanitarnego ich stanu.

OTRUŁ RODZINĘ TRUCIZNĄ NA SZCZURY

We wsi Chlina pod Żarnowcem w wojw. kieleckiem na tle sporów rodzinnych niejaki Henryk Witek dosypał trucizny na szczury do garnka z kapustą, od której uległa otruciu cała rodzina, składająca się z pięciu osób. Matka truciciela już zmarła, ojciec — zaś i trzej bracia walczą ze śmiercią. Wyrodnego syna aresztowano, jak również przyjaciela jego, który go miał do tego czynu namówić. Zbrodnia ta wywarła w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

POSTULATY PRACOWNIKÓW M. KRAKOWA

Na zebraniu walnem urzędników i niższych funkcjonarjuszy gminy m. Krakowa powzięto szereg uchwał, protestujących przeciwko zamierzonej zmianie charakteru stosunku służbowego pracowników do gminy. Zebrani uchwalili m. i. żądanie ustawowego uregulowania pracy i zapewnienia w całej pełni odpoczynku niedzielnego. Dalej przyznania prawa automatycznego awansu, zwalczania łączenia posad itd. Uchwalono również protest przeciwko rozbiciu uposażenia pracowników miejskich na uposażenie zasadnicze i dodatek funkcyjny, nie wliczony do emerytury, jakoteż przeciwko wstrzymaniu na dwa lata awansów.

OBFITE OPADY ŚNIEŻNE NA PODTATRZU

Na całem Podtatrzu począwszy od Krakowa, spadł w ostatnich dniach dość obfity śnieg, nadając całej okolicy wygląd rzeczywiście zimowy. Z tego powodu dają się już odczuwać pewne utrudnienia w komunikacji kolejowej, a koło Kalwarji nastąpiło nawet przerwanie się pociągu i następnie zderzenie się wagonów, przez co powstały znaczniejsze straty materjalne.

Jak donoszą, onegdaj wskutek śnieżycy, tamże nie mógł lądować w Krakowie samolot przybyły z Warszawy i zawrócił wobec tego z pasażerami swoimi do stolicy.

ŹREBIĘTA NA SKÓRKI

Z kilku stron donoszą o skupowaniu przez wysłanników handlarzy amerykańskich u gospodarzy źrebiąt, za które płacą po kilkadziesiąt złotych. Źrebięta te zabija się w kraju, gdyż do Ameryki idą tylko skórki.

Wobec tego, że hodowla koni ma dla kraju niemałe znaczenie, a nawet na ten cel państwo łoży znaczne sumy, należałoby położyć tamę tej robocie i dzikiemu wybijaniu świeżego przychowku koni.

BEZROBOCIE W WILNIE

Według danych statystycznych, Wilno liczy obecnie 5150 bezrobotnych, w tej liczbie 2120 kobiet. Wśród bezrobotnych zarejestrowanych znajduje się 1795 bezrobotnych pracowników umysłowych. Jak wynika z ostatniego tygodnia, ilość bezrobotnych wzrosła o 60 osób.

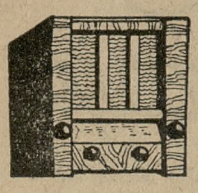
RADJO ODBIORNIKI **ELEKTRIT** *zawsze przodujące!* 1925 1935
DO NABYCIA W POWAŻNIEJSZYCH RADJOSKŁADNICACH.
Tg 2063

Wątpliwa wartość finansowa diamentów

Przed paru laty obiegła świat cały sensacyjna wiadomość o odkryciu nowych złóż diamentowych w Namaqualand. — Złoża tego, jak oświadczyli fachowcy, były tak niesłychanie rozległe i bogate, że przy ich racjonalnej eksploatacji cena diamentów zrównałaby się wkrótce z ceną zwykłego węgla.

Do eksploatacji tych pól jednak wogóle nie doszło. Wręcz przeciwnie: Kompanja, której własnością były te tereny, otoczyła je potrójnym łańcuchem drutów kolczastych, przez które przechodził silny prąd elektryczny, — aby w ten sposób uniemożliwić jakiekolwiek próby poszukiwaczy diamentów.

Co więcej, w roku 1932 zamknięto wszystkie kopalnie diamentów w południowej Afryce, zatrzymując zupełnie wszelką produkcję. Bo — rynek diamentów był nasycony, a panoszący się kryzys światowy sprawił, że popyt na diamenty zmalał ogromnie.

Prawda, że diamenty mają rozległe zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu, przy konstrukcji precyzyjnych instrumentów, w szklarstwie, zegarmistrzostwie itp., — ale zapotrzebowanie diamentu do celów przem. nie decyduje zupełnie o ich wartości i cenie. Cena ta, możnaby powiedzieć, jest ściśle „indywidualna", — zależna od czystości, „ognia" i wagi poszczególnych kamieni. Nie można stosować tu podobnego miernika, jak przy srebrze, złocie lub platynie, gdzie cena reguluje się poprostu wagą. Niema poprostu żadnej proporcji między wartością takiego „Kohinoora" czy „Junkera", znalezionego w zeszłym roku, — a ceną skromnego diamentu wprawionego w zwykły pierścionek czy broszkę.

Diament jest typowym przykładem, jak dalece wartość jakiegoś przedmiotu zależna jest od chwilowego zapotrzebowania. A im poszukiwany towar jest trudniejszy do nabycia i rzadszy na rynku, — tem bardziej cena jego wzrasta. Dlatego też diament nie wyruguje nigdy srebra ani złota w polityce monetarnej: mówić o podkładzie diamentów w miejsce waluty złotej — byłoby utopją. Natomiast był czas, gdy ludzie lokowali swój majątek w diamentach, uważając tego rodzaju lokatę za najpewniejszą.

Dziś i na tem polu nastąpiła rewizja pojęć. Przekonano się, że cena diamentów nie jest rzeczą stałą i niezmienną, — lecz zależy w zupełności od potężnego światowego koncernu „De Beers", który przez intensywniejszą produkcję może każdej chwili ceny wydatnie obniżyć, a przez zamknięcie eksploatacji wywołać sztuczną zwyżkę.

Obecnie stosunki na rynku diamentów poprawiły się o tyle, że koncern „De Beers" postanowił uruchomić zpowrotem kopalnie w Kimberley i Jagersfontein. Nie oznacza to jednak wcale, by cena diamentów miała spaść. Nie! — wyprodukuje się tyle, ile będzie potrzeba dla nasycenie produkcji, aby ceny utrzymać na czenie produkcjiź aby ceny utrzymać na odpowiednim poziomie.

Banda bawi, Banda krzepi,
w Bandzie czujesz się najlepiej
Teatr „Wesoła Banda", ul. Fr. Ratajczaka 21 g.
dg 5185
Kryzysowe ceny od 0,30 do 2,70 zł

Z kogo się składa nowa Izba Gmin

Nowy parlament angielski ma ciekawe oblicze nietylko pod względem politycznym, ale i społecznym. Jacy ludzie, jakie zawody, jakich warstw społecznych przedstawiciele wchodzą w skład nowej izby gmin?

Wśród posłów znajduje się 19 przedstawicieli arystokracji rodowej; dalej zasiada na ławach poselskich 97 przedstawicieli szlachty (knights), 56 adwokatów, 9 lekarzy, jeden dentysta, hodowca koni, aktor, pięciu górników, bezrobotny metalowiec, marynarz. Znajdujący się wśród posłów lordowie William Scott i Burgley są bracia i szwagrowie najmłodszej księżniczki, która weszła pod dach królewski, księżny Gloucester.

Z posłanek markiza of Clydesdale zalicza się do grona znanych rekordzistek w świecie sportowym, lady Thelma Cazelet należy również do tego grona. Lord Douglas zalicza się do wybitnych gwiazd na kortach tenisowych. Czterej posłowie reprezentują przedsiębiorstwa filmowe. Poseł-aktor A. Denwille jest założycielem teatru wędrownego i objeżdża z nim miasta prowincjonalne. Kapitan Cazelet zdobył sobie sławę jako gracz w oksfordskiej grupie tenisowej. Poza tem wśród posłów znajdują się zawodowi politycy. Z pośród 9 lekarzy-posłów, dwaj są kierownikami znanych klinik londyńskich.

Gdy w noc wigilijną....

Gdy w noc wigilijną zapłonie choinka dziesiątkami rozigranych świateł, radość wypogadza najbardziej strapione oblicza, zwłaszcza dzieci, trawionych gorączką długiego oczekiwania. I żal potem, kiedy świeczki gasną... Bo właśnie świeczki nadają choince ten niewysłowiony urok. Nie zastąpi je żadne inne światło.

Znana, czysto-polska i chrześcijańska wytwórnia świec „POLO" wypuściła na rynek tanie a w dobrym gatunku świeczki choinkowe. Nabywamy je z przekonaniem, że kupujemy towar produkcji rodzimej.

P 7077

Nieślizgające się opony

Zarzucanie samochodów na ostrych zakrętach lub przy gwałtownem hamowaniu, szczególnie na mokrej, śliskiej nawierzchni, jest najczęstszą przyczyną wypadków samochodowych. Nad usunięciem tego przykrego zjawiska konstruktorzy samochodowi pracują już od dłuższego czasu. Przez obniżenie punktu ciężkości w samochodzie i zmianę konstrukcji hamulców udało się w pewnym stopniu zmniejszyć zarzucanie, jednak te ulepszenia nie rozwiązały zagadnienia radykalnie.

Dopiero jeden z konstruktorów wpadł na ciekawy pomysł, niemal całkowicie rozwiązujący sprawę. Zastosował on opony z protektorami o specjalnym wykroju nacięć, idących od wewnątrz. Kilka samochodów różnej wielkości wyposażono w tego rodzaju opony i poddano ostrym próbom. Doświadczenia robiono na wilgotnym asfalcie, dla zwiększenia możliwości ślizgania się, pokryto powierzchnię emulsją mydlaną. Na tak przygotowany tor wypuszczono duży, 80-ciokonny samochód, któremu przy szybkości 60 km. na godz. zablokowano jedno z tylnych kół. Pomimo to jednak samochód nie został zarzucony.

Następnie poddano próbom jeszcze dwa inne samochody; kierowcy gwałtownie hamowali na różnych szybkościach, jednak samochody nie wykazywały prawie żadnego zarzucania. Natomiast samochody na zwykłych oponach ślizgały się podczas każdej z prób. Jest to niewątpliwie bardzo poważny krok naprzód w zwiększeniu niebezpieczeństwa automobilizmu. St.

Miss „Kartofel"

Były miss „Europa", miss „Universum", Amerykanom jednak należy przyznać teraz palmę pierwszeństwa w wynalezieniu nowego tytułu piękności. W mieście Maine (stan Maine) odbyła się wystawa rolnicza. Program wystawy obejmował nietylko premjowanie najrasowszych krów, świń, buhajów etc. ale także i najpiękniejszej farmerki. Wybrano miss Valencia Ward, której nadano tytuł „Miss Kartofel", a to za wyprodukowanie na swojej farmie największych i najpiękniejszych okazów kartofli.

Jak muzyka działa na zwierzęta

Oddawna już przeprowadzano rozmaite eksperymenty, aby się przekonać, jak działa muzyka na zwierzęta. Ostatnio przeprowadzono eksperymenty z wężami i poczyniono przy tem zdjęcia filmowe. Z początku wydawało się, iż węże nie zwracają uwagi na nią. Ale w miarę narastania tempa i melodji, gady opanowywał pewien niepokój. Na jednej ze żmij muzyka zrobiła takie wrażenie, że zbliżyła się do gramofonu i przez cały czas nie odstępowała od aparatu. Węże reagują zresztą rozmaicie na różne rodzaje melodyj i tempa. Dźwięki niskie, basowe działają na nie uspokajająco, dźwięki wysokie podniecają je i skłaniają do szybkich ruchów.

Fotka
WYKWINTNA BIELIZNA
Warszawa, Wierzbowa 11.
ng 19 048

Detektywi strzegą brylantów w atelier filmowem

W filmie „Desir" nakręconym obecnie przez Paramount z Marleną Dietrich w roli głównej, aktorka występuje z biżuterją, wartość której sięga 200.000 dolarów. Jubiler, który wypożyczył biżuterję, zażądał ochrony policyjnej podczas nakręcania filmu. Paramount sprowadził więc z Waszyngtonu dwunastu najlepszych detektywów, którzy będą pełnili służbę podczas nakręcania filmu. Pod ich strażą będzie Marlena przez cały czas pobytu w atelier. Najcenniejszy z całej kolekcji jest sznur pereł, wartości 75.000 dolarów.

Nie jestem ciekawa...

Emilcia spotyka się z Anielką na ulicy.

— Oho — mówi Emilka — co za szyk! Idziesz pewno do teatru?

— Nie.

— Albo na koncert?

— Nie.

— Zaproszono cię?

— Nie.

— Ph....., sądzisz może, że mnie interesuje, dokąd ty idziesz?

(Le Rire)

ng 19 263

„Poskromienie złośnicy" dla Czytelników naszego pisma

Nasza zapowiedź dzisiejszego przedstawienia arcywesołej komedji kostjumowej Szekspira p. t. „Poskromienie złośnicy" — wywołała w szerokich kołach naszych Czytelników zrozumiałe zainteresowanie. **Z nabyciem więc biletów należy się spieszyć.**

Przedstawienie to wykonane będzie starannie, — zgranemu dobrze zespołowi przewodzi ulubienica publiczności p. Teofila Koronkiewiczówna! Nowe kostjumy i dekoracje Kazimierza Krajewskiego.

Ceny miejsc dla Czytelników naszych wyjątkowo zniżone, a więc w rzędach 1—6 po zł 1,25, w rzędach 7—12 po 80 gr, w rzędach 13—17 po 50 gr. Garderoba 20 gr.

Przedstawienie odbędzie się dziś w środę, **o godz. 8 wieczorem.**

Bilety do nabycia w administracji pisma naszego lub wieczorem w kasie teatralnej.

Dywaniki - przed łóżka Prima Plusz
tylko **10.80** zł
Centrala Dywanów **K. KUŻAJ** ul. Woźna 12
Pg 7070-48,70

Ile posiadała w majątku Marta Hanau

Obecnie wystawiono na licytację spadek po Marcie Hanau. Słynna spekulantka, która posiadała pół miljarda franków, nie pozostawiła jednak nic cenniejszego w spadku. Dla zaspokojenia wierzycieli wystawiono na licytację wszystkie objekty, należące do zmarłej. Ale ogólna suma otrzymana ze sprzedaży nie przeniosła 50.000 franków. Tak więc i ta licytacja była jeszcze jednym z zawodów, jakie sprawiła paryżanom głośna spekulantka.

Koncert Lisickiego

W piątek, 13 grudnia, o godz. 20 wiecz. odbędzie się w sali koncertowej Domu Parafjalnego św. Marcina koncert fortepianowy profesora Zygmunta Lisickiego.

W programie utwory: Paderewskiego, Chopina i Liszta.

Całkowity dochód z koncertu przeznaczony na rzecz najbiedniejszych dzielnicy św. łazarskiej.

Bilety w cenie: 50 gr, 1 i 2 zł do nabycia w przedsprzedaży w firmie „Ad Astra" ul. 27 Grudnia 12. W dzień koncertu od godz. 19 przykasie.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś „Róża Stambułu". W czwartek drugi gościnny występ światowej sławy śpiewaka Zygmunta Zaleskiego w roli Mefistofelela w operze Gounoda „Faust". W dalszych rolach pp. Kisielewska (Małgorzata), Woliński (Faust), Dolnicki, Musielewska, Janowska i Warchalewski. Kierownictwo muzyczne kapelm. Stefan Barański, reżyser Marja Janowska - Kopczyńska, nowe dekoracje Zygmunta Szpingera. W piątek „Uprowadzenie z Seraju" Mozarta.

W sobotę rewelacyjna rewjo-operetka Frimla „Rose-Marie". Operetka ta otrzymuje całkowicie nową szatę dekoracyjną oraz około 400 nowych kostjumów.

Z Teatru Polskiego

Dziś ostatni występ gościnny znakomitego artysty i reżysera scen warszawskich Janusza Warneckiego w arcykomicznej komedji francuskiej Gavault'a „Złota ciocia".

W czwartek premjera najlepszej komedji Michała Bałuckiego „Grube ryby", która dostaje nową oprawę oraz pierwszorzędną obsadę. Komedję pieczołowicie przygotował R. Zawistowski, dekoracje Z. Szpingera.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj arcydzieło Szekspira „Poskromienie złośnicy" z pp. Koronkiewiczówną i Loedlem, odtwórcami dwóch ról.

„Powrót mamy" znakomita współczesna komedja Marji Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, zdjęta z repertuaru w pełni powodzenia, zostanie powtórzona jutro i w piątek po cenach zniżonych.

„Manuela" współczesna komedja znakomitego komedjopisarza francuskiego Marcelego Archarda, w przekładzie Bolesława Gorczyńskiego, ukaże się jako nowa premjera w sobotę.

Teatr Wesoła Banda

Dziś o godz. 7 i 9 wieczorem dwa przedstawienia rewji „Jak ta Banda dobrze gra!..." w wykonaniu znakomitego zespołu artystów teatrów warszawskich na czele z Niną Grudzińską, Karolem Hanuszem, Szretterówną, Romanowską, Laskowskim, Haliczem. Teatr Wesoła Banda wstępnym boje zdobył powodzenie publiczności poznańskiej. Wyśmienity program złożony z tańca, piosenki, satyry i humoru oraz niskie ceny biletów wróżą długotrwałe powodzenie tego programu. Przedsprzedaż biletów w firmie Zygarłowski ulica 27 Grudnia.

Baczność b. żołnierze 17 płk. ułanów Wlkp. (3 p. ułanów Wlkp.)

Dnia 15. bm. o godz. 17 w Hotelu Centralnym w Gnieźnie przy ul. Mieczysława odbędzie się zjazd b. siedemnastaków oraz zebranie konstytucyjne celem założenia stowarzyszenia byłych żołnierzy 17 pułku ułanów Wlkp. W związku z tem zaprasza Komitet Organizacyjny wszystkich oficerów, podoficerów i ułanów, którzy kiedykolwiek w pułku służyli, o gremjalne wzięcie udziału w tym zjeździe.

Za Komitet Organizacyjny:
rotmistrz w st. spocz. Edward Grabski, Bieganowo; płk. dypl. Al. Prągłowski, dowódca 17 p. uł. Wlkp.; płk. w st. sp. Podhorski; ppor. rez. Henryk Węclewicz; Ks. dziekan Zabłocki z Gniezna; wachm. rez. Stanisław Hadryś; St. wachm rez. Stanisław Kuleczka.
zg 479/80

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Młodzież z troską patrzy w przyszłość Polski

Przemówienie kol. Teodora Grabeckiego na wiecu ogólno-akademickim w dniu 6 bm.

Od szeregu lat jesteśmy świadkami powtarzających się co roku zajść przeciwżydowskich na wyższych uczelniach; przyczyn ich należy szukać zarówno w życiu akademickiem, jak i poza nim. Żydzi, którzy opanowali nasze życie gospodarcze, wzięli także w pacht nasze życie kulturalne i umysłowe i nagięli je do swoich potrzeb. Zwłaszcza wolne zawody, których członkami staje się młodzież akademicka po ukończeniu studjów, są w znacznej części w rękach żydowskich.

I tak w r. 1931 na terenie całej Polski praktykowało 8 864 lekarzy, w tem Żydów 3 125 czyli 35,2%, w woj. tarnopolskiem było lekarzy Żydów 55,7%, w woj. stanisławowskiem 57,2%.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa w adwokaturze. I tak w r. 1932 w Warszawie było adwokatów Żydów 33,7%, a aplikantów 49,3%; a w Izbie Adwokackiej wileńskiej adwokatów Żydów było 22,8%, aplikantów 53,8%. W r. 1930 w Izbie krakowskiej było tylko 36% adwokatów chrześcijan, a reszta, to znaczy 64% stanowili Żydzi; aplikantów chrześcijan było 30%, Żydów 70%. W Izbie cieszyńskiej było tylko ok. 10% adwokatów Polaków. W mieście Lwowie adwokatów chrześcijan było zaledwie 20%, zaś w pozostałym obszarze Małopolski wschodniej już tylko 5%. Na 105 miejscowości, w których są sądu grodzkie, w 73 niema ani jednego adwokata Polaka.

Cyfry te nie wymagają komentarzy, mówią same za siebie. Widzimy z nich, że procent inteligencji żydowskiej w Polsce jest kilkakrotnie większy od procentu ogółu ludności żydowskiej. Jest to zjawisko nadzwyczaj groźne, gdyż inteligencja stoi na czele społeczeństwa, decyduje o jego obliczu, ma największy wpływ na rządy, dlatego też objaw ten budzi w nas wielkie zaniepokojenie o przyszłość naszego kraju. Obawa ta jest tem głębsza, że inteligencja żydowska liczbowo szybko wzrasta.

Już przed kilku laty wzrost liczby studentów Żydów był stały, choć powolny. Weźmy n. p. medycynę: na Uniw. Warsz. w r. 27/8 było 19,9% medyków Żydów, w r. 30/31 już 22,6%; na Un. Jag. w r. 27/8 — 17%, w r. 30/31 — 20,9%, na Un. St. Batorego w r. 27/8 — 27,9%, w r. 30/31 już 33,2%, podobnie na prawie: na Un. Warsz. w r. 27/8 było 28,1% prawników Żydów, w r. 30/31 już 31%, na Un. Stef. Batorego w r. 27/8 — 26%, w r. 30/31 — 33%.

W ostatnich latach wzrost ten staje się coraz szybszy. Weźmy jako przykład Uniwersytet Poznański: w r.30/31 było na nim 28 Żydów, w r. 31/32 — 29, w r. 32/33 — 79, w r. 34/35 — 86, a w bieżącym roku już ponad 100. W ciągu pięciu zaledwie lat liczba Żydów na naszym uniwersytecie zwiększyła się czterokrotnie. Jeżeli tak dalej pójdzie to niedługo spełnią się słowa pewnej Żydówki - studentki U. P., która, gdy ją usuwano z sali, powiedziała: „I tak nadejdzie czas, kiedy także na Uniwersytecie Poznańskim będziemy panami!"

Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę wielką liczbę nostryfikantów Żydów, to będziemy mieli wyraźny obraz naszej inteligencji w niedalekiej przyszłości.

Polska młodzież akademicka, będąca przeważnie w biedzie, obserwuje to wszystko. Patrzy na swoją obecną dolę, patrzy na swój los bez wyjścia po ukończeniu studjów, patrzy wreszcie w przyszłość swej ojczyzny i widzi wszędzie Żyda, odbierającego jej chleb i niszczącego jej uczucia, jej religję i moralność. Wszystko to doprowadza młodzież do ostateczności, do czynów, które nie leżą w jej naturze, których nie popełniłaby w warunkach normalnych. Dochodzi do burd antysemickich, które nie były, nie są i nie będą celem młodzieży. O ile zachodzą, to nie są wynikiem planowej akcji, lecz spontanicznym odruchem młodzieży, odruchem rozpaczy i głębokiej troski o przyszłość nietylko swoją, ale i całej ojczyzny. Dlatego też potępienia godne jest stanowisko prasy „sanacyjnej", która młodzież polską nazywa „dziczą" planowo i systematycznie znęcającą się nad Żydami. Władze państwowe i uniwersyteckie nie mogą tolerować podobnych zajść, lecz powinny zrozumieć, że nie osiągną tego przez zawieszenie wykładów i ćwiczeń, przez wytaczanie spraw dyscyplinarnych, sprowadzanie policji itd. Wszystkie te środki mogą co najwyżej przytłumić zajścia na pewien krótki czas, po którym wybuchną ze wzmożoną siłą.

Tu trzeba ustosunkować się do sprawy pozytywnie. Chcąc młodzież uspokoić, należy usunąć źródło zła, należy usunąć Żydów z polskich uczelni, należy wprowadzić „numerus nullus". W walce o ten postulat młodzież nigdy i przed nikim nie ustąpi. Zanim zostanie on wprowadzony w życie, trzeba usunąć te wszystkie przywileje i udogodnienia, z których Żydzi, pomimo swej zamożności i pomocy z najrozmaitszych stron, korzystają. Żydzi nie powinni otrzymywać żadnych stypendjów, pożyczek, zwolnień z opłat lub ich odroczeń, a tymczasem bardzo często zdarza się, że Żydzi otrzymują procentowo nawet więcej niżby to wynikało z ilości ich na danym wydziale czy uczelni.

Przykładów hojnego szafowania groszem na rzecz Żydów mamy b. dużo, że przytoczę tu kilka przykładów:

I tak na Uniw. Wileńskim Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w b. r. udzieliło subsydjum 700 zł, dzieląc je następująco: 100 zł Bratnia Pomoc Polaków, 200 zł AZS i 400 zł Żydzi, których jest kilkakrotnie mniej niż Polaków. W grudniu ub. r. na 201 pożyczek rektorskich na U. J. — 50 dostali Żydzi. W lipcu b. r. na filozofji na 41 stud. otrzymało pożyczki 9 Żydów. Najwyższą dostał Ozjarz Neufeld. Tow. Przyjaciół Mł. Akad. dało „Bratniakowi" żydowskiemu więcej niż Polskiej Sodalicji „Jedność", a nawet „Bratniakowi" Medyków. Syn fabrykanta z Gorlic Einhorn Dawid z IV r. prawa dostał w r. ubiegłym odroczenie płatności czesnego, a siostra jego Mania pożyczkę dziekańską i zapomogę rektorską.

W Warszawie z funduszu stypendjalnego inż. Zdzisława Eigera w r. 1935 połowę otrzymali Żydzi. W b. r. akademickim częściowo zostało zwolnionych z czesnego na Un. Warsz. na 110 ogółem 38 Żydów; w Szkole Głównej Handlowej na 80, Żydów 18; w Akademji Stomatologicznej na 10, Żydów 8 (czyli 80%). A i na Uniwersytecie Poznańskim Żydzi otrzymują coraz częściej i coraz więcej, i tak np. w roku zeszłym na wydziale lekarskim stypendjum otrzymał Żyd Baruch Teichmann, asystent prof. Różyckiego, w r. b. odroczenie opłaty czesnego otrzymała żydówka Baumówna, która sprowokowała zajścia na wykładach p. prof. Jurasza.

Istnienie takich faktów zawsze powoduje młodzież do czynów, które nie powinny mieć miejsca na wyższych uczelniach, dlatego też należy fakty te jaknajszybciej i bezpowrotnie usunąć. Dalsze postulaty młodzieży, będące warunkiem jej uspokojenia, to: prośba, by od przyszłego roku akademickiego nie przyjmowano Żydów na Uniw. Pozn. to żądanie odosobienia Żydów, to żądanie trupów żydowskich do prosektorjum, nieuwzględnianie podań nostryfikantów Żydów i t. d. Postulaty te zostały sformułowane w rezolucji i przedłożone władzom uniwersyteckim. Ostatecznym celem młodzieży akademickiej jest wprowadzenie „numerus nullus" dla Żydów we wszystkich dziedzinach życia polskiego, o który walkę poprowadzi aż do zwycięstwa!

KRONIKA ŚRODOWISK

— **KRAKÓW. „Prądy ideowe młodzieży"** były tematem wieczoru dyskusyjnego, urządzonego przez koło Polonistów U. J., którego celem była wzajemna wymiana poglądów przedstawicieli różnych kierunków ideowych, istniejących wśród młodzieży akademickiej. Pogląd na ideologję narodową dał reprezentant „Młodzieży Wszechpolskiej" Jan Bielatowicz. Następnie przemawiali przedstawiciel „Odrodzenia" Jerzy Turowicz, „Myśli Mocarstwowej" Tadeusz Janowski, „Młodzieży Ludowej" Jerzy Matus.

Przemówienia Zbigniewa Pykosza, przestawiciela Z. P. M. D. pełne było frazesów „o trzeszczeniu kapitalizmu", „wierności dla ideologji Piłsudskiego" i wykraczało poza ramy poważnej dyskusji. Wesołość wywołało twierdzenie mówcy, że jest „filosemitą w cudzysłowie" i t. p.

Poza znanemi frazesami socjalistycznemi nic nowego nie wniósł do dyskusji reprezentant socjalistów, Józef Cyrankiewicz.

Po tych przemówieniach rozwinęła się ożywiona dyskusja, podczas której starły się dwa światopoglądy: narodowy i socjalistyczny. Socjaliści zaatakowali antysemityzm narodowców, twierdząc, że jest on konikiem, na którym narodowcy chcą dojść do władzy. W sukurs lewicowcom przyszedł „odrodzeniowiec", Turowicz, który twierdził, że antysemityzm jest niezgodny z etyką katolicką.

Nadmienić należy, że wszyscy przedstawiciele młodzieży akademickiej odżegnywali się od prorządowości.

Na zakończenie przemówił prof. Pigoń.

RUCH KORPORACYJNY

— **POZNAŃ. Ogólnokorporacyjny konwent.** W dniu 6 bm. odbył się w Coll. Medicum pierwszy ogólnokorporacyjny konwent, zorganizowany przez K. Baltia. Po zagajeniu przez com. Poklękowskiego z K! Baltia objął przewodnictwo kom. Mikołajczak z K! Posnania, przystępując równocześnie do wygłoszenia referatu n. t. „Rozwój korporacyj w Polsce". W swym doskonale opracowanym referacie kom. Mikołajczak podkreślił wychowawcze walory korporacyj akademickich. Drugi referat wygłosił kom. Poklękowski n. t. „Prawda o Pomorzu". Następny referat wygłosił kom. Tyborowski z K! Aesculapia n. t. „Swoistość ruchu korporacyjnego", podkreślając konieczność wychowania młodzieży korporacyjnej w duchu narodowym. Konwent zakończono odśpiewaniem „Gaudeamus", oraz Hymnu Młodych. W konwencie wzięło udział przeszło 200 członków poznańskich korporacyj akademickich.

— Poznańskie korporacje akademickie wysłały do Ignacego Paderewskiego z okazji 75-lecia urodzin dyplom, przyozdobiony herbem Poznania i tablicami korporacyj środowiska poznańskiego.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

— **„Prawo"** organ Polskiej Akadem. Mł. Prawniczej, numer za listopad, zawiera oprócz stałych działów jak przeglądy piśmiennictwa, ustawodastwa i kronik akademickich, ogólnych i zagranicznej, następujące artykuły A. Wojtuniaka „Sztuka wymowy", Zb. Maliszewskiego: „Sankcje w Anglji" oraz Zb. Strzeszewskiego p. t. „Osoby występujące w rolniczem zobowiązaniu pieniężnem na tle ustawodastwa oddłużeniowego". Ponadto mamy w tym numerze szczegółowe warunki konkursu naukowego akademickiej polskiej młodzieży prawniczej, o czem piszemy w innem miejscu.

— **„Zbiór ważniejszych ustaw z zakresu prawa politycznego** ukazał się w nowem, drugiem wydaniu staraniem Biblj. Słuchaczów Prawa U. J. K. we Lwowie. Zbiór ten zawiera 23 najważniejsze ustawy z dziedziny polskiego prawa politycznego. Cena egzemplarza 3,60 zł.

RUCH NAUKOWY

— **Ogólnopolski konkurs naukowy Polskiej Akadem. Mł. Prawniczej** ogłasza miesięcznik „Prawo". W konkursie udział brać mogą członkowie zwyczajni akademickich kół prawniczych. Jury konkursu tworzą profesorowie uniwersytetów z prof. R Rybarskim i prof. B. Wasiutyńskim na czele. Tematy ustalono z następujących dziedzin: filozofja prawa, dawne polskie prawo sądowe, prawo rzymskie, państwowe, międzynarodowe, karne, cywilne, administracyjne, bankowe, oraz z nauk ekonomicznych. Zaleca się, aby z środowiska poznańskiego wszyscy koledzy, zajmujący się poważnie sprawami naukowemi, wzięli udział. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 5 lutego 1936. Szczegółowych infofmacyj udzielą zarząd koła Prawników Ekonom. U. P.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

— **WARSZAWA. Sekcja akademicka Str. Nar.** Czwartki ideowo - dyskusyjne cieszą się coraz większą popularnością. Sala zebraniowa w lokalu zarządu gł. nie może pomieścić członków i sympatyków schodzących się tłumnie, aby posłuchać referatów wygłaszanych przez najwybitniejszych przedstawicieli młodego pokolenia narodowego. W czwartek, 5. b. mówił zaproszony z Łodzi red. Kazimierz Hałaburda na temat „Wielki i mały nacjonalizm". Treścią prelekcji było zagadnienie prężności i ekspansji narodowej, oświetlone wszechstronnie i zilustrowane przykładami. — Referat red. Hałaburdy wywołał żywy oddźwięk u słuchaczów, którzy po ożywionej dyskusji manifestowali na cześć narodowej Łodzi. (m w)

— **Wilno. Poświęcenie lokalu M. W.** Pod koniec ub. miesiąca odbyło się poświęcenie lokalu M. W. przy ul. Wielkiej 24, którego dokonał dziekan wydz. teolog. ks. prof. dr. Świrski. Następnie przemawiał prof. Komarnicki oraz kol. W. Świerczewski, poczem kol. S. Łochtin udekorował mieczykami nowych członków.

Tłumy młodzieży akademickiej na wiecu w dniu 6 b. m. wypełniły szczelnie przestronny westybul auli uniwersyteckiej. Zapadłe na wiecu rezolucje precyzują stanowisko narodowej młodzieży w sprawie żydowskiej, domagając się wprowadzenia numerus nullus dla Żydów na wyższych uczelniach Polski.

W dniu 10 grudnia 1935 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, ś. p.

Antoni Bednarek

Podinspektor Pożarnictwa
Podporucznik rezerwy, Uczestnik Powstania Wielkopolskiego

Śmierć zaskoczyła Go na posterunku pracy na kursie pożarniczym w Bydgoszczy, na którym pełnił funkcję Komendanta kursu. W Zmarłym traci Związek pracownika, który niespożytą energją oraz 10-cio letnią ofiarną pracą na niwie pożarnictwa zaskarbił Sobie uznanie wszystkich. Tracimy szczerego Kolegę, którego zatrzymamy w trwałej pamięci. Cześć Jego zasługom!

Członkowie Korpusu Technicznego Związku — **Poznański Okręg Wojewódzki Związku Straży Pożarnych R. P.**

Druhów Strażaków prosimy o udział w pogrzebie który odbędzie się w Poznaniu w niedzielę, dnia 15. 12. 1935 r. o godz. 14 z kostnicy Szpitala Wojskowego, Wały Jana III.

Zbiórka wszystkich strażaków o godz. 13 przed biurem Okręgu, ul. Marszałka Focha 19.

Zakł. Pogrz. „Ceremonja!" ul. Towarowa 25. tel. 31-80. dg 5182

Dnia 9 grudnia 1935 r. o godz. 6,30 zasnął w Panu, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i brat, ś. p.

Stefan Białecki

emeryt. nauczyciel

przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 12 bm. o godz. 15,00 z domu żałoby Nowy Rynek 1, o czem Przyjaciół i Znajomych zawiadamia

zg 12378

pogrążona w smutku
rodzina.

Środa.

†

Dnia 9 grudnia 1935 r. o godz. 22, zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy nie zapomniany mąż, nasz troskliwy i niewymownie dobry ojciec, syn, brat, ś. p.

Jan Paetz

przeżywszy lat 48. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13. bm. o godz. 3 po południu z kostnicy cmentarnej św. Trójcy w Dębcu, o czem donoszą

Pg 7 075/6-57.261

ciężko strapieni
Poznań, Podrzewie. **żona, synowie, matka i brat.**

Zakł. Pogrz. „Ceremonja!", ul. Towarowa 25 tel. 31-80.

Ceraty
gładkie, adamaszkowe meblowe i obrusy
Dywany
Chodniki, Dywaniki z linoleum, bouclé i ceratowe
Linoleum
podłogowe i stołowe
Kokosowe
chodniki i wycieraczki
Zb. Waligórski
Poznań Bydgoszcz
Pocztowa 31 Gdańska 12
Przyjmuje się asygnaty „Kredyt"
Pg 6 881-18.91

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN"
R.M.S.W. Nr 1599
ZNAK FABR. z KOGUTKIEM
ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEWRALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T. P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK
SPRZEDAJĄ APTEKI
ng 16 95

Keesings-Archiv!
Korzystna okazja kupna niezbędnego dla instytucyj społecznych etc.
powszechnego informatora w języku niem.
Zgłoszenia Kurier Pozn. pod **zg 478**

Parcela
1 000 m² zabudowanie, pokój kuchnia sprzedam, gotówką 3 500 zł. Ul. Niemińska 11. zd 75 608

KONIE NA BIEGUNACH
pokryte skórą w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze poleca
H. DEMBIŃSKI
GOSTYŃ (Pozn.), ul. św. Ducha 10 — Telefon 76
Fabryka koni na biegunach i wyrobów skórzanych.
NA ŻYCZENIE WYSYŁAM CENNIKI ILUSTROWANE.
ng 19 263

NOWE MODELE PLATERÓW
BRACIA HENNEBERG
WARSZAWA
ng 19 259
Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach.

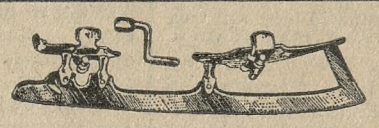

Łyżwy Rodle
SZTUCCE ALPAKOWE nr 19234
PRAKTYCZNE PODARKI GWIAZDKOWE
JAN DEIERLING, Poznań, Szkolna 3, tel 3518, 3543

Potrzebny od 1. 1. 1936 r. dzielny **POMOCNIK**
dobry ekspedjent, władający językiem niemieckim, przy wolnym stole i stancji. **Jan Portalski, nast. M. Kornobis, handel żelaza, Gostyń.** ng 19 265

ORZECHY WŁOSKIE
duże oraz wszelkie towary kolonjalne poleca
Hurtownia Kolonjalna — Cygański i Semma
Palarnia Kawy Pg 7 079-57.258
Poznań, Wielka 18 tel. 33-32

A. ŚWIEKOŁKIN
Poznań, Fredry 1
Specjalna pracownia obuwia sportowego

dg 5019

„Iskra"
— baterje —
— anody —
A. Piechocki, Poznań, Woźna 12.

ATA czyści i szoruje wszystko!
A 185 b

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Rabka
komfortowy pensjonat „Anna" 20 kroków do łazienek uprasza zamawiać pokoje na ferje świąteczne. zdg 74 280

Poronin
„Dąbrowianka" poleca pokoje słoneczne ciepłe, kuchnia smaczna, ceny przystępne. ng 19 236

1. DOMY-FARCELE

Kamienicę
dochód 14 500 sprzedam 80 000, wpłaty 55 000. Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 75 389

Willę
4 mieszkaniową wolną stempli, podatków sprzedam 36 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 757

Kamienica
wolna stempli podatków Park Wilsona, dochód 10 500 sprzedam 78 000, wpłaty 65 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 688

Parcele
przy ul. Marsz. Focha sprzedam. Knytel, Marsz. Focha 55. zdg 75 867

Dom
Poznaniu składem 10 000, wpłaty 5 000,— Administracja Domów, Szkolna 12. zdg 75 865

Najtańsze parcele budowlane przy Osiedlu Warszawskiem
bardzo korzystnie położone. światło, wodociągi. Malecki, Droga Dębińska 11. Telefon 11-90.
Pg 5781/2-28.9

6. OŻENKI

Brunetkę (szatynkę)
przystojną, zgrabną, inteligentną do lat 30 poznam. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia ewtl. z fotografją Kurjer Pozn. zdg 75 664

4. OSOBISTE

Chwalą sobie bywalcy wierni
śniadania, podwieczorki
Webera cukierni
Nowa 4 ng 18 797

Imponujący wybór
wszelkich gatunków
Obuwia
znajdą wszyscy w firmie
Fr. Rogoziński,
Poznań, Stary Rynek 64.

Kalosze
Śniegowce
Deszczówki
w wielkim wyborze.
Pg 58.6/7-40.38/39

Oszczędzasz
kupując — koronki damskie
„Jadwiga",
Podgórna 109 Pg 5821-43.8

Za
wszelkie długi żony mej Józefy, z d. Rumfoskiej, nie odpowiadam Antoni Włódarczyk, ul. Gen. Kosińskiego 14. zdg 75 670

7. SPRZEDAŻE

Skład kawy, herbaty, cukrów
ruchliwa ulica, śródmieście, dobrze zaprowadzony okolicznościowo sprzedam. Oferty „Par". — Aleja Marcinkowskiego 11, pod 57.228 Pg 7044-57.228

Rozpylacze
wody kolońskiej, litr od 4 zł. kasety do golenia manicury i z szczotkami, grzebienie, rurki poleca najtaniej — Wenzlik, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 19. dg 5 109

Powielacze okazyjne
nowe oraz wszystko do powielaczy. Skóra S-ka, Al. Marcinkowskiego 23. ng 19 020

Tokarnia
Kirchner (Radmaschine), wiertarka słupkowa, aparat do spawania, fryzarkę, piłę taśmową sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 651

Urządzenie
do składu kolonjalnego sprzedam z towarem, objęcie 650 zł. Sowiński, Garncarska 2. zdg 75 844

Skład
spożywczy Wilda 3 pokoje, magiel, obrót dzienny 90—100 zł sprzedam, objęcie 3 800. Sowiński Garncarska 2. zdg 75 843

Gdy
dobre radjo w domu mieć chcesz do P. T. T. niezwłocznie spiesz, odbiornik posiędziesz niebawem wspaniały i z radja cieszyć się będziesz rok cały.
Poznańskie Tow. Telefonów
Piekary 16/17. ng 18 138

Guziki, klamry, klipsy
w wielkim wyborze
Andrzejewski
Szkolna 13. dg 4 043

Kolonjalkę
sprzedam. Mostowa 17. zdg 75 842

Cegły
oraz łam itówki (cegły)
tanio
sprzedaję z rozbiórki. Wodna 16 zdg 75 849

Płaszcze
damskie średnia figura palto męskie, kołnierz futrzany. Przecznica 10, m. 1. zdg 75 607

Kotlina
przenośna. Wrocławska 13, ślusarnia zdg 75 796

Meble kuchenne
najtaniej Łąkowa 4a, stolarnia. zdg 75 716

Z powodu
choroby sprzedam folwark 320 mórg, blisko Poznania. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 671

Kafle
piece, kuchenki przenośne, najtaniej Milich, Dolna Wilda 49. zdg 75 057

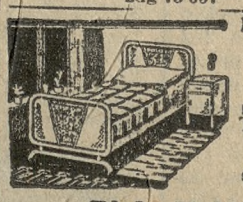

Nowoczesne
Łóżka
metalowe
Tapczany
Leżanki
Materace
sprężynowe
Białe Meble
Sprzęt Domowy
Asygnaty Kredyt. — Św. Marcin 9/10. ng 18 803

Piekarnię
Poznaniu, dobrze położoną, bez konkurencji kompletnem mechanicznem urządzeniem sprzedam korzystnie spowodu choroby. — Agenci wykluczeni. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 75 681

Białe
meble. Poznańska 49 — 5. zdg 75 797

Płaszcze
ubrania, spodnie, kurtki, materjały z metra.
Płaszcze damskie
najtaniej tylko w firmie
W. Janas
Poznań, Stary Rynek 42 Wrocławska 20. Przyjmuje asygnaty Kredyt". dg 4 533/4

T. Gąsiorowski
św. Marcin 34 podarki gwiazdkowe, wartościowe trwałe, ceny niskie. Przyjmuję asygnaty Kredyt. dg 5155

Radjoodbiorniki
na gwiazdkę po niezwykle niskich cenach poleca
Fonoradjo
Al. Piłsudskiego 7. dg 5 143

Sprzedam
pościel i obraz olejodruk - czyściec. 65 × 80 cm., rama metalowa tanio. Półwiejska 28 podwórze, prawo, suterena. zdg 75 120

Upominki
gwiazdkowe, praktyczne, okazyjnie.
„Lamus"
Strzelecka 1. Pg 6 955-57.239

Pianino
Poplińskich 12, m. 20. zdg 75 628

UBRANIE-Rybiaość-zdrowe
z dwiema spodniami za cenę 58 zł.!
...WYSTAWIONE w OKNIE WYSTAWOWYM FR. RATAJCZAKA 2
WSKAZANE OBEJRZEĆ w SKŁADZIE BEZ PRZYMUSU KUPNA
E. RYCHTER
POZNAŃ-FR. RATAJCZAKA 2
WROCŁAWSKA 15 WROCŁAWSKA 14
OSTRÓW (wlkp.)

ng 11/12

Wartościowe sztychy
antyczne, włoski, niemiecki, duże, obramowane oraz lampę elektryczną gabinetową z bronzu tanio sprzedam. Pierackiego 14 m. 5. zdg 75 296

Abażury

celonowe najkorzystniej wykonuje pracownia
„Celon"
Ratajczaka 17. ng 17 052

Kolonjalka
mieszkaniem 1 200 Adres Kurjer Poznański zdg 75 874

Zakład
fryzjerski mieszkaniem 800.— Adres Kurjer Pozn zdg 75 873

Skład
trzypokojowe mieszkanie Focha 123 do wynajęcia. Można przejąć urządzenie drogerji. Właściciel Lodowa 1, m. 4 zdg 75 861

Piece
żelazno - szamotowe każdej wielkości.
Urządzenia
składowe każdej branży. Mickiewicza 15. zdg 75 817

Restauracja
kompletnem urządzeniem mieszkaniem tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 814

Hallo! Gospodarstwo
82 morgi ogrodowej ziemi pierwszorzędne zabudowania w tem pięciomorgowa kopalnia żwiru nadzwyczaj dochodowy objekt 3 km Poznań spowodu nieporozumień rodzinnych za bezcen, wpłaty 15 000. Strobel, Poznań, Słowackiego 21. zdg 75 811

Kapelusze
Krawaty
Koszule
Rękawiczki
najkorzystniej, gdyż w nowootwartym magazynie artykułów męskich
Stefan Hahn
Aleje Marcinkowskiego 17a przy kościele Świętomarcińskim. Pg 6 953-49,89

Platforma
lekka do wozu, mleka, wóz helka i półszorek tanio. Poznańska 18. zdg 75 856

Kocioł
do łazienki. Matejki 48, fryzjer zdg 75 854

Skład kapeluszy
z fasonowaniem damskiem i męskiem, bardzo dobrze prosperujący spowodu choroby korzystnie zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Krotoszyn, ulica Koźmińska 2, narożnik Rynku. ng 19 268

Nowe futro
sealowe tanio. Wożna 5, m. 9, godzina 4—8 zdg 75 883

Blüthnera
pianino dla znawcy. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 882

Choinkowe
kilo 1,30 hurtownie. Fabryka cukrów. Śledziński Poznań, Wrocławska 17. zdg 75 879

Modne
Kapelusze
Koszule
Krawaty
tanio. M. Paszek, Poznań, Wrocławska 30. zdg 75 747

Skład
krótkich towarów, centrum sprzedam z powodu choroby. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 702

Biurko
dębowe na sprzedaż. Nowy Rynek 13, m. 4. zdg 75 699

Wilka
sprzedam. Grochowe Łaki 6. — m. 4. zdg 75 599

Bujak
Przecznica 2, m. 4 zdg 75 686

Pianino
zagraniczne tanio. Słowackiego 38 m. 16. zdg 75 630

Skład
kolonjalny zaprowadzony najruchliwszej ul. Poznania korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 644

Skład
kolonjalno - delikatesowy, mieszkaniem, bezcen. Marsz. Focha 41 m. 17. zdg 75 649

Frakowe
ubranie (normalne) nadzwyczaj tanio. Czartorja 9 — 16. zdg 75 659

Łóżeczko
dziecięce dobrze utrzymane. Kilińskiego 10, m. 27. zdg 75 654

Grzyby
suszone litewskie sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zdg 75 662

Nadzwyczajna okazja gwiazdkowa
Z powodu likwidacji interesów firmy
Askeribey Stambul
sprzedaje się na dogodnych warunkach i niebywałych cenach w wielkim wyborze
dywany
i pomosty
perskie
Dąbrowskiego 28, m. 6, telefon 74-34. zdg 75 663

Pies wilk
bardzo ostry na sprzedaż. Św. Marcin 21, m. 10. zdg 75 693

Klubowy
garnitur okazyjnie sprzedam. — Grobla 4 — 2. zdg 75 763

Pianino
„Ecke" 650 zł. Strzelecka 28 a, m. 5. zdg 75 752

Najtańsze
kapelusze, koszule, krawaty, szale
Pietrzykowski
Wielka 8. Asygnaty Kredyt. Pg 6259-45,3

Gramofon
szafkowy 30 płyt okazyjnie tanio. Plac Nowomiejski 6, m. 13. zdg 75 694

Skład
cukierków, delikatesów, dobrze prosperujący, ruchliwa ulica, centrum spowodu stosunków rodzinnych zaraz do objęcia. Adres Kurjer Poznański zdg 75 695

Wózek
dziecięcy. Za Bramką 5 a — 22. zdg 75 714

Futro
85 zł damskie nowe czarne sprzeda. Piekary 24 — 18. zdg 75 712

Rakieta
angielska nowa okazyjnie. Informacje Plac Wolności 17, skład 3. zdg 75 707

Przetwornia padlin
z parowem urządzeniem, zabudowaniem masywnem, żywym i martwym inwentarzem od zaraz do sprzedania. St. Radajewski, Ostrów Wlkp. zdg 75 703

Łazienkowy
piec gazowy. Komis, Półwiejska 38. zdg 75 727

Platforma
tanio. Grobla 2. zdg 75 726

Uwaga!
Torebki piekarskie manille, szare kawy, cukierków, papiery pakowe najtaniej tylko Edmund Koska, Dominikańska 5, telef. 28-00 zdg 74 730

Samochodzik
dwuosobowy okazyjnie. Libelta 13 zdg 75 825

Restaurację
dobrze zaprowadzoną. Dąbrowskiego 39, sprzedam. Pg 7074-57.246

Tapczany — fotele
leżanki gwarantowanej jakości najtaniej. Wrocławska 13. zdg 75 858

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś Stary Rynek 51
zdg 73 463/4

Płaszcze
ostatnie modele!
Ceny dostępne dla wszystkich, bo wprost z Fabryki konfekcji damskiej
Wildowa - Syn
Wodna 1
Asygnaty kredytowe! ng 14 379

Dykta
najlepsza, najtańsza. Skład fabryczny, św. Wojciech 28. dg 4 946/7

Pianino
pierwszorzędne zagraniczne. — Marcina 15 — 5. zdg 75 805

Okazyjnie
tapczan, leżanka, Kozia 31, tapicernia zdg 75 827

Skład
cukierków, kawy, towarów kolonjalnych w
Grudziądzu
przy głównej ulicy od 1. 1. 36 korzystnie do sprzedania. Oferty Grudziądz. Poste restant pod
„Okazja"
zdg 75 767

Koniki
na biegunach
Teki
torby szkolne — własnej pracowni Tomsza, ul. Woźna 18. n 18 802

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań Podgórna 13. Pg 6224/5

Sześć psów
(wilków) trzymiesięcznych sprzedam. Zgłoszenia agentura Oredownika, Golańcz. ng 19 266/7

11. KUPNA

Srebro
złoto, brylanty, dzieła sztuki, kupuje
„Lamus"
Strzelecka 1. Pg 6 956-57,238

Kupię
kanapę oraz 2 fotele z pokryciem mocno zniszczonem. Oferty Kurjer Poznański ng 19 245

Złoto
Srebro, Brylanty kupuje, sprzedaje „Occasion", Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 67 373

Słuchawki
radjowe nawet zepsute kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 620

Psa
czujnego kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 621

Acordeon
używany kupię. Oferty Poznań, ul. Kręta 22 — 10. zdg 75 645

Poszukuję
używanej tokarni do metalu 1,50 m najchętniej z aparatem do fryzowania. Oferty sub „Tokarnia" Kurjer Poznański, Gdynia. ng 19 264

Śrutownik
tarczowy, gniotkę i tarak kupię. Barciszewski, Gniezno, dworzec towarowy. ng 19 261

Duży
regał do książek. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 735

Kupię
zaraz gotówką używaną maszynę szycia, rower, gramofon walizkowy. Kraszewskiego 8, Ładownia Akumulatorów. zdg 75 815

Radjo
3 lampowe prąd stały. Cena Kurjer Poznański zdg 75 810

12. DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
centrum 4 pokoje, 3 ptr. wolne od podatku zaraz. Stawna 13. zdg 75 402

4
pokojowe, komfortowe, przynależnościami wydzierżawi gospodarz od 1. 1. 36. Wiadomość Sołacz, Małopolska 9. zdg 74 009

Czteropokojowe
siedmiopokojowe, wysoki parter, siedmiopokojowe I. piętro, komfort, centralne, bardzo tanio. — Chełmońskiego 9. zdg 75 076

2 pokoje
Górczyn. Bosa 20. zdg 75 593

Pokój
próżny bezdzietnemu na Osiedlu. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 648

Pięciopokojowe
komfort. Mickiewicza 3, m. 4. zdg 75 623

Dwa pokoje
duże kuchnia, łazienka, weranda Jeżyce, przy tramwaju 60 zgóry od gospodarza. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 692

Pięciopokojowe
komfort, centralne. I Chełmońskiego 4. zdg 75 685

Puszczykowie
Trzypokojowe wygodami, ogródek odpowiednie dla emeryta. Zgłoszenia: Poznań, św. Marcin 58, gospodarz. zdg 75 708

Pokój
i kuchnia wolne. Informacje: stróż, Długa 3. dg 5186

Pokój
kuchnia z meblami. Kosińskiego 11, m. 25. zdg 75 793/4

3 pokoje
komfort Focha 137. Zgłoszenia: Górna Wilda 30, gospodarz. zdg 75 741

Pięciopokojowe
komfortowe, centralne, willa. — Grodziska 6, gospodarz. zdg 75 731

Trzypokojowe
dwupokojowe wolne. Działyńskich 11, Parcelus. zdg 75 720

Czteropokojowe
śródmieście wydzierżawię 1. 1. 36 telefon 34-44 zdg 75 717

Cztery
duże pokoje, holl, balkon komfort 1 stycznia bez podatku. Sołacz, Śląska 11. Pg 7078-57,260

13. SZUKA MIESZK.

Wyższy urzędnik
samotny poszukuje 2 pokojowego z komfortem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 622

Pokoju
kuchnią od gospodarza, pół roku zgóry Łazarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 624

Mieszkania
2 pokojowego poszukuje zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zdg 75 657

Krawcowa
dwupokojowego, rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 740

Urzędnik
z matką pewny płatnik szuka pokoju, dwóch kuchni miesięcznym czynszem gospodarza, śródmieściu Oferty Kurjer Poznański zdg 75 722

Na
kierowniczej posadzie poszukuję zaraz mieszkania 2—3 z kuchnią 3 mies. zgóry (gwarancja możliwa). Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 755

3
pokojowe, ładne wynajmę tylko od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 750

Pokoju
kuchnią wprost od gospodarza poszukuje samotna nauczycielka rządowa, niedaleko Słowackiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 668

9 miesięcy
zgóry dzierżawy zapłaci za 2—3 pokojowe mieszkanie pewny płatnik. — Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 674/5

15. POKOJE UMEBL.

Jednoosobowy
plac Działowy 6 m. 8. zdg 75 220

Mielżyńskiego
22 I, m. 7. Pokój ciepły, elegancki utrzymaniem lub bez. zdg 75 267

Bezdzietnemu
małżeństwu lub panom 1—2 osobowy pokój umeblowany, frontowy, duży, niekrępującem wejściem od 1. 12. br. wynajmę. Bez używania kuchni. Mickiewicza 17 m. 2. zdg 75 304

Niekrępujący
Kochanowskiego 17 — 1. zdg 75 482

Skarbowa
20, m. 9. zdg 75 701

Dwuosobowy
słoneczny. Plac Wolności 17, — m. 15. zdg 75 700

Pokój
słoneczny dobrze umeblowany, utrzymaniem — bez. Rzeczypospolitej 4, m. 13. zdg 75 603

Dwuosobowy
tanio. Focha 82, m. 8. zdg 75 634

Panienkom
Żydowska 5, m. 16. zdg 75 635

Wysoki
parter, frontowy fortepianem 1 lub 2 osobowy. Słowackiego 35 — 5. zdg 75 666

Frontowy
słoneczny inteligentnym. Słowackiego 42, m. 7. zdg 75 656

Frontowy
niekrępujący zaraz. Marcina 33, m. 9. zdg 75 690

Mickiewicza
3, m. 6, komfortowy dwu- wzgl. trzyosobowy. zdg 75 697

Pokój
Focha 15 a — 3. zdg 75 742

Poplińskich
12 a — 15. zdg 75 711

27 Grudnia
5 — 8. zdg 75 704

Gabinet
inteligentnym zaraz. Grobla 6, m. 9. zdg 75 725

Dwuosobowy
ładny, całkowitem utrzymaniem tanio zaraz. Pierackiego 9, m. 6. zdg 75 762

Jedno - dwuosobowy
Poznańska 28/30 — 9. zdg 75 749

Dwuosobowy
małżeństwu Grobla 30, m. 16 II, narożnik Garbar. zdg 75 718

Jedno-
dwuosobowy Słowackiego 25—5. zdg 75 673

Małżeństwu
pokój umeblowany, używanie kuchni u kawalera. Małeckiego 31/32, m. 23. zdg 75 684

Pokój
Wierzbięcice 55, m. 3. zdg 75 689

Elegancki
niekrępujący utrzymaniem — obiadami. Garncarska 3, m. 11. zdg 75 789

Skarbowa
17, m. 10, elektryczność, łazienka. zdg 75 778

Niekrępujący
panu obiadami. Wielkie Garbary 18 — 13. zdg 75 776

Pokój
Mickiewicza 15, m. 1. zdg 75 774

1—2
czysty, ciepły. Mostowa 5a — 9. zdg 75 773

Dwuosobowy
elektryczność, telefon. Spokojna 10, m. 14. zdg 75 768

Pokój
Śniadeckich 32a — 6. zd 75 808

Próżny
duży, biuro. Marcina 15 — 5. zdg 75 804

Duży
ewentualnie dwuosobowy. Marcina 16/17 — 9. zdg 75 833

Pokoik
centralne, łazienka od 15. Fredry 12 — 10. zdg 75 828

Niekrępujący
inteligentnemu. Pilsudskiego 9, m. 5. zdg 75 846

Niekrępujący
Wały Jana III. 11 — 9. zdg 75 847

Łąkowa
19 — 4, jednoosobowy. zdg 75 880

Pokój
utrzymaniem. Wały Jana 12—13 zdg 75 878

Klatka
centralne. Masztalarska 7a — 5. zdg 75 877

Przyjezdnym
Nowy Rynek 5 — 3 zdg 75 862

Niekrępujący
Rybaki 20 a, m. 8. zdg 75 839

Umeblowany
Prusa 19 — 8. zdg 75 818

Słowackiego
29 — 9. zdg 75 813

Umeblowany
Żupańskiego 8 — 3. zdg 75 870

Jeden
dwuosobowy centralnem. Zygmunta Augusta 10 — 11. zdg 75 871

Przyjezdnym
słoneczny, niekrępujący, centralne — także stale. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 75 864

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
niekrępującego taniego poszukuję Oferty Kurjer Poznański zdg 75 746

Dwuosobowy
z fortepianem, śródmieściu. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 75 638

Jednoosobowego
możliwie niekrępującego, śródmieściu do 30 zł. stycznia, cena. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 790

Małego
ciepłego od 1. 1. lub 15. 1. do 30 zł opałem, blisko Uniwersytetu. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 676

programy radjowe

WARSZAWA

Czwartek, 12 grudnia.

6.30 audycja poranna; **6.50** płyty; **7.20** dziennik poranny; **12.03** dziennik; **12.15** poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych z udz. Stan. Korwin-Szymanowskiej i Ir. Niemczewskiej (fort.) z Wilna; **13.00** zespół gitar hawajskich; **13.25** chwilka gospodarstwa domowego; **15.30** muzyka; **16.00** „Tran" pog. dla dzieci młodszych; **16.15** zespół Henryka Golda; **16.45** cała Polska śpiewa w wyk. chóru męskiego „Pobudka"; **17.00** „Jak wieś żywi miasto"; „Ryby" — reportaż; **17.15** „Sielskie nastroje" — koncert z Krakowa; **17.50** książka i wiedza; **18.00** muzyka francuska; **18.45** muzyka z płyt; **18.55** wiejski nauczyciel dożywia dzieci — pogadanka; **19.35** wiadomości sportowe; **19.50** pogadanka aktualna; **20.00** audycja okolicznościowa; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** „Obrona przeciwlotniczo - gazowa" — pogadanka; **21.00** słuchowisko „Houtonsville wzywa pomocy" z Lwowa; **21.30** nasze pieśni odśpiewa Irena Gadejska; **21.55** koncert symfoniczny z udz. ork. i L. Kmitowa (skrz.); **22.45** muzyka taneczna.

POZNAŃ

Czwartek, 12 grudnia.

Poznań — 6.30 audycje poranne z Warszawy; **6.50** muzyka płyty; **11.57—13.30** z Warszawy; — **13.30** muzyka, tańce i piosenki z płyt; **15.15** z Warszawy; **15.20** przegląd giełdowy; **15.30** rapsodje i romanse z płyt; **16.00—18.30** z Warszawy; **18.30** „Z nad krawędzi" pogadanka Brata Cezarego; **18.40** „Jak spędzić święto?" **18.45** słynni tenorzy z płyt; **19.00** „Życie zaczyna się po czterdziestce" feljeton; **19.10** program; — **19.20** życie kult., art. i społeczne Poznania; **19.25** koncert reklamowy; **19.35** wiadomości sportowe Poznania; **19.40—22.45** z Warszawy; **22.45** muzyka taneczna z płyt.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na czwartek:

16.00 Koenigswusterhausen. — Muzyka popularna.

17.00 Kolonja. Koncert popołudniowy. **Królewiec.** Koncert popołudniowy. **Monachjum.** Muzyka popularna. **17.15 Kraków.** „Sielskie nastroje" — koncert ork. kameralnej. **17.30 Moskwa (RCZ).** „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego (tr. z filji Teatru Wielkiego). **Budapeszt.** Muzyka cygańska.

18.15 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka taneczna.

19.00 Sztutgart. Nieznane pieśni Brahmsa. **Koenigswusterhausen.** Koncert rozrywkowy. **19.20 Budapeszt.** „Fragmenty z operetek węgierskich" — potpourri. — **19.30 Monachjum.** Muzyka taneczna. **Brno.** Muzyka lekka. **Moskwa (Kom.).** Koncert solistów. **Moskwa (WCSPS).** Koncert symfoniczny.

20.00 Oslo. Koncert uroczysty. **Strasburg.** Wesoła audycja. — **Sztockholm.** „Orfeusz" — opera Glucka. **20.10 Kopenhaga.** Utwory Dworzaka. **Wrocław.** Koncert pośw. utworom Sibeliusa. **Bukareszt.** Koncert symfon. **Hamburg** Wieczór taneczny. **Berlin.** Koncert Mozartowski. **Monachjum.** „Muzykant" — komedja muz. Bittnera. **20.15 Praga.** Koncert popularny.

21.00 Strasburg. Koncert Mozartowski. **Bruksela flam.** Koncert ork. symfonicznej. **Koenigswusterhausen.** Koncert symf., p. i. R. Schuhmanna symfonja nr. 4 d-moll. **21.10 Sztutgart.** „Szkatułka muzyczna". **21.15 Budapeszt.** Węgierska muzyka kameralna. **21.30 Paris P. T. T.** Dawne przeboje paryskie. **21.45 Praga.** Współczesna muzyka fortepianowa. **Frankfurt.** Muzyka kameralna. **Radio Paris.** Koncert orkiestrowy.

22.00 Luksemburg. Koncert muzyki polskiej. **22.15 Medjolan.** Muzyka taneczna. **Rzym.** Koncert z udz. Pawła Hindemitha. **Praga** Muzyka salonowa. **22.20 Wiedeń.** Muzyka popularna. **22.30 Berlin.** Koncert wieczorny. **Frankfurt.** Młodzież polska gra i śpiewa (na stillu). **22.35 Królewiec.** Muzyka nocno. **22.40 Budapeszt.** Muzyka jazzowa.

23.00 Monachjum. Muzyka kameralna. **Strasburg.** Muzyka lekka. **Hamburg.** Muzyka popularna. **Frankfurt.** Nocna muzyka niemiecka. **23.10 Anglja (Reg. Progr.).** Muzyka taneczna. **23.30 Budapeszt.** Muzyka cygańska. — **23.45 Wiedeń.** Muzyka taneczna. **Radio Paris.** Muzyka tan.

24.00 Sztutgart. Koncert nocny. **Hamburg.** Koncert nocny (na stillu)

Starszy
pan z dobrej rodziny poszukuje próżnego większego pokoju z osobnem wejściem z kuchenką lub obiadami od 1. 1. 36. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 637

Poszukuję
dwóch pokoi, jeden umeblowany drugi próżny, niekrępującem wejściem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 665

Jednoosobowego
umeblowanego, skromnego, czystego, z klatki poszukuje nauczyciel. Oferty i szczegółowe warunki, cena Kurjer Poznański zdg 75 679

Starszy emeryt
(małżeństwo) dużego próżnego pokoju z używaniem kuchni. — Oferty Kurjer Poznański zdg 75 876

Dwóch
panów poszukują od 15. czystego pokoju, elektryczność, osobne wejście. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 75 643

17. LOKALE

Ubikacje
na hurtownie, warsztaty wynajmie gospodarz. Półwiejska 2. zdg 75 506

Lokale
handlowe i biurowe wynajmę. Plac Wolności 8. zdg 74 264

Skład z mieszkaniem
front, niski parter, przynależnościami, centralne zaraz. Zgłoszenia do „Par". pod Pg 6883 Pg 6882-48.89

Składu
lub warsztat mieszkaniem poszukuje zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 658

Składu
niewielkiego poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 691

Ubikacje
warsztatowe 20 i 36 m kw. Długa 10, m. 5. zdg 75 826

Składu
nadającego się na branżę spożywczą poszukuje w centrum. — Zgłoszenia telefon 32-10. zdg 75 875

Salka
do odstąpienia na świetlice i zebrania od zaraz na Jeżycach. — Piotra Wawrzyniaka 13. (Restauracja). zdg 75 869

Lokal handlowy
dwa okna wystawowe przy najruchliwszej ulicy do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 75 806

TEATRY

TEATR POLSKI: Środa, 11. 12. „Złota ciocia", gościnny występ Janusza Warneckiego.
Czwartek, 12. 12. „Grube ryby".

TEATR WIELKI (Opera):
Środa, 11. 12. „Róża Stambułu".
Czwartek, 12. 12. „Faust" **z Zygmuntem Zaleskim.**
Piątek, 13. 12. „Uprowadzenie z Seraju".

TEATR NOWY: Środa, 11. 12. Poskromienie złośnicy.
Czwartek, 12. 12. „Powrót mamy".

TEATR WESOŁA BANDA: Dziś i dni następne o godzinie 7 i 9: „Ta Banda dobrze gra!..."

KINA

Poznań, Środa, 11. 12.
ALKAZAR: „Porucznik Marynarki" i „Ostatnia Eskapada".
APOLLO: Serce Indjanki".
CORSO: „Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa".
GONG: „Roześmiane oczy".
GWIAZDA: „Wiktor czy Wiktorja".
METROPOLIS: „Ostatnia miłość".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Buntownik" oraz film kolorowy.
RENAISSANCE: „Tunel" oraz „A. B. C. miłości".
SŁOŃCE: Jaśnie pan szofer.
SFINKS: „Nadja".
ŚWIT: „Niebezpieczny kochanek".
TĘCZA-Łazarz: „Wesoła wdówka".
TĘCZA-Wilda: „Frasquita"
WILSONA: „Niebieskie Ptaki".

Organizacja
Polskich Składów Zjednoczonych
Stary Rynek, dom Blawatu Polskiego przyjmuje w dalszym ciągu
zgłoszenia reflektantów
na branże umieszczone na piętrze jak:
torebki,
walizki
kosmetyka
drogeryjna
artykuły
męskie
kapelusze
damskie, męskie
biżuterja, jubilerstwo
dg 51 84

18. DZIERŻAWY

Na
centrale paszy stajnie dla koni. Debiecka 31. zd 75 314

Skład
mieszkanie, było 12 lat obuwie, wydzierżawię. Hotel Centralny. Chodzież. zdg 73 443

21. LICYTACJE

Lokal Licytacji
Rynek 46/47 sprzedaje stale wszelkie urządzenia domowe. Pg 6 954-49.94

22. ZGUBY

Zaginął
10 grudnia wieczorem mały, czarny piesek, miał kaganiec i obroże z 3 znaczkami. Oddać: Ogrodowa 13, m. 3. zdg 75 853

23. ROZMAITE

Paniom
zainteresowanym udzielam porad pomocy. Akuszerka Kowalewska. Łakowa 14. zdg 74 661

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kogutkiem). Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 14 635

Maszyny do pisania „Continental"
triumf techniki. Przedstawicielstwo
Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21, telefon 21-24. ng 17 941

Przerabiam
naprawiam swetry, garsonki, kombinacje itp. wykonuje nowe. Podgórna 10a, m. 2 Pa 6511-48.5

Najgustowniej — tanio oprawia obrazy
Witold Leworski, tylko Wrocławska 36, skład obrazów. dg 4953/4

Olbrzymi
wybór kart do gry — fajek — papierośnic stosownych jako praktyczne podarki gwiazdkowe — Dybicki, hurtownia, Poznań ulica Wrocławska 1. dg 5032

Odciski
radykalnie usuwa tylko pasta lub płyn „Ego". Do nabycia w drogerjach. ng 19 224

Za 1,—
piszę na maszynie wszelkie sprawy Poznań, Wodna 7 teraz parter, lewo, trzecie drzwi. zd 75 43?

Panią
przyjmie na pokój umeblowany Akuszerka Bartkowiak, Żegrze, poczta Poznań. zdg 75 631/2

Organizacja Polskich Składów Zjednoczonych
Stary Rynek, dom Blawatu Polskiego przyjmuje w dalszym ciągu
zgłoszenia reflektantów
na branże umieszczone na piętrze
materjały
damskie, męskie
jedwabie, płótna, konfekcje
damską, męską, chłopięcą
firany.
dg 5183

Gorsety Biustonosze
poleca
Pracownia Gorsetów „Wanda"
Leontyna Sychowska, Ratajczaka 27 parter. zdg 75 751

Znana wróżbiarka Adarelli
przepowiada z cyfr, kart, ręki. Przyjmuje 9 rano — 8 wieczór tylko Poznaniu, Podgórna 13 — mieszkanie 10, front. zdg 75 721

Tapicer
Lewicki naprawia materace 3,— leżanki 4,— Łazienna 1 c. zdg 75 764

Inhalator
M. A. M chroni od kataru i chrypki i ułatwia oddech. dg 4 544/5

Dropsy cukierki
Eukalyptusowe, Mentolowe w torebkach i luzem oraz Słodowe Anyżowe, Miodowe Ślazowe, Ziołowe, Maliynki, Mietówki, Mieszanki, Irysy groszowe z fabryki
Roma — Poznań
to szczyt dobroci! Żądać wszędzie Pg 6488/9-40.21/2

24. NAUKA

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11 Nowy kurs
4 stycznia
zdg 72 981

Szkoła tańców Szczurkówny
Pocztowa 23, parter. zdg 75 330

Na kursy
kroju, szycia przyjmuje Klawiterowa, Marji Magdaleny 1, m. 7 dg 4955

Uniwersytety zagraniczne
polecają kursy korespondencyjne na wszystkie wydziały. Przygotowania wstępne (matura). International Academic Bureau. Etablissement Iris, 22 rue St-Augustin, Paris (2e) France. Pg 6997-49.25

Kto
udzieli lekcyj gramatyki polskiej za wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 614

Szkoła tańców Szorskiego
Pierackiego 12, telefon 38-08. zdg 75 830

Szkoła tańców
Kledecka - Mikołajczak, św. Józefa 6. Pg 7073-57.254

Pianista
akordeonem rutynowany wolny piętnastego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 857

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych.

Sierota
uczciwa, szuka posady ekspedjentki w cukierni, piekarni i t. d. ewentl. kaucja. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 75 458

Dziewczyna
czysta pracowita poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 616

Posługaczka
młodsza poszukuje posługi od 15, lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 618

Posługi
uczciwa poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 529

Sierota
lat 16, szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 640

Piekarz - cukiernik
znający dobrze cukiernictwo — zmieni posadę, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 647

Dziewczyna
młodsza samodzielnem, dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 739

Krawcowa
dzielna krój, posady poza dom. dziennie 2,— Oferty Kurjer Poznański zdg 75 713

Uczciwa
poszukuje posługi, prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 733

Krawcowa
szuka posady 1.50 dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 732

Poszukuję
posługi lub prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 753

Kelner
rutynowany 500 zł, kaucja poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 672

Uczciwa
dziewczyna z dobrem gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 791

Poszukuję
prania lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 788

Wdówka
młoda, inteligentna zajmie się domem, dziećmi i chorą osobą. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 787

Uczeń
z konfekcji męskiej 2-letnia praktyka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 772

Kelner
rutynowany kaucja poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 859

Ładnego
skromnego z wygodami, centrum do 30,— Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 769

Posługaczka
poszukuje posługi lub prania. — Oferty Kurjer Poznański zdg 75 860

Służąca
gotowanie, pranie, prosi pracę. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 852

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 838

Paramint odkaża krtań i jamę ustną
ng 16 901/2

Kelner
kaucja 100 poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 569

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 481

Gospodyni
wiek średni, zaufana, szuka pracy w majątku od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 470

Przyjmę
posadę za kaucją, jako robotnik. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 463

Szukam
prania lub sprzątania. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 515

Krawcowa
pierwszorzędna poszukuje posady po domach 2,— dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 574

Ekspedjentka
branży spożywczej szuka posady w kolonjalce lub piekarni. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 75 535

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebny
majster do warsztatów samochodowych, wszechstronny fachowiec, na wyjazd. Zgłoszenia „Autotechnika". Wilno, ulica Wileńska 23 ng 19 257

Magistra farmacji
początkującego z praktyką i językiem niemieckim przyjmie zaraz. Oferty z podaniem warunków i wysokości pensji prosi Apteka pod Lwem, Toruń. dg 5 164

Restaurację
400 zł oddam bufetowej. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 75 540

Fryzjerka
dzielna potrzebna. Ogrodowa 2. zdg 75 602

Dziewczyna
gotowaniem potrzebna. Wrocławska 28/29, skład kwiatów. zdg 75 615

Dziewczyny
z dobrem gotowaniem i niemieckiem. Żupańskiego 16, m. 3. zdg 75 626

Uczeń
ślusarsko-mechaniczny może się zgłosić. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 667

Dziewczyna
z gotowaniem, praniem na małe miasto zaraz. Zgłoszenia Chwaliszewo 12, m. 3. zdg 75 677

Dziewczyna
przychodnia do posługi i dziecka zaraz. Adres Kurjer Pozn. zdg 75 682

Ekspedjentka
młodsza, branży papierniczej i zabawek potrzebna zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 423

Fryzjerka
na stałe. Libelta 13. zdg 75 835

Uczennica
uczeń potrzebni. Matejki 48, fryzjer. zdg 75 855

Bufetowa
300—500 złotych do restauracji potrzebna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 851

Panienka
do składu towarów krótkich. — Rolna 17 (18-20). zdg 75 884

Posługaczka
praniem potrzebna. Zgłoszenia: Patrona Jackowskiego 11, m. 9. zdg 75 816

Młody
pomocnik piekarski może się zgłosić. Żórawia 5. zdg 75 812

Potrzebna
polorownica na meble. Ratajczaka 38, m. 8. zdg 75 872

Biegłe
gorseciarki lub zdolne krawcowe mogą się natychmiast zgłosić. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 705/6

Ekspedjentki
z branży galanteryjnej potrzebne. Karaś, Zamkowa 4. zdg 75 779

Potrzebne
dwie dziewczyny do wszystkiego i kawiarenki, Poznań, Stary Rynek 17. zdg 75 803

Służąca
potrzebna, restauracja. Poznań, Stary Rynek 31. zdg 75 802

Ekspedjentka
młodsza potrzebna od zaraz. — Skład rzeźnicki, Piotra Wawrzyniaka 15. zdg 75 795

Fryzjerka
dobra siła potrzebna od zaraz — posada stała. Zgłoszenia: Szamotuły, ul. Prez. Mościckiego, zakład fryzjerski. ng 19 271

Szofer - mechanik
z gotówką 75 zł zaraz. Adres Kurjer Poznański zdg 75 754

28. ROZRYWKA

Miło
wesoło zabawisz się jedynie tylko w „Edenie", plac Działowy. Pg 6 885-57.157

Nadja
Idyliczne pieśni — przemiła muzyka — nastrojowy rytm tańca.
Kinoteatr „Sfinks"
zdg 75 095

Ostatnie dni
Shirley Temple — Roześmiane oczy. Kino Gong. zdg 75 756

Kino Alkazar
Wielki podwójny program — „Porucznik Marynarki" „Ostatnia eskapada". zdg 75 765

CZY WIESZ dlaczego **cukierki MARECKIEGO** są popularne?
ng 16 993

Humor zagraniczny

Nieporozumienie
— Chciałabym, by go pan ostrzygł do połowy... („Koralle" — Berlin). S. F.

Najsłynniejszy
Jasnowidz Womouth, Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowy fenomen, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawikłanych kwestjach. Widzi na odległość, odnajduje zaginione osoby, przepowiada nieomylnie przeszłość, przyszłość, opracowuje horoskopy, analizy grafologiczne. Zestawia w transie szczęśliwe pewne wygranej numery losów, podaje gdzie takowe można nabyć. Podać datę urodzenia, stan, załączyć znaczki 1,— zł. Kraków, Lubicz 22. ng 19 269

Angielskiego Francuskiego
udziela Dołgow, Skarbowa 4, — m. 14. Zgłoszenia 6—8. zdg 75 841

25. MUZYKA

Zespół koncertowy
znany z audycyj radjowych 7—10 osób — wibrafon, ksylofon, 4 akordjony nowoczesne instrumenty młodzi z humorem i śpiewem wolny od 15. 12. lub 1. 1. 36 tylko I a lokale. Oferty Kurjer Poznański dg 5180

Dziewczyna
z porządnej rodziny z dobrem gotowaniem szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 770

Krawcowa
samodzielna poszukuje posady po domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 589

Z maturą
przyjąłbym pracę fizyczną niekoniecznie odpowiednią lub umysłową. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 580

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc grudzień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149